

Dziś Gratka Praca z nowymi
poradami. Strona 15

RADOMSKIE

Poniedziałek
12 kwietnia 2021Wydanie 5
ISSN 0137-902X
NR INDEKSU 350-087Echo
DniaBruna Honorio
poprowadziła Moya
Radomkę Radom
do wygranej

MAGAZYN SPORTOWY 24



FOT. FACEBOOK/WALDEMAR TRELKA

Spór o rządowy
fundusz. Starosta
Waldemar Trelka
krytykuje marszałka

STRONA 6

Pogrzeb Jakuba Marchewki ma odbyć się w Polsce. Ludzie dobrej woli wspierają rodzinę

Radomianin został zastrzelony w Chicago. Policja szuka sprawcy

Piotr Stańczak
stanczak2@echodnia.eu

Radom, Chicago

28-letni Jakub Marchewka pochodzący z Radomia został zamordowany w Chicago w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Do tragedii doszło w niedzielę wielkanocną. Wywołała ona szok także w rodzinnym mieście młodego mężczyzny.

Pogodny, dusza towarzystwa, lubiany - tak wspominają go zarówno radomscy koledzy z dzieciństwa jak też i ci z Ameryki, z którymi na co dzień przebywał i współpracował. Nie mogą jeszcze uwierzyć w to, że przyszło im mówić o nim w czasie przeszłym...

Zaczęło się od przepychanek

W niedzielę o godzinie 16.30 Jakub podjechał pod jeden z sklepów ze swoim ojcem. Zaparkowali auto blisko innego samochodu, nieszczęśliwie porysował lakier tego pojazdu. W nim przebywała młoda kobieta. Była niezadowolona z tego, że do takiego zdarzenia doszło i zadzwoniła do swojego przyjaciela, który przebywał w sklepie monopolowym. Między Jakubem, jego ojcem a tamtym mężczyzną miało dojść do przepychanek, jak relacjonowały miejscowe media, także do bójki. Właściciel poryso-



FOT. WWW.GOFUNDME.COM

Miły, życzliwy, dusza towarzystwa. Tak Jakuba Marchewkę wspominają zarówno koledzy z dzieciństwa, jak i jego amerykańscy przyjaciele.

wanego auta miał jeszcze rzucić bliżej nieokreślonym przedmiotem w samochód Marchewki. Kuba ruszył w jego stronę, wtedy tamten wyciągnął broń i oddał dwa strzały w kierunku radomianina. Trafił go w brzuch i twarz... Napastnik ze swoją towarzyszką uciekli z miejsca zdarzenia.

Shok i niedowierzanie...

Pogotowie zabrano Polaka do szpitala, ale lekarzom nie udało się uratować jego życia. Policja poszukuje mężczyzny, który zastrzelił Jakuba oraz partnerki napastnika. Taką informację podało jeszcze w piątek 9 kwietnia Polskie Radio 1030 Chicago. Rozgłośnia zamieściła audycję, w której przedsta-

wiono sylwetkę Polaka, zaproszeni goście mówili też o rosnącej fali przemocy w tym mieście.

Kuba był lubiany, pomocny, bardzo kochał swoją rodzinę, cenił go również jego pracodawca. Jak podaje portal internetowy twojradom.pl, Marchewka z najbliższą rodziną wyjechał do USA kilkanaście lat temu. Uczęszczał wówczas do klasy piątej nieistniejącej już obecnie Szkoły Podstawowej numer 30 na radomskim Sadkowie. Jego kuzyn Tomasz Wójcik opowiadał na antenie polonijnego radia o między innymi o wspólnych zabawach w dzieciństwie. Potem, w rozmowie z nami dodał, że wiadomość o śmierci Kuby wstrząsnęła wieloma jego kolegami ze szkolnej ławki. Radomianin od czasu wyjazdu do USA kilka razy przyjeżdżał w rodzinne strony. Był lubiany, dusza towarzystwa, pogodny.

W sobotę o godzinie 11 (czasu miejscowego, około szesnastej polskiego) przed południem w kościele święto Ferdynanda w Chicago odbyła się msza z urną z prochami zmarłego Polaka, następnie samochody udekorowane biało-czerwonymi flagami i czarnymi wstążkami pojechały pod dom Kuby oraz na parking, gdzie doszło do tragedii - przy ulicy 3550 N. Austin. Korowód przejechał także po Belmont Ave, przy której to ulicy mieszka wielu Polaków. W miejscu gdzie zginął zapłonęły znicze.

Ruszyła także zbiórka pieniędzy na rodzinę zamordowanego. Jego

pochówek miałby odbyć się w Radomiu. Inicjatorami zbiórki byli przyjaciele Kuby, którzy chcą wesprzeć jego bliskich w tych ciężkich chwilach. Zbiórka trwa na stronie internetowej www.gofundme.com/f/marchewkas-funeral-expens.

- 4 kwietnia, w Wielkanoc, straciliśmy wspianą osobę, która została zastrzelona z broni! Jakub Marchewka miał 28 lat i na to nie zasłużył! Był typem osoby, która zawsze potrafiła rozweselić! Próbuję zebrać pieniądze, aby jego rodzina mogła odpocząć i nie musiała martwić się o pieniądze w tym trudnym czasie! Każda kwota pomoże i zostanie bardzo doceniona! - pisze w apelu Danislava Dramsazova, inicjatorka zbiórki.

Mają dość przemocy!

Śmierć Jakuba wywołała wielkie poruszenie w licznych polonijnych środowiskach w Chicago, które zamierza protestować przeciwko eskalacji przemocy w tym mieście. Oskarża o taki stan rzeczy miejscowych polityków. Na antenie Polskiego Radia 1030 Chicago pojawił się także apel o wsparcie rodziny zamordowanego radomianina.

Kuba mieszkał w Chicago ze swoim tatą, mama kilka lat temu wróciła do Polski. Dwie siostry Marchewki pozostały za oceanem - jedna mieszka w Kanadzie, druga w okolicach Chicago. Na razie nie wiadomo, kiedy odbędzie się pogrzeb Kuby w Radomiu. ©P

Dramatyczne dane z weekendu. Ponad siedemset nowych zakażeń, są kolejne ofiary koronawirusa

STRONA 3

Na Sadkowie powstaje wieża kontroli lotów. Trwają też inne roboty na lotnisku

STRONA 4

W Ryczywole pod Kozienicami trwa budowa szklarni, jednych z najnowocześniejszych w Europie. Inwestor chce dać nowe miejsca pracy

STRONA 13

Emocjonujący Dziki Cross w Puszczy Kozienickiej. Przybyli biegacze z całego kraju

STRONA 20

Pogoda w regionie

Dzisiaj

16°C
3°CBarometr
1018 hpa
Wiatr
płd.-zach. 11 km/h
Uwaga
duże zachmurzenie

Wtorek

4°C 1°C



Środa

4°C 1°C



Czwartek

6°C 2°C



Uwaga: możliwe opdy deszczu.

KASA ROZDANA,
ZOSTAŁ „KWAS”

Od redaktora

Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych wywołał w samorządowym środowisku wiele dyskusji, spekulacji. To bowiem największe wsparcie ze strony rządu powędrowało do gmin i powiatów, których władze należą

do partii rządzącej w kraju bądź też z nią sympatyzują. Ta wyjaśnia, że przynależność polityczna przy podziale pieniędzy nie miała znaczenia. Gdy słuchamy tych różnych opinii, to coraz bardziej przypomina to przebijanie piłę z jednej strony na drugą. Na pewno nie pomaga w budowaniu dobrych relacji samorządów z rządem, a suma sumarum na tym najbardziej ucierpią jednak mieszkańcy. Trzeba dodać, że posiadający przeciw różne preferencje i upodobania polityczne. Pozostał „ kwas” i śmiesz stwierdzić, że prędko on nie zniknie.

PŁONA ŁĄKI,
PŁONA ŁASY. JAK
DŁUGO JESZCZE?

Moim zdaniem

Istne szaleństwo! - przyznają strażacy, którzy w ostatnich dniach - jak Polska długa i szeroka - wyjeżdżają do pożarów traw i nieużytków. To problem, którego jako państwo,

nie potrafimy rozwiązać od wielu już lat. Kampanie informacyjne i apele straży, leśników czy innych służb, okazują się jednak zbyt słabym orężem. Można zastanawiać się oczywiście, co kieruje ludźmi, podpalającymi stare trawy i chaszcze, ale nie o tworzenie „psychologicznego portretu sprawcy” tu chodzi, lecz o nasze bezpieczeństwo. To zadanie dla służb, ale i sztabów zarządzania kryzysowego od wójta po wojewodę. Mądre głowy i specjaliści muszą zastanowić się jak walczyć z tym procederem, bo konsekwencje mogą okazać się tragiczne.

Czosnek niedźwiedzi
ma wiele zalet

Rozmowa

z Agatą Bykowską, dietetykiem z Centrum Dietetycznego NutriPoint w Rzeszowie.

Czosnek niedźwiedzi, który możemy spotkać w naszych lasach słynie z licznych właściwości zdrowotnych. Jakich konkretnie?

Regularne spożywanie czosnku przyczyni się do obniżenia ciśnienia krwi oraz poziomu trójglicerydów i „złego” cholesterolu. Wspomaga także nasz układ odpornościowy. Ma działanie bakteriobójcze oraz przeciwzapalne. Wpływa również korzystnie na nasz układ pokarmowy. Usprawnia pracę jelit, więc jest idealny dla osób cierpiących na wzdęcia. Bierze także udział w regeneracji flory bakteryjnej, która została uszkodzona przez antybiotyki. Czosnek niedźwiedzi znajduje również swoje zastosowanie w leczeniu chorób skóry.



Agata Bykowska: czosnek niedźwiedzi mrożony czy suszony nie traci właściwości

To także skarbnica witamin?

Tak, czosnek niedźwiedzi zawiera witaminę A oraz C. Bogaty jest również w żelazo, magnez, cynk i siarkę. Zawiera również flawonoidy, czyli związki o działaniu antyoksydacyjnym.

W jaki sposób najlepiej go spożywać?

Czosnek niedźwiedzi ma wiele zastosowań w kuchni. Można go używać w postaci świeżych liści lub sproszkowanej przyprawy. Idealny do zup, sosów, mięsa, sał-

tek a także różnego rodzaju past czy to z twarogu, jaj czy z warzyw. Sprawdzi się również w formie pesto, jako na przykład dodatek do makaronu. Warto pamiętać, żeby do gorących potraw dodawać czosnek pod koniec przyrządzania, gdyż traci on swoje właściwości prozdrowotne.

Czy można czosnek niedźwiedzi suszyć, mrozić?

Czosnek niedźwiedzi można spożywać zarówno w postaci świeżych liści, jak i suszonych. Przy odpowiednich warunkach suszenia nie straci on swoich właściwości. Można go również zamrozić i nie wpłynie to negatywnie. Jednak warto wiedzieć, że najwięcej właściwości prozdrowotnych będzie zawierał świeży czosnek niedźwiedzi. W celu utrzymania ich w dłuższej świeżości można je śmiało przechowywać w lodówce.

Ula Sobol

Coraz więcej firm chce
tworzyć punkty szczepień
przeciw koronawirusowi

Zdrowie

Opracował Piotr Stańczak
stanczak2@echodnia.eu

Już co piąta firma średniej wielkości deklaruje chęć utworzenia punktu szczepień na terenie swojego zakładu

W dużych przedsiębiorstwach taki plan zgłasza 16 procent respondentów, a w małych 13. Po-

nadto co czwarty pracodawca planuje akcje informacyjne rekomendujące pracownikom szczepienia na COVID-19, a 14% uzależnia od tego powrót do biura. Tak wynika z najnowszego „Barometru Polskiego Rynku Pracy” Personnel Service. Ekspert firmy wskazuje, że gotowość firm do uczestniczenia w narodowym programie szczepień

przyczyni się do przyspieszenia tempa jego realizacji i zwiększy efektywność wykorzystania szczepionek.

- Nie ma przepisu w prawie pracy mówiącego o tym, że pracownik jest zobowiązany do zaśnięcia się. Pracodawca może jednak zachęcać i informować, a nawet umożliwić szczepienia w miejscu pracy. Wiele wskazuje na to, że tak się właśnie stanie. Firmy są gotowe umożliwić pracownikom szczepienia, bo to podnosi bezpieczeństwo wszystkich zatrudnionych i jest warunkiem powrotu do normalności - mówi Krzysztof Inglot, prezes Zarządu Personnel Service. ©

Jutro u nas

Najnowszy raport
o koronawirusie

Wszystko o aktualnej sytuacji epidemiologicznej w kraju i regionie. Ile osób choruje w powiatach, liczba nowych zakażeń i liczba ofiar śmiertelnych.



W środę

Strona Zdrowia
z cennymi poradami

W najnowszym dodatku o tym czym są zaburzenia krzepnięcia krwi i jakie mają konsekwencje. Oprócz tego: w jaki sposób czosnek wspomaga zdrowie i jak go jeść.

DZWOŃ

Dziś na Państwa telefony czeka Patryk Samborski

Numer telefonu
interwencyjnego
Echa Dnia
697 770 608



KALENDARIUM

12 kwietnia 1859

Złoto

W kopalni koło Dogtown (dziś Magalia) w Kalifornii znaleziono największy wówczas samorodek złota o masie 20 kilogramów.

12 kwietnia 1934

Silny podmuch

Na Górze Waszyngtona w amerykańskim stanie New Hampshire zmierzono największą prędkość wiatru (w porywie) - 103 metrów na sekundę (370,8 km/h).

12 kwietnia 1961

Lot Gagarina

Rosjanin Jurij Gagarin odbył na statku Wostok 1 pierwszy w historii lot w przestrzeni kosmicznej, dokonując jednokrotnego okrążenia Ziemi w ciągu 1 godziny i 48 minut.

12 kwietnia 1970

Katastrofa

Na Zatoce Biskajskiej zatonał w czasie holowania uszkodzony radziecki atomowy okręt podwodny K-8, w wyniku czego zginęło 52 członków załogi.

12 kwietnia 2019

Zamach

W samobójczym zamachu bombowym na targowisku w mieście Kweta w zachodnim Pakistanie zginęły 22 osoby, a około 50 zostało rannych.

HUMOR

Musiał pilnować

Rozmawiają dwie przyjaciółki:
- Wyglądasz na zmęczoną.
- Mój mąż jest chory i muszę go pilnować w dzień i w nocy...
- Coś takiego! A pielęgniarka nie przychodzi?
- Przychodzi i właśnie przez nią muszę go pilnować...

Praca

Przychodzi absolwent wyższej uczelni do biura pośrednictwa pracy i pyta:
- Czy jest praca dla absolwenta?
- Oczywiście, że tak! Pensja 5000 złotych, komórka i samochód służbowy.
- Pani żartuje?
- Sam pan zaczął...

Da się załatwić

- Mamo, mamo, dzieci w szkole mówią, że pochodzę z mafijnej rodziny!
- Nie przejmuj się, jutro pojedziemy do twojej szkoły i załatwimy wszystko tak żeby wyglądało na wypadek!
(R)

Dostarczamy codziennie do Twojego domu

Zamów
prenumeratę41 375 72 30
od poniedziałku do piątku w godz. 9:00-15:00

prenumerata@echodnia.eu



prenumerata.echodnia.eu

Blisko 750 zakażeń w weekend, zmarło trzynastu mieszkańców



Izabela Kozakiewicz
kozakiewicz@echodnia.eu

Region

Fatalne informacje przekazało Ministerstwo Zdrowia, w regionie radomskim odnotowano w sobotę i niedzielę w sumie 746 nowych przypadków koronawirusa. Niestety, w weekend zmarło 13 zakażonych mieszkańców.

W regionie radomskim w sobotę 10 kwietnia potwierdzono 356 nowych przypadków, w niedzielę aż 390. A to właśnie niedziela była zwykle dniem z niższymi statystykami.

Radom i Koźnice z największą liczbą zakażeń

Najwięcej zakażeń było w weekend w Radomiu i powiecie radomskim, w sumie 367, to blisko połowa nowych przypadków. W statystykach prym wiecie oczywiście miasto, tu w sobotę Ministerstwo Zdrowia raportowało 108 potwierdzonych przypadków, a w niedzielę jeszcze więcej, bo 116. W powiecie radomskim odpowiednio 67 i 76 zakażeń.

Trudna sytuacja jest także w powiecie kozienickim, w weekend pozytywny wynik testu dostało w sumie 111 miesz-

kańców, w sobotę 59 i w niedzielę 52. Nieco spokojniejszy był weekend w powiecie grójeckim, w sumie było tam 88 zakażeń.

W tych powiatach wykonano też najwięcej testów w kierunku SARS-CoV-2. W Radomiu w sobotę i niedzielę było 1006 badań (481 w sobotę i 525 w niedzielę). W powiecie radomskim przeprowadzono 598 testów (279 w sobotę i 319 w niedzielę), w powiecie grójeckim było ich 543 (304 w sobotę i 239 w niedzielę), a w powiecie kozienickim 342 (185 w sobotę i 157 w niedzielę). W sumie, w miniony weekend wykonano ponad 3,1 tysiąca testów na obecność koronawirusa.

W regionie w sobotę 10 kwietnia potwierdzono 356 przypadków, w niedzielę aż 390. A to właśnie niedziela była zwykle dniem z niższymi statystykami.

W Polsce w sobotę 10 kwietnia Ministerstwo Zdrowia informowało o 24 856 nowych zakażeń, a w niedzielę było ich 21 703. Zdaniem specjalistów szczyt trzeciej fali możemy mieć już za sobą, ale to będzie można potwierdzić dopiero za kilka dni, wtedy okaże się jak

spędziliśmy święta i czy spotkania w większych grupach przyniosą znowu skok potwierdzanych nowych przypadków SARS-CoV-2.

Nie żyje już blisko tysiąc mieszkańców

W weekend w Polsce zmarło 994 mieszkańców naszego kraju, u których wcześniej potwierdzono SARS-CoV-2, w sobotę resort przekazał wiadomość o śmierci 749 zakażonych osób, a w niedzielę 245. Od początku pandemii w Polsce było 58 421 zgonów osób chorych na COVID-19.

W regionie radomskim ta liczba zbliża się już do 1 tysiąca. Od marca ubiegłego roku zmarło już 966 zakażonych mieszkańców Radomia i powiatów regionu. W weekend Ministerstwo Zdrowia przekazało informację o 13 zgonach, w sobotę było ich siedem, w niedzielę sześć. Pięć osób miało tak zwane choroby współistniejące, pozostali przegrali z COVID-19.

Niestety, trzecia fala pandemii przetacza się teraz przez szpitale. Osób, które przechodzą chorobę na tyle ciężko, że wymagają hospitalizacji jest wciąż bardzo dużo. W radomskim Szpitalu Specjalistycznym, największej placówce covidowej w regionie, od dawna każdego dnia jest leczonych ponad 200 pacjentów. Wolne pozostają pojedyncze łóżka, głównie

w szpitalu tymczasowym. Każde zwolnione łóżko jednak natychmiast zajmują kolejni chorzy oczekujący na przyjęcie w izbie przyjęć. Podobna sytuacja jest także w pozostałych placówkach dla osób zakażonych koronawirusem. Coraz bardziej palącym problemem jest też brak personelu medycznego.

Jak szczepią w regionie?

W związku z trzecią falą pandemii i lawinowo rosnącą liczbą chorych wciąż obowiązują sanitarne obostrzenia. W ubiegłym tygodniu rząd poinformował o ich przedłużeniu do 18 kwietnia. Epidemiolodzy i lekarze apelują, żeby przestrzegać. Tylko tam można powstrzymać wzrost nowych przypadków koronawirusa.

Bronią są także trwające od kilku miesięcy szczepienia przeciw COVID-19. O tym, jak przebiega akcja informuje Ministerstwo Zdrowia. Sprawdziliśmy, jak to wygląda w regionie radomskim. Wykonano już 124 542 szczepienia, w tym drugą dawkę 32 954. Najwięcej szczepień - 51 275 przeprowadzono w Radomiu. W powiecie radomskim było ich - 14 396, w powiecie białobrzeskim - 6 367, w grójeckim - 19 644, w kozienickim - 8731, w lipskim - 7586, w przysuskim - 6756, w szydłowieckim - 3697 i w zwolenickim - 6090. ©



FOT. FACEBOOK/OSP KSIĘG WIERZBY

Radom, Szydłowiec Plaga pożarów traw i nieużytków. To istne szaleństwo

Pierwsza tak ciepła sobota tej wiosny i od razu podpalacze ruszyli do akcji. 10 kwietnia, od rana strażacy z Radomia i powiatu wyjeżdżali do gaszenia łąk i nieużytków. W tym czasie mogą być potrzebni w innym miejscu! Nie pomagają apele, kary od lat wczesna wiosna oznacza dziesiątki, czy setki pożarów łąk, nieużytków i zajmujących się od nich lasów. Nie inaczej zaczęła się tegoroczna wiosna. Podpalacze podkładają ogień już od wielu dni. Ale sobota to już szaleństwo. Radomscy strażacy byli wzywani do takich zdarzeń ponad 20 razy. Paliły się nieużytki w Radomiu i okolicznych miejscowościach (na zdjęciu akcja w rejonie Wierzbicy). Najwięcej pożarów było jednak w gminach Kowala i Jedlińsk. Do akcji jeżdżą ratownicy z radomskich Jednostek Ratowniczo - Gaśniczych Państwowej Straży Pożarnej i druhowie z Ochotniczych Straży Pożarnych. Bardzo trudna sytuacja jest też w powiecie szydłowieckim. tam w sobotę było co najmniej 10 pożarów nieużytków. Największy wybuch w Ciechośłowicach w gminie Szydłowiec. Tam spaliło się około 2,5 hektara traw i poszycie w lesie. W akcji uczestniczyło sześć strażackich jednostek.

(IK)

Gmina Iłża Kierowca skody uderzył w samochód, a później w pieszą

Pod Iłżą w powiecie radomskim zdarzył się dwa samochody, jeden z nich uderzył jeszcze w 21-letkę, która stała na poboczu. Ranną kobietę karetka zabrała do szpitala. Wypadek wydarzył się w sobotę 10 kwietnia około godziny piętnastej na krajowej trasie numer 9, w obszarze leśnym między Iłżą a Marculami. Jak wynika z dotychczasowych ustaleń policjantów kierujący skodą octavią w czasie wyprzedzania uderzył w skręcającego w lewo volkswagena golfa. Octavia pod zderzeniem odbiła się i wjechała w stojącą na poboczu 21-letnią obywatelkę Bułgarii. Nie pomagają apele, kary od lat wczesna wiosna oznacza dziesiątki, czy setki pożarów łąk, nieużytków i zajmujących się od nich lasów. Nie inaczej zaczęła się tegoroczna wiosna. Podpalacze podkładają ogień już od wielu dni. Ale sobota to już szaleństwo. Radomscy strażacy byli wzywani do takich zdarzeń ponad 20 razy. Paliły się nieużytki w Radomiu i okolicznych miejscowościach (na zdjęciu akcja w rejonie Wierzbicy). Najwięcej pożarów było jednak w gminach Kowala i Jedlińsk. Do akcji jeżdżą ratownicy z radomskich Jednostek Ratowniczo - Gaśniczych Państwowej Straży Pożarnej i druhowie z Ochotniczych Straży Pożarnych. Bardzo trudna sytuacja jest też w powiecie szydłowieckim. tam w sobotę było co najmniej 10 pożarów nieużytków. Największy wybuch w Ciechośłowicach w gminie Szydłowiec. Tam spaliło się około 2,5 hektara traw i poszycie w lesie. W akcji uczestniczyło sześć strażackich jednostek.

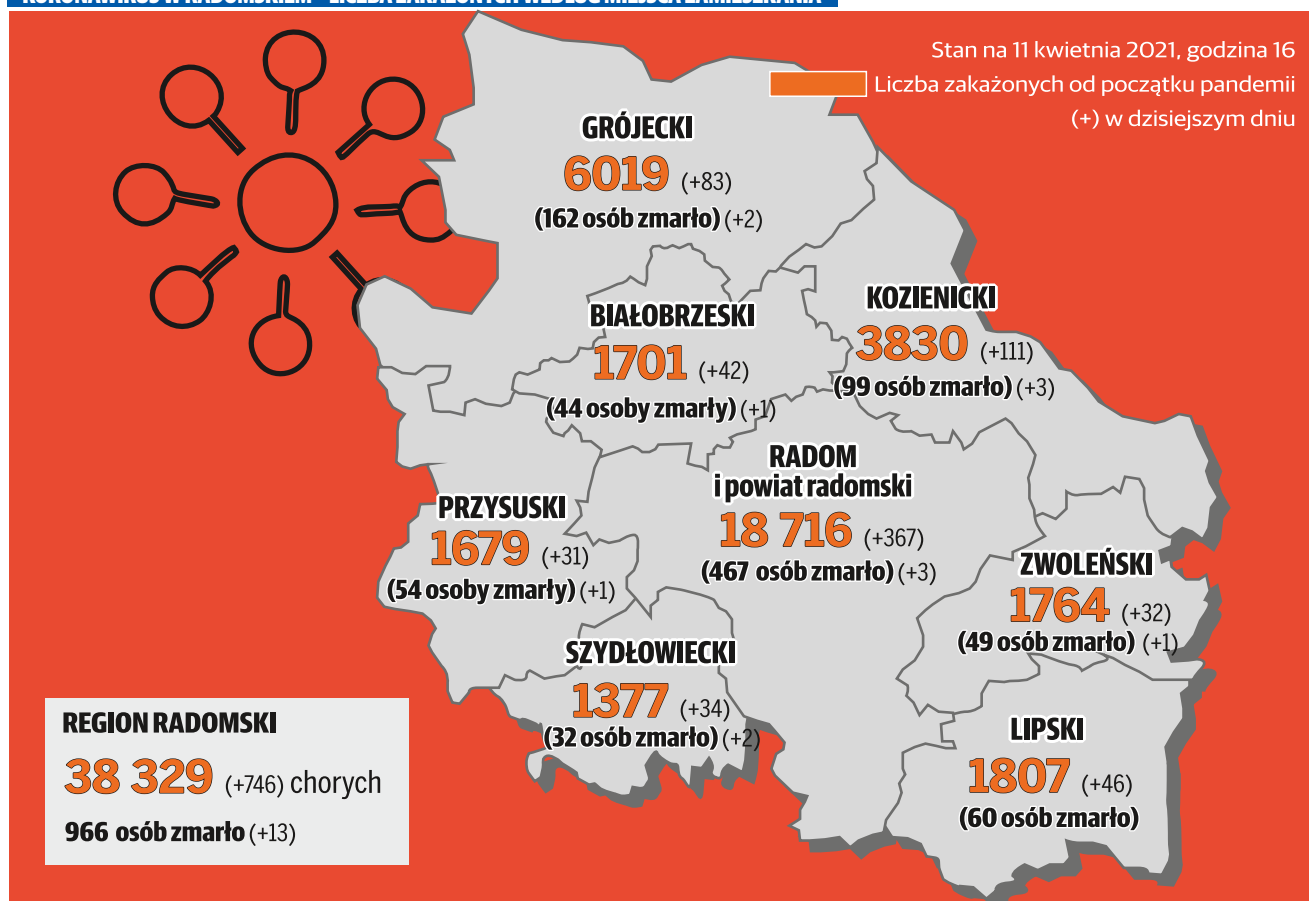
(IK)

Białobrzegi Motocykl zderzył się z samochodem obok przejścia dla pieszych

W Białobrzegach kierujący motocyklem wjechał w tył samochodu, który zatrzymał się przed przejściem, aby przepuścić pieszych. Jak informuje dyżurny Komendy powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Białobrzegach z zdarzenia doszło w minioną sobotę 10 kwietnia około godziny 14.30. Przed przejściem dla pieszych, przed przejściem na skrzyżowaniu ulicy Krakowskiej i Kościelnej w Białobrzegach zatrzymał się samochód osobowy, aby przepuścić pieszych. Jadący za nim motocyklista nie zachował należytej ostrożności i uderzył w tył auta. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

(IK)

KORONAWIRUS W RADOMSKIM - LICZBA ZAKAŻONYCH WEDŁUG MIEJSCA ZAMIESZKANIA



REKLAMA

0010096993

KOMUNIKAT

Uwaga Wydawcy Prasy!

Zarząd Stowarzyszenia Dziennikarzy i Wydawców REPROPOL uchwałą nr 12/2021 z 8 kwietnia 2021 roku, podobnie, jak w poprzednich latach uruchomił dla tytułów prasowych, które ukazały się w 2020 roku i postawił do wypłaty należne Wydawcom prasy opłaty reprograficzne, o których mowa w art. 20 i 20¹ ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (z dn. 4 lutego 1994, Dz. U. Nr 24 poz. 83).

Wypłaty obejmują tytuły prasowe według wykazu Biblioteki Narodowej za rok 2020, natomiast wysokość wynagrodzenia ustalona została na podstawie obowiązujących w Stowarzyszeniu Zasad i Regulaminu Repartycji dostępnych na stronie www.swrepopol.pl w zakładce [o nas](#).

Wykaz tytułów prasowych objętych opłatami za 2020 rok zamieszczony jest na stronie www.swrepopol.pl w zakładce [sprawozdania/repartycja](#). Dostępny jest tam również formularz Karty Wydawcy wraz z informacją o nakładach wydawcy, którego wypełnienie i odesłanie do Stowarzyszenia jest warunkiem wypłaty wynagrodzenia.

Uprawnieni wydawcy będą również informowani o opłacie odrębną korespondencją.

Zarząd Stowarzyszenia Dziennikarzy i Wydawców REPROPOL

Trwa budowa wieży kontroli lotów i siedziby lotniskowej straży pożarnej na Sadkowie

Janusz Petz
petz@echodnia.eu



Radom

W sprawnym tempie budowana jest wieża kontroli lotów i siedziba lotniskowej straży pożarnej na radomskim lotnisku.

Budowa połączonego obiektu wieży i strażnicy miała ruszyć zgodnie z pierwotnym planem pod koniec ubiegłego roku. Warunki pogodowe sprawiły, że przekazano teren wykonawcy nieco później i dźwig pojawił się na budowie w lutym tego roku. Nie ma jednak na razie niebezpieczeństwa, że budowa tych obiektów może zakłócić termin oddania całego Portu Lotniczego Warszawa - Radom do użytkowania - tak jak to jest planowane w połowie przyszłego roku.

„Mózg” operacji lotniczych Umowę na wykonanie na terenie lotniska Warszawa-Radom imienia Bohaterów Radom-



W sprawnym tempie kontynuowana jest budowa wieży kontroli lotów i lotniskowej straży.

skiego Czerwca 1976 roku budynku Lotniskowej Służby Ratowniczo-Gaśniczej oraz wieży Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej podpisano pod koniec listopada. Umowa przewiduje również wykonanie prac uzupełniających w rejonie strażnicy. W postępowaniu przetargowym

zwyciężyła spółka Anna-Bud z Warszawy, która na radomskim lotnisku buduje również tak zwane budynki kubaturowe. Wartość umowy to 38 milionów 719 tysięcy 745 złotych brutto. Inwestor - Przedsiębiorstwo Państwowe Porty Lotnicze założyło na to zadanie budżet w wysoko-

ści 42 milionów 980 tysięcy 867 złotych, co oznacza oszczędność 4 milionów 261 tysięcy 122 złotych.

Ruch na budowie lotniska

Niedawno Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze” wybrały w postępowaniu prze-

targowym wykonawców kolejnych obiektów lotniskowych. Podpisanie umowy poprzedzi jeszcze analiza oferty pod względem formalnym.

Jednym z zadań, którego wykonawcę właśnie wyłoniono jest wykonanie w formule projektuj i wybuduj samochodowych dróg technicznych i patrolowych, ogrodzenia oraz świetlnego systemu podejścia wraz z budową, przebudową i rozbiórką niezbędnej infrastruktury towarzyszącej oraz rozbiórką istniejącej zabudowy. Na realizację tego zadania Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze” przeznaczyło 25 milionów 642 tysięcy 358 złotych. W przetargu Korporacja Budowlana Doraco zażyczyła sobie 25 milionów 592 tysięcy 782 złote, Heli Factor 25 milionów 642 tysięcy 358 złotych. W postępowaniu wybrano ostatnią z tych firm.

Na budowę masztu telekomunikacyjnego Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze” przeznaczyło milion 340 tysięcy 700 złotych. Dwie złożone oferty opiewały na nieco niższe kwoty. Spółka Heli Factor zapro-

ponowała milion 324 tysięcy 710 złotych, a wygrany w przetargu oferent spółka Gelco milion 344 tysięcy 496 złotych.

Kolejne przetargi

W kwietniu mają być wybrani wykonawcy kolejnych inwestycji. Jeden z przetargów dotyczy dostawy urządzeń kontroli bezpieczeństwa dla pasażerów oraz służbowego Przejścia Kontroli Bezpieczeństwa a także urządzenia RTG do kontroli bezpieczeństwa bagażu „Rush” w sortowni nr 1 na terenie Terminala A.

Zainteresowani oferenci mają czas do 20 kwietnia na złożenie swoich propozycji. Wcześniej, bo do najbliższego czwartku 15 kwietnia przyjmowane będą oferty na wykonanie dokumentacji i budowie instalacji okablowania telekomunikacyjnego między obiektami lotniska. Przedmiotem zamówienia jest wykonanie w formule projektuj i wybuduj między innymi sieci energetycznej, kanalizacji sieci elektroenergetycznej, teletechnicznej i deszczowej, jednej drogi, zbiorników retencyjnych, przepływomierzy. ©

REKLAMA

0010101660

**ROZPOCZNIJ
NAUKĘ ANGIELSKIEGO
JUŻ DZIŚ!**

Jutro sobie podziękujesz!

lekcja już od 6,25

Poziomy:
podstawowy, średniozaawansowany,
zaawansowany, maturzyści,
testy 8 klasistów

www.2learn.pl

Wybierz pakiet dla siebie i zacznij już dziś!

48 572 555 555

RADOŚĆ Z NAUKI JĘZYKA

Pociągi z Radomia do Warszawy pojadą w czerwcu trasą numer 8

Radom

Janusz Petz
petz@echodnia.eu

Kolejarze zapewniają, że już w czerwcu wznowiony będzie ruch pociągów na trasie numer 8 z Radomia do Warszawy.

W Radomiu budowane są nowe wiadukty przy ulicach Kozienickiej, Gołębiowskiej i Energetyków w Radomiu. Obiekty będą lepiej dostosowane do szybszych przejazdów i przewozu większych ładunków. Wykonawca deklaruje, że w czerwcu pojadą pociągi z Warszawy do Radomia bez komunikacji

zastępczej. Na odcinku między Radomiem a Dobieszynem będzie zapewniony przejazd jednym torem. Od Dobieszyna do Warszawy po dwóch torach.

Przy wiadukcie na ulicy Kozienickiej tymczasowa kładka dla pieszych i rowerzystów zapewni komunikację mieszkańcom i pozwala na realizację prac. Budowane są przyczółki i podpory. Nowy wiadukt między ulicą Kozienicką i Strugą będzie miał dwa prześła. Przewidziano więcej pasów ruchu - trzy pasy zamiast dotychczasowych dwóch. Z wiaduktu będą windy na nowy przystanek Radom Gołębiów. Przebudowana

zostanie kompleksowo obszar kolejowy pod wiaduktem. Nowy peron będzie wyposażony w wiaty, ławki, gabloty informacyjne i oświetlenie.

Przy wiadukcie na ulicy Gołębiowskiej zdemontowana została stara betonowa konstrukcja. Już wybudowano nową przeprawę, dostosowaną do kursowania pociągów z prędkością do 160 kilometrów na godzinę. Kolejne prace przygotują obiekt do układania torów i montażu elementów wyposażenia linii kolejowej

Na wiadukcie przy ulicy Energetyków kończą się prace. Gotowa jest konstrukcja obiektu. Wykonawca układa izolację obiektu, która zapewni właściwe odprowadzenie wody po opadach. Rozpoczęły się prace przygotowujące do ułożenia nowych torów. Następnie wywieszana będzie sieć trakcyjna.

Od 14 marca pociągi z Warki w stronę Radomia na odcinku do Dobieszyna jeżdżą dwoma torami. Dwutorowa trasa zwiększa sprawność połączeń i ogranicza niespodziewane przerwy w kursowaniu pociągów. Składy przejeżdżają już nowym mostem kolejowym nad Pilicą. ©



Na wszystkich radomskich odcinkach trasy kolejowej numer 8 trwają obecnie intensywne prace budowlane.

FOT. PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE

REKLAMA

0010099461



WRAP ZA 5 ZŁ

GDY TANKUJESZ
ZA MIN. 100 ZŁ*

* Promocja trwa 1-30 kwietnia 2021 r. i dotyczy zarejestrowanych użytkowników karty VITAY i aplikacji ORLEN VITAY oraz osób płacących ORLEN PAY, kartą flotową lub e-kartą flotową. Oferta promocyjna dotyczy tylko wybranych stacji. Regulamin i lista stacji, na których można zrealizować kupon promocyjny dostępne są na stacjach oraz na www.stopcafe.pl.



Szydłowiec Policjanci patrolują tereny rekreacyjne na quadach

Na patrolu do Szydłowca przyjeżdżają policjanci z Radomia. W szczególności sprawdzają tereny rekreacyjne, między innymi okolice zalewu przy ulicy Folwarcznej. Ponadto kontrolują tereny leśne pod kątem zapobiegania pożarom. Poprawa pogody sprzyja spacerom i niestety zdejmowaniu maseczek ochronnych. Ze względu na duży wzrost zachorowań wprowadzone zostały obostrzenia dotyczące obowiązku zakrywania ust i nosa. W związku z tym miejsca, gdzie najczęściej spotykają się mieszkańcy i spędzają czas wolny są pod szczególnym nadzorem szydlowieckich policjantów. Można tam spotkać patrole poruszające się na quadach. Funkcjonariusze informują napotkane tam osoby o przestrzeganiu nowych zasad bezpieczeństwa. Ponadto czas wiosenny niestety sprzyja wypalaniu traw oraz pożarom w lasach. Dlatego też szydlowieccy policjanci prowadzą działania kontrolno-prewencyjne pod kątem zapobiegania pożarom. W działania Komendy Powiatowej Policji w Szydłowcu włączyli się policjanci z Samodzielnego Pododdziału Prewencji Policji Komendy Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu, którzy do prowadzenia kontroli wykorzystują policyjne quady. - Przy pominiemy cały czas, że chodzi o nasze bezpieczeństwo, nasze zdrowie i życie. Bądźmy cierpliwi. Wychodzimy z domu tylko wtedy, kiedy naprawdę tego potrzebujemy - mówi sierżant sztabowy Marlena Skórkiewicz, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Szydłowcu. (IK)

Radom Wypadek samochodu osobowego i motocykla

Do wypadku doszło na skrzyżowaniu ulic Zbrowskiego i Zientarskiego w Radomiu. Motocyklistę karetka pogotowia zabrała do szpitala. Na miejscu pracują policjanci, są utrudnienia w ruchu. Wypadek wydarzył się w niedzielę 11 kwietnia około godziny 10.30. Jak wynika z dotychczasowych ustaleń radomskich policjantów kierujący nissanem skęcając z ulicy Zbrowskiego w Zientarskiego nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu motocyklem marki kawasaki i doprowadził do zderzenia. Motocyklistę karetka pogotowia zabrała do szpitala. Obaj kierujący byli trzeźwi. (IK)

Radom Objazdy dla linii autobusowej numer 25

Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji informuje, że w związku z budową odcinka trasy N-S na radomskich Żakowicach obowiązuje objazd dla linii autobusowej numer 25. Autobusy będą kursowały następującym objazdem: w kierunku pętli Wacyn / Szpital: Sycyńska, Czarnoleska, Wierzbicka, Łukasika, 1905 Roku, Młodzianowska, Pallotyńska, Jana Pawła II, aleja Grzecznarowskiego; w kierunku pętli Potkano / Stalowa: aleja Grzecznarowskiego, Jana Pawła II, Pallotyńska, Młodzianowska, 1905 Roku, Limanowskiego, Wierzbicka, Czarnoleska, Sycyńska. Na obydwa kierunki będą obowiązywały stałe przystanki przy ulicach Wierzbickiej, Łukasika, Limanowskiego i 1905 Roku. Zawieszono funkcjonowanie przystanków: Wjazdowa/Biegunowa (na życzenie) 01 (w kierunku ulicy Wierzbickiej), Gajowa / Łączna 01 i 02 (w obu kierunkach), Południowa / Wiejska 01 (w kierunku ulicy Gajowej). Przystanek Południowa / Wiejska 02 (w stronę ulicy Jana Pawła II) będzie obowiązywał tylko dla autobusów linii 23, a przystanek Wjazdowa / Biegunowa (na życzenie) 02 (w stronę ulicy Gajowej) - wyłącznie dla kursów zjazdowych do zajezdni. (R)

Pieniądze z funduszu nie dla wszystkich samorządów

Janusz Petz
petz@echodnia.eu



Region

Lista projektów, które dostały dofinansowanie z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych wciąż budzą emocje polityków i samorządowców. Politycy Prawa i Sprawiedliwości przekonują, że przy podziale pieniędzy nie kierowano się kluczem partyjnym, opozycja pokazuje, że dotacje trafiają głównie do gmin i powiatów, gdzie władze są przychylni obecnej ekipie rządowej.

Władze Mazowsza, gdzie rządzi Platforma Obywatelska wraz z Polskich Stronnictwem Ludowym, zwracają uwagę, że już po raz drugi projekty samorządu Województwa Mazowieckiego, czyli budowa Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, ośrodka radioterapii w Płocku i modernizacji szpitala w Rudce nie otrzymały wsparcia z funduszu, gdy tymczasem fundusz miał być przeznaczony przede wszystkim na przeciwdziałanie i walkę z covid - 19. Na pomoc rządu nie mogą też liczyć projekty złożone przez największe mazowieckie miasta - Warszawę, Ostrołękę, Radom, Płock, Siedlce czy Ciechanów. - To skandal i polityczna zemsta na mieszkańcach naszego regionu - komentują podział pieniędzy władze województwa.

Skate parki i wieże ciśnień zamiast służby zdrowia? Mazowsze złożyło projekty do Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych już po raz drugi. Łączna wartość projektów to 230 milionów złotych. - To wyjątkowo krzywdząca dla mieszkańców i pacjentów decyzja strony rządowej. W czasie trzeciej fali pandemii tak ważne projekty zdrowotne zostały po raz kolejny całkowicie zignorowane. Zero złotych na Szpitalny Oddział Ratunkowy w Radomiu, zero złotych na radioterapię w Płocku i zero złotych na szpital w Rudce. Jak widać, zdaniem strony rządowej te projekty nie zasługują na wsparcie - skomentował decyzję rządu marszałek województwa Adam Struzik. Jak wyliczono w ramach trzeciego naboru, na 16 regionów wsparcie otrzymało 12 województw, a samorządy województw, w których rządzi PiS dostały 71,3 milionów złotych,



14,5 miliona złotych wynosi dotacja rządowego funduszu na budowę szpitala w Pionkach.

a pozostałe zaledwie 11,2 milionów złotych. Władze Mazowsza zwracają uwagę, że oficjalnie celem rządowego wsparcia miała być walka z pandemią, wśród dofinansowanych projektów znalazły się między innymi budowa targowisk, skateparków, placów zabaw, scen letnich, rewitalizacje wież ciśnień, rynków i placów miejskich, kościołów wraz z budową kostki brukowej, rozwój terenów zieleni miejskiej, utworzenie stref naturalnego relaksu i aromaterapii czy uporzędkowanie gospodarki wodno-ściekowej.

Riposta starosty

Z argumentami marszałka Adama Struzika nie zgadza się Waldemar Trelka, starosta radomski. Przypomina on: - Do Radomia, którego władze bynajmniej nie sympatyzują z Prawem i Sprawiedliwością, skierowano rządową pomoc w wysokości 52 milionów złotych, a do Powiatu Radomskiego, którym zarządzają samorządowcy z Prawa i Sprawiedliwości - w sumie 42,5 miliona złotych, mimo wniosków składanych na znacznie większe kwoty". Zdaniem starosty to dowód na apolityczność naboru. Starosta zarzuca marszałkowi, że ten użala się nad brakiem pieniędzy rządowych na Szpitalny Oddział Ratunkowy w szpitalu na radomskim Józefowie, podczas gdy bez zbędnej dyskusji władze województwa przeznaczyły 637 milionów złotych na remonty szpitali bródnowskiego w Warszawie oraz szpitala w Międzylesiu.

Trelka przypomina też na swoim oficjalnym profilu na Facebooku: - Fakty są takie, że Powiat Radomski otrzymał

z budżetu województwa mazowieckiego między innymi: 0 złotych w ramach Instrumentu Wsparcia Zadań Ważnych dla Równomiernego Rozwoju Województwa Mazowieckiego. Wsparcie, decyzją mazowieckiej koalicji PSL - PO, otrzymały w marcu 2021 roku wszystkie samorządy w regionie radomskim oprócz tych, gdzie rządzi przedstawiciele PiS - co jest najlepszym przykładem prowadzonej od lat mazowieckiej polityki „zrównoważonego”, a raczej niezrównoważonego rozwoju, 0 złotych w takich programach, jak Mazowiecki Instrument Wspierania Infra-

toryka czy potrzeby danego samorządu.

Dysproporcje widoczne

Wracając do konkretnych kwot, to dane przedstawione przez starostę dane dotyczące gmin powiatu radomskiego pokazują już jednak dysproporcje. I tak gmina Gózd, w której w poprzednich wyborach był największy odsetek osób głoszących na Prawo i Sprawiedliwość otrzymała w Rządowym Funduszu Inwestycji Lokalnych 10 milionów 391 tysięcy złotych, podczas gdy gmina Wierzbica, gdzie wójt jest samorządowcem Polskiego Stronnictwa Ludowego Zdzisław Dulias tylko pół miliona złotych. Na kolejnych miejscach listy najhojniej obdarowanych gmin po Goździe są gminy Wolanów, Zakrzew i Jedlińsk, gdzie również rządzi samorządowcy Prawa i Sprawiedliwości. W powiecie radomskim, ale zarazem i całym naszym regionie, największą kwotę, bo 14,5 miliona złotych w ostatnim naborze przeznaczono na budowę szpitala w Pionkach. Głos rozsądku w dyskusji prezentuje portal „Wojewódzki Radom” przypominając, że we wszystkich dotychczasowych naborach, Radom otrzymał w sumie znacznie większą kwotę niż inne polskie miasta o porównywalnej wielkości.

Do powiatu radomskiego powędrowało łącznie około 23,9 miliona złotych. Jeśli chodzi o inne powiaty, największe wsparcie rządowe dostał białobrzezki - 6,5 miliona. Przysuski otrzymał 4,2 miliona, szydlowiecki 4 miliony, grójceński 3,8 miliona, lipski 3,3 miliona, zwoleński 2,6 miliona, kozienicki 2,5 miliona złotych. ©

Piotr Stańczak

Niektóre samorządy otrzymują do 50 procent dofinansowania inwestycji, a my propozycję kilkuprocentowego wsparcia.

Waldemar Trelka

struktury Sportowej - Mazowsze 2020, gdzie zaproponowano nam dość niekorzystne warunki finansowania inwestycji i klauzulę, że nie możemy pozyskać środków z innych źródeł, 0 złotych z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych 2020, gdzie niektóre samorządy otrzymują do 50 procent dofinansowania swoich inwestycji, a my propozycję kilkuprocentowego wsparcia, której nie sposób było przyjąć - pisze starosta.

Włodarz powiatu radomskiego dodaje:

- Nie ma naszej zgody na takie traktowanie mieszkańców Ziemi Radomskiej! Pokazuje to, że w takich naborach decydujące są inne czynniki niż mery-

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego Kolegi,
wieloletniego Dyrektora Oddziałów

Józefa Janisławskiego

Rodzinie i Bliskim

składamy

wyrazy szczerzego współczucia,
zachowując śp. Zmarłego w naszej pamięci.

Rada, Zarząd oraz Pracownicy
Banku Spółdzielczego w Kielcach

„Nigdy więcej mokrych plam na bieliźnie!”

DARMOWY ŚRODEK WSPIERA PRACĘ

UKŁADU MOCZOWEGO – JUŻ OD 1. UŻYCIA!

ODBIERZ BEZPŁATNY PREPARAT I ZAPOMNIJ O MIMOWOLNYM POPUSZCZANIU MOCZU

Przetestuj
produkt za

0 zł*

Krępujące dolegliwości związane z nietrzymaniem moczu nie muszą dłużej uprzykrzać Ci życia. Nowa formuła pomaga szybko i dyskretnie złagodzić nadwrażliwość pęcherza oraz może zmniejszyć uporczywe parcie na cewkę moczową, przywracając komfort życia nawet po 3 tygodniach stosowania. „Częste wizyty w toalecie i niekontrolowane popuszczanie moczu to już przeszłość” – potwierdza ponad 164 tysięcy osób w całej Polsce. Kiedy do nich dołączysz?

Jeśli:

- Odczuwasz ciągle parcie na pęcherz
- Zdarza Ci się popuszczać mocz podczas śmiechu, czy kaszlu
- Często musisz korzystać z WC

TA FORMUŁA JEST WŁAŚNIE DLA CIEBIE!

Mimowolne wycieki moczu podczas intensywnego wysiłku fizycznego, śmiechu, czy kaszlu, popuszczanie o charakterze neurologicznym albo takie, które pojawiło się po ciąży – każdy rodzaj nietrzymania moczu da się pokonać. Nowatorska metoda właśnie dotarła do Polski i może wspomóc proces uszczelniania pęcherza, hamowania niekontrolowanego popuszczania moczu oraz osłabić nieprzyjemne uczucie parcia na cewkę moczową, wydłużając czas pomiędzy kolejnymi wizytami w toalecie. Jak to możliwe?

ZAPANUJ NAD PĘCHERZEM – to łatwiejsze, niż myślisz

By pozbyć się krępujących dolegliwości związanych z nietrzymaniem moczu, potrzebna silnego aktywatora – środka, który pomoże zwiększyć sprężystość oraz szczelność tkanek budujących układ moczowy już na poziomie komórkowym. Innowacyjna formuła może wpływać na regenerację błony śluzowej cewki moczowej i wzmacniać mięśnie dna miednicy, w szybkim czasie zwiększając kontrolę nad pęcherzem.

Paweł Jastrzębski, specjalista ds. urologicznych

Siła 100% naturalnych składników

Warto mieć świadomość, że nowatorska formuła może być najsilniejszą metodą wspierającą walkę z nietrzymaniem moczu,

kiedykolwiek powstała. Wykorzystuje bowiem naturalne właściwości regeneracyjne organizmu, pobudzając komórki do wzmożonej produkcji estrogenów i testosteronu – związków odpowiedzialnych za przywracanie prawidłowego odruchu opróżniania pęcherza. Właśnie dlatego efekty takie jak: zwiększenie komfortu, czy złagodzenie uczucia parcia na cewkę moczową mogą być zauważalne w bardzo krótkim czasie – bez względu na Twój wiek i płeć oraz przyczynę dolegliwości.



Codzienne stosowanie preparatu pomaga uszczelnić pęcherz, zahamować niekontrolowane popuszczanie moczu, a także wzmocnić mięśnie dna miednicy nawet o 81%.

Koniec wstydlivych incydentów

Eksperti są zgodni, że nowy preparat może złagodzić problem nietrzymania moczu na niespotykany dotychczas poziomie. To zasługa silnie stężonych składników, które wykazują zdolność do hamowania nadreaktywności pęcherza moczowego, a do tego mogą niwelować uczucie parcia na cewkę, regenerować i uelastycznić ściany pęcherza oraz budować odpowiednie napięcie i jędrność tkanek układu moczowego. Szacuje się, że aż 9/10 osób odzyskuje

Już nie boję się, że nie dobiegnę do toalety

Ciągłe parcie na pęcherz i brak kontroli nad trzymaniem moczu całkiem wyłączyły mnie z życia towarzyskiego. Strach było wyjść do restauracji, pojechać pod namiot, pójść na basen... Nie ma słów, by opisać, jak bardzo preparat poprawił komfort mojego życia. Dzięki nowej formule odzyskałam panowanie nad pęcherzem już po 3 tygodniach – nie popuszczam, nie muszę biegać co chwilę do WC, nie obawiam się mokrych plam na spodniach. Żyję normalnie, bez strachu i skępowania wychodzę do ludzi. Jestem zachwycona!

Agnieszka, 47 lat, Poznań

Żadnych przykrych niespodzianek

Jeżdżę tirami, wiele godzin spędzam w podróży, a nerwowe poszukiwania toalety w trasie były nie do zniesienia. Wiele razy nie zdążyłem dojechać do WC na czas. Wstyd, upokorzenie – problemy z pęcherzem totalnie odbierały mi poczucie męskości. O nowym preparacie dowiedziałem się od kolegi. Wystarczył miesiąc stosowania tego środka, bym zapomniał o problemach z popuszczaniem moczu. Nie odczuwam ciągłego parcia, bólu i dyskomfortu, a przede wszystkim w 100% kontroluję swój pęcherz. Polecam.

Mirosław, 55 lat, Katowice

większą kontrolę nad trzymaniem moczu już po 5-6 zastosowaniach, a każda z nich jest w stanie wytrzymać z pełnym pęcherzem nawet 4x dłużej.

DARMOWA FORMUŁA MOŻE POMÓC:

- ✓ ZNIWELOWAĆ PROBLEM NIETRZYMANIA MOCZU
- ✓ ODZYSKAĆ KONTROLĘ NAD PĘCHERZEM
- ✓ ZMNIJSZYĆ PARCIE NA CEWKĘ MOCZOWĄ
- ✓ WYDŁUŻYĆ CZAS WYTRZYMANIA Z PEŁNYM PĘCHERZEM
- ✓ ZAHAMOWAĆ MIMOWOLNE POPUSZCZANIE MOCZU

Spiesz się by zdobyć bezpłatny preparat!

Z programu skorzystało już ponad 164 tysięcy osób, które z pomocą nowej formuły odzyskały kontrolę nad trzymaniem moczu i pozbyły się krępującego popuszczania już po kilkunastu dniach. Ty też możesz odzyskać komfort korzystania z toalety i pozbyć się uciążliwego parcia na pęcherz – a to wszystko szybko, naturalnie i dyskretnie. Sprawdź jak odebrać preparat za darmo i zapomnij o nietrzymaniu moczu, jak 164 000 Polaków.

LICZBA DARMOWYCH OPAKOWAŃ JEST OGRANICZONA!

ODZYSKAJ PEŁNĄ KONTROLĘ NAD TRZYMANIEM MOCZU

ZADZWOŃ TERAZ – produkty GRATIS czekają

*Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 26.04.2021 r.,

OTRZYMA 100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA

ZADZWOŃ: 32 727 70 37

SUPLEMENT DIETY
REKLAMOWANY W
TV

pon. - pt. 08:00 - 20:00, sob. - nd. 09:00 - 20:00.
Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

*Medal przyznany RevitaPharm w programie Konsumencki Lider Jakości – Debiut Roku 2020

Wkładki higieniczne mogę rzucić w kąt!

Stosuję nowy środek od miesiąca – od tego czasu znacznie rzadziej dochodzi do przykrych incydentów, nie moczę się nocami, ustąpił też ból i nieprzyjemne parcie nawet tuż po skorzystaniu z toalety. Kilka dni temu zrezygnowałam nawet z wkładek higienicznych. Czuję się o wiele bardziej niezależna, znów bez obaw śmieję się, kaszlę i wychodzę na długie spacer. Z całego serca polecam.

Stanisława, 72 lata, Olsztyn



Radom Autorzy palm wielkanocnych odebrali nagrody

Laureaci konkursu „Tradycyjna Palma Wielkanocna regionu radomskiego” odebrali nagrody. Uroczystość odbyła się w sobotę, 10 kwietnia w Muzeum Wsi Radomskiej, które zorganizowało konkurs. Na uroczyste wręczenie nagród dla laureatów zaprosiła Ilona Jaroszek, dyrektor Muzeum Wsi Radomskiej. Zwycięzcy poszczególnych kategorii odebrali nagrody oraz dyplomy. - Dziękujemy wszystkim za udział w konkursie, a przybyłym laureatom za bardzo miłe spotkanie - powiedziała w imieniu Muzeum dyrektor Ilona Jaroszek. Na Konkurs napłynęło 310 palm wielkanocnych z 47 szkół podstawowych. Komisja dokonała ich oceny w poszczególnych kategoriach wiekowych, zgodnie z założeniami regulaminu. W obradach komisji uczestniczyli: Marcin Stańczuk, etnolog, kustosz; Aleksandra Pajek, etnolog, adiunkt i Kinga Szewczyk, historyk sztuki, edukator muzealny. Zwycięzcy konkursu: Kategoria I, klasy I-III szkoły podstawowej: 1. Paweł Stasiak z Radomia; 2. Wiktoria Ważna ze Skaryszewa; 2. Lena Paluch z Grabowca; 3. Natalia Brudnicka z Grabowca; 3. Adam Brudnicki z Grabowca. Wyróżnienie: Dominik Solecki ze Słupicy. Kategoria II: klasy IV-V szkoły podstawowej: 1. Weronika Jaroszek z Jaroszek; 2. Zuzanna Białkowska ze Starej Błotnicy; 3. Antonina Gębzyk z Pionek. Wyróżnienie: Alan Boros ze Zbijowa Małego i Paulina Welpa z Przysuchy. Kategoria III: klasy VI-VIII szkoły podstawowej: 1. Jakub Jarzyński z Woli Chodakowskiej; 2. Julia Kozuj ze Skaryszewa; 2. Alicja Ważna ze Skaryszewa; 3. Julia Korczak z Podlesia Dużego; 3. Kuba Kowalik z Mąkos Starych. (BK)

Radom Elektrownia zaprasza na warsztaty

Do czwartku 15 kwietnia można zgłaszać się do udziału w warsztatach artystyczno-multimedialnych „Na musicalowo” - informuje Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia w Radomiu. Chcesz zobaczyć swoje nazwisko na srebrnym ekranie? Weź udział w projekcie „Na musicalowo” - jako reżyser, scenarzysta, operator lub po drugiej stronie kamery: za tańcz, zaśpiewaj, zagraj! „Na musicalowo” to warsztaty artystyczno-multimedialne dla młodzieży i starszych mieszkańców regionu radomskiego, których efektem będzie zrealizowanie filmu fabularnego o gatunku muzycznym. Tytuł projektu jest współczesnym nawiązaniem do powiedzenia „Na swoją nutę”, ponieważ punktem wyjścia do realizacji filmu będą podania, pieśni i muzyka ziemi radomskiej zapisane w dziełach Oskara Kolberga. Jednym z głównych celów projektu jest uświadomienie uczestnikom projektu kulturowego bogactwa regionu, a w szczególności tradycji związanych z ludowym tańcem jakim jest oberek i dlaczego rejon radomski nazywany jest „stolicą oberka”. Nazwa projektu zapisana jest w formie współczesnej, właśnie w takim duchu będą prowadzone warsztaty, a efekt finalny, czyli film ma być adaptacją starych historii w dzisiejszych czasach. Opowieść fabularna będzie osadzona w obecnych realiach środowiska młodzieżowego, teksty piosenek współczesne o język młodzieży, muzyka zaaranżowana na aktualne style. Mając na uwadze scenariusz historii osadzonej w realnym środowisku, w którym naturalnie żyją także osoby dorosłe, zajęcia będą również otwarte dla takich osób. Dopóki nie będzie ostatecznie znany tekst scenariusza każdy przedstawiciel społeczności, który ma chęć udziału w projekcie zostanie do niego zaproszony. Warsztaty oraz realizacja filmu będą koordynowane przez specjalistów z poszczególnych dziedzin: tańca, śpiewu i muzyki. Projekt finansowany jest w ramach Budżetu Obywatelskiego Mazowsza. (BK)

W zadumie uczcili pamięć ofiar katastrofy smoleńskiej

Radom

Izabela Kozakiewicz
kozakiewicz@echodnia.eu

Mszą świętą oraz złożeniem kwiatów przed tablicą na budynku Urzędu Miejskiego w Radomiu oraz pod pomnikiem Marii i Lecha Kaczyńskich uczczono w Radomiu pamięć o ofiarach katastrofy smoleńskiej.

Przedstawiciele władz miasta, parlamentarzysty i samorządowcy wiązanki złożyli też na grobie porucznika Artura Ziętka, pochodzącego z Radomia członka załogi prezydenckiego tupolewa. Pod Smoleńskiem zginęło 96 osób, także para prezydencka Maria i Lech Kaczyński. Pasażerowie samolotu byli członkami delegacji, która miała wziąć udział w obchodach rocznicy zbrodni w Katyniu.

Kwiaty w rocznicę

Jak co roku, także w Radomiu uczczono pamięć ofiar katastrofy. W tym roku, w związku z trwającą pandemią koronawirusa i wynikającymi z niej obstrzeżeniami nie było dużych uroczystości. Obchody zostały ograniczone do złożenia kwiatów oraz mszy świętej odprawionej w radomskim kościele garnizonowym na placu Konstytucji 3 Maja.

O godzinie 8.41 kwiaty przedstawiciele miasta złożyli na grobie porucznika Artura



Kwiaty pod pomnikiem Lecha i Marii Kaczyńskich złożyli przedstawiciele władz miasta.

Ziętka. Pilot był członkiem załogi prezydenckiego tupolewa, a pochodził z Radomia i został pochowany na cmentarzu na Firleju. Artur Ziętek zginął w wieku 32 lat. Był starszym pilotem w 36 Specjalnym Pułku Lotnictwa Transportowego.

O godzinie 9 delegacje złożyły kwiaty pod pomnikiem Marii i Lecha Kaczyńskich przy ulicy Żeromskiego, na skwerze w pobliżu klasztoru ojców Bernardynów i liceum Mikołaja Kopernika. Kwiaty składali radomscy parlamentarzyści, przedstawiciele władz miasta, radni. Była też delegacja radomskich leśników. Później wszyscy przeszli na plac

Corazkiego, aby złożyć kwiaty pod tablicą upamiętniającą ofiary katastrofy smoleńskiej wmurowanej na ścianie Urzędu Miejskiego od strony placu Corazkiego. O godzinie 12, w kościele garnizonowym została odprawiona msza w intencji ofiar katastrofy.

Zginęli pod Smoleńskiem

Jak już pisaliśmy porucznik Artur Ziętek nie był jedyną ofiarą katastrofy prezydenckiego samolotu związaną z regionem radomskim. Członkiem załogi tupolewa był również Andrzej Michalak, który urodził się i wychował w Nowym Mieście nad Pilicą. Był zatrudniony

w 36 Specjalnym Pułku Lotnictwa Transportowego. Chorąży w samolocie Tu 154M pełnił funkcję technika obsługi pokładowej. Został odznaczony Brązowym Medalem Za Zasługi dla Obronności Kraju. Pośmiertnie awansowany na stopień starszego chorążego. Andrzej Michalak miał 37 lat.

10 kwietnia 2010 rok na służbie był także Paweł Janeczek. On pochodził ze Zwolenia. Pracował w Biurze Ochrony Rządu, był szefem ochrony prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Pośmiertnie awansowany ze stopnia porucznika na kapitana. Zginął w wieku 37 lat. ©©

Stworzyli zieloną oazę na osiedlu XV-Lecia

Radom

Izabela Kozakiewicz
kozakiewicz@echodnia.eu

Jarzaby, ozdobne trawy i róże zostały posadzone na kłombie przy ulicy Kusocińskiego na osiedlu XV-Lecia w Radomiu. To kolejny etap likwidacji tak zwanych wysp ciepła w Radomiu, społecznicy zjednoczyli siły z Leroy Merlin. Dzięki akcji skorzystają mieszkańcy i środowisko.

Sadzenie na roślin na osiedlu XV-Lecia odbyło się w sobotę przed południem. Na skwerze przy ulicy Kusocińskiego posadzono trzy jarzaby, drzewa dobre radzą sobie w miastach jest więc szansa, że za kilka lat będą nie tylko cieszyły oko, ale także dawały cień. Na rabacie będą też rosnąć róże maraton i chińskie miskanty. Większość roślin do nasadzeń oraz korę, którą wyściółkowano rabatę



W sobotę przy ulicy Kusocińskiego społecznicy i pracownicy Leroy Merlin sadzili drzewa, krzewy oraz ozdobne trawy.

przekazał radomski hipermarket Leroy Merlin.

Leroy Merlin w całej Polsce od dawna angażuje się w tego typu akcje. Podobne działania chce też prowadzić w Radomiu. Ta była pierwsza z cyklu.

- Zawsze obsadzamy drzewami i krzewami taką po-

wierzchnię, jaką zajmuje nasz sklep. W Radomiu sadzenie mieliśmy zaplanowane już na ubiegły rok, to była wspólna inicjatywa z Lasami Państwowymi. Przy okazji miały być pikniki, akcje dla dzieci i dla dorosłych. Niestety, przyszła pandemia i ograniczenia i z tych

działań musieliśmy zrezygnować - mówi Stenia Ziętek z Leroy Merlin.

- Szukaliśmy partnerów społecznych, żeby jednak ruszyć z sadzeniem w tym roku i tak pojawił się pomysł, aby zająć się zieleniem przy ulicy Kusocińskiego - dodaje.

Pracownicy Leroy Merlin sadzili rośliny wspólnie z radomskimi społecznikami. - Musieliśmy ograniczyć nasze plany, ale mamy nadzieję, że wszystkie rośliny się przyjmą i będą cieszyć mieszkańców - dodaje Stenia Ziętek.

Leroy Merlin planuje kolejne takie akcje w mieście. Jeśli tylko pozwolą na to warunki będą im towarzyszyły wspomniane pikniki. Hipermarket chciałby do udziału zaprosić całe rodziny. - Sadzenie drzew to jeden z elementów dbania o środowisko naturalne, a nam na tym bardzo zależy - mówi Stenia Ziętek. ©©

REKLAMA

0010107712

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu
informuje

o wyłożeniu w dniach 12.04.2021 r. – 07.05.2021 r. do publicznego wglądu projektu planu urządzenia lasu dla Nadleśnictwa Kozienice na lata 2021 – 2030 wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Projekty tych dokumentów dostępne będą w:
siedzibie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, pokój nr 56 oraz w siedzibie Nadleśnictwa Kozienice, ul. Partyzantów 62, 26-670 Pionki.
W związku z panującą pandemią koronawirusa (SARS-CoV-2) – ww. dokumenty udostępnione będą również w formie elektronicznej na stronie BIP RDLP oraz Nadleśnictwa Kozienice, w zakładce Plan Urządzenia Lasu.

Uwagi, wnioski i opinie należy składać pisemnie na adres:
Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu
ul. 25 czerwca 68, 26-600 Radom
lub na adres mailowy
rdlp@radom.lasy.gov.pl
do dnia 07.05.2021 r.
(data wpływu)

Właściwym do rozpatrywania ww. uwag i wniosków jest
Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu.



W kwietniu na rabatach i w donicach w Radomiu będą sadzone bratki, różne kwiaty będą sadzone aż do późnej jesieni.

Wybrali firmę, która obsadzi rabaty i donice

Radom
Izabela Kozakiewicz
kozakiewicz@echodnia.eu

Od wiosny do jesieni firma z Rajca Szlacheckiego będzie obsadzała i pielęgnowała kwiaty na rabatach i donicach w Radomiu. Usługa będzie kosztowała 220 tysięcy złotych.

Jak informuje radomscy Zakład Usług Komunalnych w tym roku za nasadzenia i pielęgnację kwiatów będzie odpowiadała firma EKO-FLORA Gospodarstwo Ogrodnicze Roberta Gębczyka z Rajca Szlacheckiego. To przedsiębiorstwo za cenę 220 tysięcy złotych wykona nasadzenia oraz będzie je serwisować od 12 kwietnia do 30 listopada.

W okresie wiosennym, czyli do połowy czerwca na ra-

batach i w donicach będą rosły bratki, pojawiają się między innymi w 145 gazonach. W kolejnym etapie, czyli od czerwca do końca września w mieście będą rosły surfinie, pelargonie hybrydowe, aksamitki, żeniszki meksykańskie, cynie, smagliczki, werbeny patagońskie oraz szalwie ogrodowe i kocimiętki. Tymi kwiatami obsadzonych zostanie aż 191 gazonów i rabaty o powierzchni blisko 280 metrów kwadratowych.

Jesienią - od 15 września do końca listopada królować będą: wrzosy, chryzantemy drobnokwiatowe oraz kapusty ozdobne (brassica). Pojawiają się w gazonach oraz na rabatach. Ponadto w 708 donicach zawieszonych między innymi na słupach oświetleniowych zobaczymy różnokolorową pelargonie bluszczolistną.

©P

Gmina Grójec Dzieci wiedzą, jak zapobiegać wypadkom w gospodarstwach

W Grójcu odbył się gminny etap konkursu organizowanego przez powiatową placówkę Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego pod nazwą „Bezpiecznie na wsi mamy - od 30 lat wypadkom zapobiegamy”. Znamy już jego laureatów. Dzieci i młodzież zastosowały różne techniki plastyczne, by przedstawić tematykę bezpieczeństwa w rolnictwie. W kategorii dzieci z klas 0-3 szkół podstawowych pierwsze miejsce zajął Marcel Włodarczyk, drugie Mela Maks - oboje ze szkoły w Lesznowoli. Wyniki dzieci z klas podstawowych, klasy 4-8, 1. Julia Łubińska - Bikówek, 2. Jakub Latkowski - Lesznowola, 3. Weronika Kwiatkowska - PSP numer 3 w Grójcu. Wyróżnienia otrzymali: Ksawery Walczak, Jacek Wielusiński, Kacper Jakubowski (wszyscy z Częstoniowa), Aleksandra Płodzik, Agata Rosłonec - obie z Bikówka. Do powiatowego etapu konkursu przeszli laureaci miejsc 1-3 w każdej kategorii. (PST)

Gmina Białobrzegi Otrzymali pieniądze na opiekę nad niepełnosprawnymi

Gmina Białobrzegi i Miejsko - Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej dostały ponad 470 tysięcy złotych na wsparcie niepełnosprawnych mieszkańców. Pieniądze będą wykorzystane na program asystenta osoby niepełnosprawnej i tak zwaną opiekę wychowawczą. Jak czytamy w komunikacie Urzędu Miasta i Gminy Białobrzegi ma pierwszy z projektów samorząd otrzymał dotację wysokości 365 731,20 złotych. Na drugi wniosek - „Opieka wychowawcza”, otrzymał 105 735,60 złotych dofinansowania. W sumie 471 466,80 złotych przeznaczonych zostanie na działania wspierające osoby niepełnosprawne i ich opiekunów. - Jestem przekonana, że realizacja tych projektów przyczyni się do lepszej opieki nad osobami niepełnosprawnymi i przyniesie wsparcie ich opiekunom - mówi Irminda Maciąg, dyrektor Miejsko - Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. (IK)

Podpalacze ruszyli do akcji, służby zapowiadają kary

Region
Izabela Kozakiewicz
kozakiewicz@echodnia.eu

Tylko w sobotę radomscy strażacy do pożarów traw wyjeżdżali ponad 20 razy, w powiecie szydłowieckim było kilkanaście takich akcji, nieużytki w weekend paliły się w całym regionie. Specjaliści biją na alarm, podpalacze szkodzą przyrodzie i sprowadzają zagrożenie na siebie i innych.

W 2020 roku, jak wynika z danych Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej, odnotowano 128 754 pożarów, wśród których były 41 713 pożary traw na łąkach i nieużytkach rolnych, co stanowiło około ponad 36 procent wszystkich pożarów w Polsce. Region radomski nie jest wyjątkiem. Od lat najczęściej w powiatach radomskim, szydłowieckim i przysuskim. Ostatni weekend tylko potwierdza te statystyki. Strażacy i Lasy Państwowe wspólnie apelują o rozsądek.

Szkodzisz przyrodzie i sobie

Wypalanie traw nie tylko nie działa dobrze na przyrodę, jest dla niej wręcz zabójcze. Wbrew obiegowej opinii pożar łąki nie użyźni gleby, a wręcz odwrotnie - wyjałowia. Cenne rośliny wyginą, a najszybciej odrosną chwasty. Zdaniem naukowców, wypalanie traw to najgorszy sposób przygotowania łąki



W niedzielę strażacy z Orońska w powiecie szydłowieckim gasili pożar nieużytków między Wałsnowem a Dobrutem.

Od lat najwięcej pożarów traw i nieużytków jest w powiatach radomskim, szydłowieckim i przysuskim. Ostatni weekend tylko potwierdza te statystyki.

do wegetacji. Gleba się wyjałowia, gdyż zostaje wstrzymany rozkład resztek roślinnych, ulega zahamowaniu asymilacja azotu z powietrza. Od palącego się poszycia gleby, może zapalić się również podziemna warstwa torfu. Pożar torfu jest wyjątkowo trudny do ugaszenia, zdarza się, że trwa nawet kilka miesięcy. Ponadto łąka po pożarze regeneruje się przez kilka lat, natomiast odtworzenie pokładów torfu wymaga wieków.

Pożary traw powodują spustoszenie dla flory i fauny. Niszczące są miejsca lęgowe wielu gatunków gnieźdzących się na ziemi i w krzewach. Palą się również gniazda już zasiedlone, a zatem z jajkami lub piskletami, np. tak lubianych przez nas wszystkich skowronków. Dym uniemożliwia pszczołom i trzmielom oblatywanie łąk. Owady giną w płomieniach, co powoduje zmniejszenie liczby zapylonych kwiatów, a w konsekwencji obniżenie plonów roślin. Ginią zwierzęta domowe, które przypadkowo znajdują się w zasięgu pożaru. Dotyczy to również dużych zwierząt leśnych, takich jak sarny, jelenie czy dziki.

Niestety, zdarza się, że ogień z łąk przenosi się na pobliskie lasy. Niszcząc młode drzewa, a te dojrzałe i starodrzewy po-

ważnie uszkadzając. Każdego roku dochodzi do kilkunastu tego typu pożarów. Coraz cieplejsze i suchsze wiosny powodują, że to potencjalne niebezpieczeństwo coraz bardziej przekłada się na realne. Leśnicy już rozpoczęli dyżury w Punktach Alarmowo-Dyspozycyjnych. To właśnie tam monitorowane jest zagrożenie pożarowe, wilgotność ściółki, a dyżurujący koordynuje również prace służb przeciwpożarowych jednostki. Na szczęście w tym roku na przełomie zimy i wiosny nie odnotowano dużej liczby pożarów lasów.

Można stracić dopłaty

Pożary traw z uwagi na ich charakter i zazwyczaj duże rozmiary, angażują dużą liczbę strażaków. Strażacy, zaangażowani w gaszenie pożarów traw nieużytków, w tym samym czasie mogą być potrzebni w innym miejscu.

Wypalanie traw jest zabronione! Grożą za to wysokie kary, nawet do pięciu tysięcy złotych, a w przypadkach, kiedy zagrożone jest mienie lub życie - od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności. Za wypalanie traw grożą też kary nakładane przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w postaci zmniejszenia od 5 do 25 procent, a w skrajnych przypadkach nawet odebrania, należnej wysokości wszystkich rodzajów dopłat bezpośrednich za dany rok. ©P

Kierowcy z Radomia rzadziej deklarują szkody

Radom
Opracował Piotr Stańczak
stanczak2@echodnia.eu

Padomscy kierowcy szukając polisy OC w 2020 roku deklarowali czy w ich historii ubezpieczenia pojawiły się szkody OC. Bezszkodową jazdą nie mogło pochwalić się 21,9 procenta z nich. Dało to miastu 46. miejsce w rankingu.

Ranking rankomat.pl przygotowali eksperci, aby pokazać deklaracje dotyczące szkodo-wości kierowców z 84. miast Polski (powyżej 50 tysięcy mieszkańców).

32 lata i opel astra w posiadaniu

Radom zajął miejsce w drugiej połowie zestawienia, a w swoim województwie (mazowieckim) miał dobry, bo przedostatni wynik. Mniej

kierowców zadeklarowało szkody tylko w Ostrołęce (20,5%). Najgorszy wynik uzyskało Legionowo (23%).

Pierwsze miejsce w rankingu w skali całego kraju zajęła Ruda Śląska (26,1 procent), natomiast ostatnie Ostrowiec Świętokrzyski (16,8 procent).



Radomscy kierowcy rzadziej deklarują szkody w OC.

Statystyki wskazują, że przeciętny szkodowy kierowca w Radomiu ma 32 lata i jest właścicielem 14-letniego opła astry. Mieszkańcy Radomia ze szkodami na koncie w 2020 roku musieli się przygotować na koszt 976 złotych. Porównując tę kwotę ze średnią miasta (722 złote), była ona o 254 złote wyższa.

Radomscy kierowcy płacili za OC w 2020 roku właśnie 722 złote. Było to o pięćdziesiąt złotych więcej niż średnia w kraju (672 złote). Wynik ten dał szesnaste miejsce w rankingu całej Polski. Najwyższe OC zapłacili mieszkańcy Wrocławia (918 złotych), a najniższa stawka była w Mielcu (505 złotych).

Stawki jedne z wyższych w województwie

W skali województwa mazowieckiego Radom także był w czołówce wysokich cen.

Więcej zapłacili tylko mieszkańcy Warszawy (827 złotych) oraz Pruszkowa (754). Z najniższej ceny polisy OC cieszyli się w województwie mazowieckim kierowcy z Płocka - 621.

- Osoby zamieszkujące duże miasto, w którym często dochodzi do kolizji i wypadków, płacą zazwyczaj więcej za OC. Warto jednak podkreślić, że na wysokość ceny OC wpływa nie tylko liczba szkód. Nasz raport przedstawia stawki uśrednione. W mieście, dla którego wyliczyliśmy niższą średnią składkę, może więc przykładowo mieszkać najwięcej kierowców w starszym wieku bądź posiadających auta z niewielką pojemnością silnika, co znacząco obniża cenę polisy - mówi Tomasz Kroplewski, kierownik do spraw rozwoju sprzedaży rankomat.pl. ©P



W pierwszym budowanym właśnie bloku przy ulicy Warsztatowej pozostały jeszcze do sprzedaży dwa mieszkania.

Na Południu powstają bloki mieszkalne

Radom
Janusz Petz
petz@echodnia.eu

Na ulicy Warsztatowej kończy się budowa pierwszego bloku mieszkalnego na miniosiedlu Moje Południe.

Inwestycję realizuje firma Quadra Development. W pierwszym bloku sprzedano już niemal wszystkie mieszkania, do zbycia pozostały jeszcze dwa o powierzchni ponad 60 metrów kwadratowych każde. Cena metra kwadratowego mieszkania wynosi 5600 złotych.

W ramach inwestycji mają jeszcze powstać dwa kolejne bloki. Ich budowa ruszy prawdopodobnie w lecie tego roku i wtedy najwcześniej będzie można dokonywać rezerwacji mieszkań. W pierwszym zbudowanym już bloku są 43

mieszkania. W pierwszym bloku jest 1 klatka schodowa, na parterze zaprojektowano 7 mieszkań z przylegającymi do nich tarasami oraz ogródkami przydomowymi, a także 1 lokal usługowy o niskiej uciążliwości.

Inwestor zachęca nabywców lokalizacją. Mieszkania powstają blisko obwodnicy południowej Radomia, w spokojnej części miasta, z bardzo dobrym dostępem do komunikacji miejskiej. Moje Południe przylega do terenów zielonych, w pobliżu są ścieżki rowerowe. Na piętrach od 1 do 4 znajduje się 9 mieszkań. Każde mieszkanie posiada co najmniej 1 balkon i przynależną komórkę lokatorską. Pod budynkiem zlokalizowany jest garaż podziemny mieszczący 24 samochody. Dodatkowo w garażu podziemnym znajdziemy pomieszczenie rowerowni. ©

Gmina Przytyk Przebudują siedzibę ośrodka zdrowia za rządową dotacją

Siedziba Ośrodka Zdrowia w Przytyku będzie gruntownie zmodernizowana. Inwestycja jest możliwa, bo gmina otrzymała pomoc finansową z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. W wyniku ostatniego naboru w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, gmina Przytyk otrzymała wsparcie finansowe w wysokości 2 181 262,98 złotych. Plan inwestycji obejmuje rozbudowę i przebudowę budynku Ośrodka Zdrowia o dodatkowe 374 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej. Znajdą się tam gabinety lekarskie i rehabilitacyjne. W istniejącym budynku nastąpi zmiana układu funkcjonalnego, wykonanie nowych otworów okiennych, montaż stolarki okiennej i drzwiowej, docieplenie ścian zewnętrznych. Nowe gabinety będą przystosowane do przyjęcia osób ze szczególnymi potrzebami. (SOK)

Powiat radomski Stowarzyszenie „Razem dla Radomki” ogłasza kolejny konkurs

Stowarzyszenie „Razem dla Radomki” ogłasza kolejny konkurs. Tym razem w ramach projektu grantowego „Wsparcie inicjatyw lokalnych” zapraszamy do składania wniosków na realizację Państwa pomysłów, inicjatyw – które mogą liczyć na wsparcie finansowe w kwocie od 5 000 do 20 000 zł. Limit środków w ogłoszonym konkursie wynosi 148 182 złotych. Zgłaszane projekty powinny być realizowane na obszarze LSR „Razem dla Radomki”, czyli na terenie gmin: Jedlińsk, Przysucha, Przytyk, Wieniawa, Wolańów, Zakrzew. Wnioskodawcy mogą uzyskać wsparcie na przykład na organizacji szkoleń, warsztatów edukacyjno-mulimedialnych, kulturowych, artystycznych. Nabór wniosków trwać będzie do 16.04.2021 r. Szczegółowe informacje dostępne są pod adresem internetowym <http://razemdlaradomki.pl/news-pl-1032>. (SOK)

Rekordowy nabór do Wojsk Obrony Terytorialnej

Radom
Izabela Kozakiewicz
kozakiewicz@echodnia.eu

Zakończył się kolejny nabór prowadzony przez 6. Mazowiecką Brygadę Obrony Terytorialnej w Radomiu. W jej szeregi tylko w kwietniu wstąpi ponad 200 ochotników.

Wojska Obrony terytorialnej cieszą się coraz większą popularnością wśród mieszkańców naszego regionu. Mazowiecka brygada właśnie zakończyła kwietniowy nabór ochotników, którzy do tej pory nie byli związani z wojskiem. Zgłosiło się 111 osób, najwięcej spośród dotychczasowych naborów.

Dlaczego chcą służyć?

W ostatnią sobotę 10 kwietnia chętni do służby składali dokumenty w bazie 6. mazowieckiej Brygady Wojsk Obrony Terytorialnej na radomskim Sadkowie. Wśród nich była między innymi Anna Gutkowska.

- Przede wszystkim postanowiłam wstąpić do brygady z pobudek patriotycznych i chęci pomagania lokalnej społeczności. Ale nie ukrywam, że chcę też kontynuować rodzinne tradycje. Z wojskiem związani byli mój pradziadek, dziadek, tata, a teraz też siostra - mówi Anna Gutkowska. Jest przekonana, że poradzi sobie w nowej pracy, liczy na rozwój zawodowy i zdobywanie nowych umiejętności w czasie



W bazie 6. Mazowieckiej Brygady Wojsk Obrony Terytorialnej odbył się nabór ochotników. Zgłosiło się ponad 100 osób.

Przede wszystkim postanowiłam wstąpić do brygady z pobudek patriotycznych i chęci pomagania lokalnej społeczności.

Anna Gutkowska

szkoleń. Te mają się rozpocząć jeszcze w kwietniu, a potrwać w sumie trzy lata.

- Ten nabór jest wyjątkowy, bo rekordowy. W przyszłym tygodniu odbędzie się jeszcze wcielenie osób, które już wcześniej miały do czynienia z mundurem. I już mamy ponad 100 chętnych. W sumie więc rozpoczniemy szkolenia dla ponad 200 osób - mówi pułkownik Witold Bubak, dowódca 6. mazowieckiej Brygady Wojsk

Obrony Terytorialnej. - Podjąłem decyzję, aby szkolenia odbywały się w mniejszych grupach, abyśmy mogli zachować standardy sanitarne. Część osób odbędzie kurs podstawowy w Radomiu, a część w Pomiechówku - dodaje pułkownik.

Rozpoczynają szkolenia

Podstawowy kurs dla osób, które dopiero zaczynają pracę w wojsku potrwa 16 dni. Dla tych, którzy już wcześniej mieli do czynienia z mundurem osiem dni i będzie to szkolenie wyrównawcze. - Nasi żołnierze uczą się podstawowych nawyków potrzebnych na polu walki, potrzebnych do tego, żeby w czasie kryzysu pomagać lokalnym społecznościom. Nauczą się bezpiecznie posługiwać bronią - wyjaśnia pułkownik

Baranowski, zastępca dowódcy mazowieckich terytorialistów zapewnia, że mobilizacja jego żołnierzy do zadań związanych z epidemią to kwestia jednej - dwóch godzin. Cała procedura odbywa się za pomocą aplikacji.

Zwarcie i gotowi

W czasie pandemii żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej pomagają między innymi w szpitalach, punktach szczepień, prowadzą punkty wymazowe do testów na koronawirusa. Zajmują się transportem materiałów ochrony osobistej, dystrybucją maseczek.

Podpułkownik Łukasz Baranowski, zastępca dowódcy mazowieckich terytorialistów zapewnia, że mobilizacja jego żołnierzy do zadań związanych z epidemią to kwestia jednej - dwóch godzin. Cała procedura odbywa się za pomocą aplikacji.

- Organ, który chce naszego wsparcia, kontaktuje się z oficerem łącznikowym lub z dowódcą i w trybie ekspresowym dostaje dostęp do aplikacji. Następnie wypełniają ją, co trwa od 3 do 5 minut. W kolejnym etapie - na poziomie wojewody - specjalnie przeszkolona osoba ten wniosek akceptuje. Następnie jest on widoczny w dowództwie Wojsk Obrony Terytorialnej i schodzi w dół, rozkazem, do batalionu. W ciągu godziny lub dwóch batalion może czekać w blokach startowych i być gotowy do zadania - mówi podpułkownik Baranowski. © (JP)

Apel do panów - czas zgłosić się na badania

Radom
Patrik Samborski
patrik.samborski@polskappress.pl

Radomskie Centrum Onkologii organizuje darmowe badania diagnostyczne. Dotyczą one raka prostaty, czyli najczęstszego nowotworu, który dotyka mężczyzn. Zapisy rozpoczną się w poniedziałek, 12 kwietnia.

Epidemia Covid-19 sprawiła, że wielu z nas zapomniało o swoim zdrowiu, o regularnych badaniach profilaktycznych czy wizytach u lekarza. Lekarze zauważają, że wielu panom łatwiej dopilnować przeglądu samochodu, niż własnego stanu zdrowia.

Radomskie Centrum Onkologii wyszło w związku z tym z propozycją dla mężczyzn. Lekarze zapraszają na bezpłatne badania poziomu markeru PSA, które mogą wykryć wczesne stadium raka prostaty. Badanie wykonuje się z krwi. Nie trzeba wykonywać go na czczo.

Podczas badania pobiera się odrobinę krwi i oznacza w nim specjalne białko. Jeżeli pojawią się jakieś anomalie, będziemy się wtedy kontaktować z pacjentem i umawiać na dalsze badania - mówi Jarosław

Łyczek, kierownik radioterapii w Radomskim Centrum Onkologii. Większość mężczyzn nie dba prawidłowo o zdrowie ani nie bada się regularnie. Bagatelizują też dolegliwości. W związku z tym, jeżeli już udają się do lekarza, to z poważnym problemem, często w zaawansowanej fazie rozwoju. - Przez ostatnie trzydzieści lat próbuję namówić facetów do robienia badań. Niestety ze średnim skutkiem, a pamiętajmy, że rak prostaty jest najczęstszym nowotworem u mężczyzn - dodaje Łyczek.

- Wiele nowotworów, w tym rak prostaty nazywa się obecnie chorobą przewlekłą. Jeżeli tylko człowiek podejmie leczenie, można z tym żyć i dwadzieścia lat. Leczenie jest zdecydowanie mniej toksyczne, niż jeszcze 15 lat temu, są dużo bardziej komfortowe. Pamiętajmy jednak, że nie walczyliśmy po to,

żeby nam było miło, tylko po to, żeby żyć - zaznacza lekarz.

Nowotwór prostaty dotyka najczęściej mężczyzn w średnim i podeszłym wieku. - Każdy mężczyzna powyżej 50 roku życia powinien sobie robić takie badania bez względu na to, czy ma jakieś objawy, czy nie. Klasycznym objawem powiększenia się gruczołu krokowego, co nie jest oczywiście równoznaczne z nowotworem, jest częste wstawanie w nocy do toalety lub też problemy z utrzymaniem moczu w ciągu dnia.

Przegląd Zdrowia Mężczyzny odbędzie się od 19 do 21 kwietnia w godzinach 15.00-18.00. Obowiązują zapisy telefoniczne, które rozpoczną się 12 kwietnia o 8.00. Liczba miejsc jest ograniczona. Zapisy pod numerem telefonu: (+48) 377-90-20 (na infolinii należy wybrać numer 3). ©



Radomskie Centrum Onkologii zachęca do badań.

HIT! Ekspresowe wyszczuplenie. Formuła może pomóc spalać nawet 1300 kcal dziennie – **SPRAWDŹ**, jak odebrać ją **ZA DARMO**

3-fazowy booster ODCHUDZAJĄCY

To Twoja szansa na błyskawiczne spalanie
tłuszczu z brzucha i ud
ZA 2 TYGODNIE MOŻESZ:

Schudnąć 8 kg > Usunąć cellulit i rozstępny > Spłaszczyć brzuch

Czegoś takiego jeszcze w Polsce nie było. Sprawdź metodę, która sprawia, że proces spalania tłuszczu odbywa się automatycznie – przez 24 godziny na dobę, a zyskasz szansę na schudnięcie nawet kilkunastu kilogramów.



Zrzuciłam 17 kg i znów
noszę rozmiar S

„Po dwóch ciężkich przetestowaniach już wierzę, że kiedykolwiek uda mi się pozbyć wypukłego brzucha, galaretki na udach i prawie 15 kg nadwagi. Ten preparat to moje największe odkrycie – z jego pomocą traciłam na wadze, z dnia na dzień obserwowałam jak moja sylwetka staje się szczuplejsza, a brzuch płaski. W 5 tygodni schudłam aż 17 kg, zniknęły tłuste fałdki, a skóra stała się gładka! Z całego serca polecam każdemu, kto chce szybko i bezpiecznie schudnąć.”

Marlena, 38 lat, Elbląg



AKCJA REFUNDACJA
– pula produktów za **0 zł**

Aktywny turbo-spalacz tłuszczu z kompleksem ThermicBoost to pierwszy tego typu specyfik udostępniony do użytku prywatnego, który wspiera intensywną redukcję podskórnej tkanki tłuszczowej bez konieczności wprowadzania restrykcyjnej diety. „Jego działanie odchudzające polega na wytwarzaniu efektu naturalnej termogenezy – co stwarza dla organizmu przymus błyskawicznego rozpadu tkanki tłuszczowej” – wyjaśniają eksperci i przekonują, że tak silnego środka wspomagającego odchudzanie jeszcze na polskim rynku nie było. Poznaj niezwykle skuteczny preparat dedykowany szczególnie osobom, które mają już za sobą kilka nieudanych prób schudnięcia. Gdy nowa metoda może pomóc w szybkim spadku wagi (nawet -3,5 kg tygodniowo) oraz w utracie centymetrów w obwodach.

Regulamin: gimnastycjka.com

Jesz wszystko co lubisz i chudniesz?

Największą innowacją tej niezwykle formule jest forma jej stosowania – składniki aktywne są bowiem rozpuszczalne w wodzie, co znacznie zwiększa prędkość ich dotarcia do komórek tłuszczowych organizmu. Płynna forma umożliwia także silne działanie lipotropowe czyli takie,

SPECYFIK WSPIERAJĄCY ODCHUDZANIE, KTÓRY ZMIENIA ZASADY GRY!

Innowacyjna metoda może:

- Przyspieszyć metabolizm tłuszczów i węglowodanów aż o 72%
- Wypalić tkankę tłuszczową z brzucha, ud, ramion, pleców i talii
- Pomóc schudnąć nawet 14 kg - BEZ JO-JO
- Zlikwidować "oponkę" i podwójny podbródek
- Zredukować cellulit i ujędrnić skórę

które najpierw rozpuszcza, a następnie pomaga rozbić tłuszcz na mniejsze cząstki. Ostatnia faza to wykorzystanie tłuszczu jako źródła energii, a więc jego błyskawiczne spalanie. Już po 1 dawce szybkość procesów metabolicznych może zwiększyć się aż o 72%, a zgromadzona „na zapas” energia z tkanki tłuszczowej na brzuchu, w talii czy udach zaczyna być spalana w pierwszej kolejności.

NUMER 1 na otyłość brzuszną!

Kobiety wyjątkowo często podkreślają zbawienne działanie preparatu na spłaszczenie brzucha i zarysowanie wcięcia w talii, a panowie szczególnie doceniają wsparcie w zrzucaniu „piwnej oponki”.

L-kamityna + kofeina
+ L-tyrozyna w rozpuszczalnej formie!
Grubość podskórnej tkanki tłuszczowej może zmniejszyć się w ekspresowym czasie.



Smuklejsza sylwetka dzień po dniu

Regularne stosowanie przełomowego preparatu pomaga zapewnić szybki i bezpieczny spadek wagi – nawet do kilku kilogramów tygodniowo. Dzieje się tak, ponieważ 3-fazowy specyfik już po 1 zastosowaniu może wzmacniać biernie spalanie kalorii (niewymagające żadnego wysiłku fizycznego) i podkręcać metabolizm tłuszczu oraz węglowodanów, przy jednoczesnym zmniejszeniu wchłaniania zbędnych kalorii z codziennego pożywienia. Mówiąc najprościej – organizm wspierany przez płynny booster odchudzania przestaje magazynować nadmierne kalorie, szybko spala zalegający tłuszcz i nie dopuszcza do ponownego tycia w przyszłości.



100% sukcesu w odchudzaniu

„Fenomen rewolucyjnej formuły tkwi w najsilniej stężonych ekstraktach wywołujących w organizmie proces termogenezy – na dodatek zastosowanych w maksymalnie wchłanialnej formie płynnej. Właśnie dlatego preparat pomaga w utracie dużej liczby kilogramów (nawet do 17 kg) i wyszczupleniu najbardziej otluszczonych części ciała. Wystarczy 1 zastosowanie dziennie, by zauważyć szereg korzyści: mniejszy apetyt i brak napadów głodu, spadek masy ciała, zmniejszenie cellulitu i wysmuklenie newralgicznych miejsc – ud, bioder, talii i brzucha”.

Marek Stawicki,
specjalista w zakresie dietetyki

Pozbądź się wypukłego brzucha – to proste

Imponującą skuteczność nowatorskiego preparatu doceniło już prawie 30 tysięcy osób w Polsce, a liczba ta ciągle rośnie. Wspierający odchudzanie booster może być niewątpliwą szansą na osiągnięcie szczupłej sylwetki w krótkim czasie – bez efektu jojo – nawet dla osób z genetycznie spowolnioną przemianą materii czy dla tych, którzy nie chcą wprowadzać w swoje życie katorżniczych diet ani wyczerpujących ćwiczeń. Aż 49/50 osób stosujących nowy specyfik przyznaje, że zmniejszyli nadmiar tkanki tłuszczowej z brzucha, ud i talii już w ciągu pierwszych tygodni, a zmniejszenie obwodów było dostrzegalne gołym okiem. Co najważniejsze:

99% z nich deklaruje schudnięcie minimum 10 kg w miesiąc – bez względu na swoją wagę wyjściową i codzienne nawyki żywieniowe.

Pokochasz swoje nowe odbicie w lustrze

Smukła talia, idealnie płaski brzuch, jędrne uda i wyraźnie wyszczuplona sylwetka – tak już wkrótce może wyglądać Twoje ciało i to bez odmawiania sobie przyjemności. Przestań liczyć kalorie i ukrywać zbędne fałdki pod obszernymi ubraniami – pójdź śladem prawie 29 800 osób w Polsce i tak jak oni, z pomocą nowego środka pozbądź się nadwagi, odzyskaj piękną figurę i utrzymaj nową wagę bez żadnych niskokalorycznych diet. Lepszej okazji już nie będzie!

Nie ma lepszego środka na odchudzanie!

„Zwykle jestem sceptyczny jeśli chodzi o tego typu środki, ale gdy zobaczyłem metamorfozę mojej siostry, która zrzuciła 12 kg bez trzymania rygorystycznej diety, postanowiłem przetestować go też na sobie. W pierwszym tygodniu udało mi się zrzucić 4 kg, w kolejnym 3,5 kg, a po 3 tygodniach ważyłem już łącznie 11 kg mniej. Nie wlewałem siódmych potów na siłowni i nie jadłem sucharów, a waga szybko spadała. Co więcej, od tego czasu minęły już 3 miesiące, a ja nadal trzymam formę i czuję się świetnie! To trzeba przetestować na własnej skórze.”



Tomasz, 45 lat,
Wąbrzych

Polecam
Tomasz



Zadzwoń i zamów produkt do przetestowania **ZA DARMO!**

NARESZCIE MOŻESZ SCHUDNĄĆ

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 26.04.2021 r.,
otrzyma 100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA



32 727 70 38

SZYBKA WYSYŁKA

Suplement diety reklamowany w



pon. – pt. 08:00 – 20:00, sob. – nd. 09:00 – 20:00. Zwykle połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

Medal przyznany RevitaPharm w programie Konsumentów Lider Jakości – Debiut Roku 2020



Strażakom z Orońska złodzieje ukradli cenny sprzęt służący do ratowania poszkodowanych w wypadkach drogowych.

Złodziej okradł straż, druhowie apelują

Gmina Orońska

Antoni Sokolowski
sokolowski@echodnia.eu

- Być może ktoś umrze w jakimś wypadku, bo na czas nie zdążymy z ratunkiem, a my nie mamy czym ratować - nie kryją żalu druhowie z Orońska po tym, jak ktoś okradł ich w piątek 9 kwietnia z cennego sprzętu ratunkowego.

Do włamania doszło najprawdopodobniej w nocy z czwartku na piątek. - Złodzieje musieli dobrze zaplanować akcję, bo w nocy zgasiło światło w Orońsku. Być może ktoś spowodował wyłączenie prądu, by łatwiej było włamać się do strażnicy - opowiadają strażacy - ochotnicy.

Złodzieje wyłamali drzwi do remizy Ochotniczej Straży Pożarnej przy ulicy Szkolnej. To centrum Orońska. Przestępcy

ukradli sprzęt zapakowany na samochód ratownictwa technicznego. To sprzęt ratujący życie poszkodowanym w wypadkach drogowych. Były w tym trzy cenne urządzenia. Ich wartość rynkowa to kilkadziesiąt tysięcy złotych.

- Sprzęt który został skradziony, to urządzenia hydrauliczne firmy Holmatro, podajemy numery fabryczne urządzeń: nożyce hydrauliczne numer fabryczny: 192053; rozpieracz teleskopowy numer fabryczny: 1131926HH; rozpieracz ramieniowy numer fabryczny: 191185. Prosimy o pomoc w nagłośnieniu sprawy i apelujemy o pomoc w zidentyfikowaniu sprawców. Każdy kto ma jakieś informacje prosimy o kontakt z jednostką OSP w Orońsku, lub Komendą Policji w Szydłowcu. Prosimy o zwrócenie uwagi na różnego typu aukcjach - apelują strażacy z Orońska. ©

Powiat grójecki Krwiodawcy w Sułkowicach ruszyli z pomocą chorym

W miniony piątek 9 kwietnia w Sułkowicach (gmina Chynów) odbyła się zbiórka krwi. Jak poinformował Konrad Kowalczyk, jeden z organizatorów akcji, krew oddało w sumie 13 osób. Dało to łączny wynik pięć i pół litra. - Wszyscy którzy oddali krew w tym dniu a także Ci którzy próbowali ale z jakiś powodów nie mogli oraz Partnerzy akcji - pamiętajcie - jesteście Wielcy i Niezastąpieni - podsumował Kowalczyk. Podziękował on za zaangażowanie partnerom oraz Regionalnemu Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecnictwa imienia doktora Konrada Vietha w Radomiu. - Mam nadzieję, że Letnia Zbiórka Krwi w Sułkowicach którą już powoli planuje przyniesie jeszcze większe efekty - podsumował Konrad Kowalczyk, który na co dzień służy w Zakładzie Kynologii Policji w Sułkowicach i sam jest zastępczym krwiodawcą. (PST)

Powiat zwoleński Sprzęt sportowy dla Zespołu Szkół

bZespół Szkół w Tczowie wzbogaciła się o nowy sprzęt sportowy. Wyposażenie zostało zakupione dzięki dotacji z Fundacji Enea, a także z budżetu Urzędu Gminy w Tczowie. Do szkół podstawowych w Tczowie w okresie przedświątecznym dotarł tak długo wyczekiwany nowy sprzęt sportowy. Środki na zakup sprzętu oraz strojów pochodzą z Fundacji ENEA oraz ze środków własnych gminy Tczów. - W naszej gminie brakowało sekcji piłki ręcznej oraz jednolitych strojów, w których uczniowie będą godnie reprezentować gminę Tczów. Z całego serca dziękuję władzom Fundacji Enea oraz radnym gminy Tczów za poparcie mojej inicjatywy - napisał za pośrednictwem Facebooka Arkadiusz Baran, wójt gminy Tczów. Stroje sportowe będą przeznaczone dla wszystkich dzieci uczących się w szkołach na terenie gminy. W Zespole Szkół w Tczowie reaktywowana zostanie również sekcja piłki ręcznej. Zajęcia będą nieodpłatne. (PAT)

Powstają nowe kompleksy sportowe przy dwóch szkołach

Gmina Zwoleni

Patryk Samborski
patryk.samborski@polskapress.pl

Szkoły na terenie gminy Zwoleni będą miały nowoczesne obiekty sportowe. Samorząd zdobył prawie dwa miliony dofinansowania na budowę boisk przy Publicznej Szkole Podstawowej w Zwoleniu i Sycynie.

Przetarg ruszy w ciągu kilku najbliższych tygodni. Szacunkowy koszt całej inwestycji to niemal trzy miliony. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, prace budowlane zakończą się jeszcze przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

Już wkrótce na terenie gminy Zwoleni powstaną kolejne nowoczesne obiekty sportowe. Miejscowy samorząd zdobył milion 937 tysięcy złotych wsparcia na budowę dwóch nowoczesnych kompleksów sportowych. Pierwszy z nich powstanie przy Publicznej Szkole Podstawowej w Zwoleniu (przy ulicy Ludowej), zaś drugi w Sydoles, gdzie znajduje się jeden z dwóch budynków Publicznej Szkoły Podstawowej w Sycynie.

Wsparcie finansowe pochodzi z trzeciej tury Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. - Bardzo cieszymy się z tego, że udało się pozyskać dofinansowanie. Pomogło nam w tym zaangażowanie posłów Ziemi Radomskiej: Anny Kwie-



Przy tej Szkole Podstawowej w Zwoleniu (przy ulicy Ludowej) powstanie nowoczesny kompleks sportowy.

Myślimy optymistycznie i mamy nadzieję, że oba kompleksy będą gotowe już przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

Arkadiusz Sulima

cień, Andrzeja Kosztowniaka oraz Marka Suskiego - informuje Arkadiusz Sulima, burmistrz Zwolenia.

Wyczekiwana inwestycja

Plany dotyczące zagospodarowania terenu przy obu szkołach sięgają kilku lat wstecz. Obie placówki nie mają odpowiedniego zaplecza sportowego.

- Projekty obu tych inwestycji istnieją już od kilku lat. Przez ten czas staraliśmy się o wspar-

cie zewnętrzne z ministerialnego programu Sportowa Polska, ale dopiero po uruchomieniu nowego funduszu udało nam się zdobyć potrzebne środki. Teraz pozostaje nam wprowadzić zmiany do tegorocznego budżetu podczas najbliższej sesji i rozpiąć przetarg - dodaje Arkadiusz Sulima.

Boiska do piłki nożnej, koszykówki, siatkówki i kort

Szacunkowy koszt wykonania inwestycji to razem trzy miliony złotych: niemal milion na kompleks w Sydoles i dwa razy tyle na ten w Zwoleniu. Zakres prac budowlanych w obu tych miejscowościach będzie bardzo szeroki.

W przypadku kompleksu przy zwoleńskiej szkole, zagospodarowany zostanie teren o łącznej powierzchni 0,9 hek-

tara. Powstanie tam między innymi pełnowymiarowe boisko (będzie można na nim grać w piłkę nożną, ręczną, siatkówkę, koszykówkę). Wokół niego będzie czterotorowa bieżnia o długości 200 metrów. W pobliżu boiska stanie również bieżnia do skoku w dal. Swoje oblicze zmieni z kolei istniejące na tym terenie, asfaltowe boisko. W miejsce starej, bardzo groźnej nawierzchni, pojawi się sztuczna trawa, zaś obok boiska stanie stół do tenisa stołowego. Wszystko uzupełnią elementy małej architektury, czyli chodniki, stojaki na rowery, ławki i kosze na śmieci.

W przypadku Sydoles, stanąć ma tam dwa wielofunkcyjne boiska o nawierzchni poliuretanowej. Pierwsze z nich, o wymiarach 20x40 metrów, przeznaczone będzie do piłki ręcznej i mini piłki nożnej. Wybudowany zostanie przy nim także pełnowymiarowy kort tenisowy. Drugie boisko przeznaczone będzie do koszykówki i siatkówki. Podobnie, jak w przypadku kompleksu w Zwoleniu, ten również uzupełniony zostanie o elementy małej architektury.

- Wstępnie planujemy, że przetarg rozpocznie się w maju, na początku czerwca wykonawca rozpocznie inwestycję. Mamy nadzieję, że oba kompleksy będą gotowe przed startem nowego roku szkolnego - podsumowuje Sulima. ©

Nowa ścieżka rowerowa pod koniec czerwca

Warka

Agnieszka Rudnicka
agnieszka.rudnicka@polskapress.pl

W Warce trwają pieczołowite prace nad poszerzeniem ścieżki pieszo - rowerowej. Szlak nad Pilicą jest już częściowo zagospodarowany.

Dwa kilometry trasy prowadzą na północ, obok ulicy Mostowej nad rzekę, aby wzdłuż niej dojechać aż do zalesionego terenu działek letniskowych i parku na Winiarach. Teraz pasaż będzie bardziej urozmaicony - ma być zarazem doskonałym szlakiem dla rowerzystów i spacerowiczów, jak również posiadać ławeczki oraz plac zabaw dla dzieci!

Już niedługo rowerzyści i koneserzy pieszych wędrowek doczekają się rozszerzenia ścieżki rowerowej nad Pilicą. Tym razem będzie to 1,5 kilometra terenu wzdłuż rzeki wio-

dącego na jej południowy brzeg, aż do mostu kolejowego. Doskonała struktura obszaru i piękne krajobrazowe miejsce będzie pretekstem do spędzenia wolnego czasu dla całej rodziny, bowiem na końcu trasy, w dalszej kolejności rozbudowy, ma powstać plac zabaw dla najmłodszych.



Nad Pilicą powstaje dalsza część ścieżki rowerowej.

Całość drogi pieszo - rowerowej wykonywanej z kostki brukowej ułożono na nasypie, który ma chronić pozostałe, miejskie tereny w czasie, gdy wody Pilicy przybierają na swej wysokości. Drewniane mostki ułatwią rowerzystom przedostanie się przez niewygodne, nawodnione miejsce. Ścieżka, oprócz roli sportowej, będzie też strefą odpoczynku. Ławeczki i gustowne oświetlenie, nowe nasadzenie roślin i drzew stanowią zawsze atrakcję dla mieszkańców Warki i turystów. Dzięki takiej formie zagospodarowania terenów nadbrzeża - dodatkowo ochroni się ich bioróżnorodność, zabezpieczy ekologicznie to cenne połączenie krajobrazu, który objęty jest programem Natura 2000.

- Mieszkańcy i goście naszej gminy będą mogli zdrowo i miło spędzić czas wraz z całymi rodzinami, a dzięki temu jednocześnie ograniczymy de-

wastację tych cennych terenów - tłumaczy burmistrz Warki Dariusz Gizka.

Koszt budowy tego południowego odcinka ścieżki to 2,3 miliona złotych. Część tych finansów miasto pozyskało z dotacji samorządu województwa mazowieckiego. Z inicjatywy marszałka województwa, poprzez program - Instrument Wsparcia Zadań Ważnych dla Równomiernego Rozwoju Województwa Mazowieckiego. Koszt wybudowania zaplanowanego placu zabaw to dodatkowe 500 tysięcy złotych.

- Czekamy na dalsze dotacje. Prace posuwają się bardzo sprawnie. I mamy nadzieję, że ukończenie pierwszego etapu tych działań, a więc udostępnienie ścieżki do użytku mieszkańcom, nastąpi wraz z rozpoczęciem sezonu letniego, czyli przynajmniej pod koniec czerwca - szacuje Dariusz Gizka. ©

Ośrodek kultury stoi przed wyzwaniami

Grójec

Agnieszka Rudnicka
agnieszka.rudnicka@polskapress.pl

Na początku tego roku Grójec-ki Ośrodek Kultury pokazał się w swej nowej odsłonie. Nie tylko wyremontowano wnętrza niektórych pomieszczeń, ale także ustalono program atrakcyjnych zajęć dla dzieci i młodzieży.

Ośrodek w ciągu siedmiu miesięcy przeszedł gruntowną modernizację. W sali plastycznej i tanecznej wymieniono podłogi i odmalowano sufit, wyremontowano także garderobę pod salą. Założono klimatyzację, wymieniono starą instalację elektryczną i oświetlenie. Okna sali tanecznej wypełniła kolorowa folia. Dawne pomieszczenie odgrywające rolę reżyserki zostało obłożone gąbką wygłuszającą, ma również okienko łączące je z salą widowiskową i dalej zostaje przystosowywane do roli profesjonalnego studia nagrań wideo.

- Zainteresowanie wydarzeniami kulturalno-rozrywkowymi jest ogromne. Przekonaaliśmy się o tym na przestrzeni ostatnich miesięcy, kiedy to organizowaliśmy różne eventy. Mieszkańcom bardzo brakuje „normalnego” kontaktu z kulturą, a nam brakuje obecności publiczności - mówi dyrektor GOK Monika Woźniak.

Ośrodek został niedawno wyposażony w nowoczesny sprzęt - trzy kamery interak-

tywne, konsolę sterującą i komputer z profesjonalnym oprogramowaniem. Dzięki temu można nagrywać widowiska wzorem stacji telewizyjnych oraz relacjonować je na żywo poprzez kanał internetowy na platformie Youtube.

Pomimo obostrzeń, placówka stara się zapewnić ofertę kulturalną, zachowując jednocześnie zasady bezpieczeństwa sanitarnego. Wiele zajęć prowadzonych jest w ramach prób do wydarzeń, które mają mieć miejsce w tym roku. Chociaż formalnie ośrodek jest obecnie nieczynny, niektóre zajęcia odbywają się na powietrzu. Na uwagę zasługuje ciekawy cykl warsztatów ekologicznych dla dzieci i młodzieży (od 8 do 14 roku życia), z którego najbliższe zajęcia dotyczyć będą budowy domków dla owadów i odbędą się 23 kwietnia na powietrzu przed siedzibą placówki. To ekologiczne przedsięwzięcie ma zwrócić uwagę na zagrożenie wyginięcia tych pożytecznych stworzeń - wskutek braku odpowiedniego schronienia (betonowe zabudowy i zmniejszanie się obszarów zielonych ograniczają to).

- Mamy szereg pomysłów i cały wachlarz zajęć dla dzieci i dorosłych na nadchodzący czas. Pod znakiem zapytania stoi jednak najbliższa przyszłość. Zbliżające się Święto Kwitnącej Jabłoni w Grójcu także czeka na swój pewny termin (wstępny to 22 i 23 maja tego roku - przyp. red) - mówi dyrektor placówki. ©©

Budują szklarnie w Ryczywole. Pierwsze zbiory we wrześniu?



FOT. TADEUSZ KŁOCEK

Prace budowlane w Ryczywole koło Kozienic lekko się opóźniły z powodu pandemii, ale i tak można już oglądać ich efekty.

Gmina Kozienice

Patryk Samborski
patryk.samborski@polskapress.pl

Trwają intensywne prace nad budową szklarni w Ryczywole w gminie Kozienice. Inwestycja prowadzona przez firmę Citronex początkowo miała zostać sfinalizowana wraz z końcem roku, jednak wszystko przedłużyło się przez pandemię koronawirusa.

Miejsce to odwiedziliśmy w miniony piątek. Postępy prac można oglądać bezpośrednio z ulicy.

Stworzą miejsca pracy
Właśnie Ryczywole ma stanąć najnowocześniejsza szklarnia

Docelowo w szklarniach w Ryczywole mają być uprawiane ekologiczne pomidory. Inwestycja ma zapewnić pracę około 200 osobom.

w Europie o powierzchni 22 hektarów. Koszt tej inwestycji szacowany jest na około 60 milionów euro.

Docelowo w szklarniach mają być uprawiane ekologiczne pomidory. Inwestycja ma zapewnić pracę około 200 osobom. Tak intensywne prace związane są z tym, że we wrześniu planowane są pierwsze zbiory pomidorów.

Warto dodać, że pod koniec marca w Kozienicach gościł Artur Toronowski, prezes firmy Citronex (Pomidory Polskie). Spotkał się wówczas z burmistrzem Piotrem Kozłowski i zapewnił, że od kwietnia rusza nabór pracowników do szklarni w Ryczywole. Jednocześnie prezes firmy Citronex zapowiedział, że po wakacjach powinna ruszyć produkcja. Warto też dodać, że w dla mieszkańców Ryczywołu powstanie specjalny sklep, w którym będzie można kupić pomidory za 30 procent ceny. Firma ma w planach budowę następnych szklarni w Ryczywole.

Potentat w branży

- Prace budowlane lekko się opóźniły z powodu koronawirusa,

ale wielokrotnie zapewniał nas, że inwestor się nie wycofuje i ma tutaj dalekośmienne plany na wiele lat. Mamy nadzieję, że już koło września będziemy mogli jeść pierwsze pomidory z tego zakładu - mówił w marcu Piotr Kozłowski, burmistrz Kozienic.

Firma Citronex jest jedną z najbardziej znanych i znaczących firm z branży owocowo-warzywnej w Polsce. Dynamiczny rozwój firmy i perspektywiczne plany Zarządu obiecują kolejne sukcesy gospodarcze i duże inwestycje. Wybudowanie na terenie gminy Kozienice, jednej z najnowocześniejszych szklarni w Europie i stworzenie miejsc pracy, jest aktualnym wyzwaniem spółki.

©©

MATERIAL INFORMACYJNY VOLKSWAGEN FINANCIAL SERVICES

0110003572

W pandemii stawiamy na używane i pewne auta

Z najnowszych badań rynkowych wynika, że w ciągu najbliższych trzech miesięcy samochodów kupi nawet co piąty Polak. Największą popularnością będą cieszyły się samochody używane, a prawie połowa nabydzie auto nie starsze niż 5-letnie. To bardzo pozytywne informacje pokazujące, że trend spadkowy został zahamowany, a klienci świadomie reagują na zachodzące zmiany.

Po pierwszym, niepewnym okresie, w którym nowa, nieznaną nam dotychczas sytuacja, spowodowała chwilową rezygnację z wielu planów - w tym także zakupu samochodu - wracamy do dawnej normalności. Taką tezę potwierdzają nie tylko badania rynkowe, ale i twarde dane. W lutym br. zarejestrowano aż o 18% więcej niż w styczniu 2021, ale także nieco więcej niż w lutym 2020 r.

To oznacza, że popyt na samochody znów rośnie.

Dzieje się tak z przynajmniej dwóch powodów. Pierwszy to dobra sytuacja na rynku pracy. Według najnowszych danych Eurostatu bezrobocie w Polsce jest najniższe w całej Unii Europejskiej. Drugim czynnikiem jest wzrost popularności samochodu, jako środka lokomocji: przemieszczając się własnym autem jesteśmy mniej narażeni na ekspozycję na wirusa, niż korzystając z transportu zbiorowego. Z badań Volkswagen Financial Services wynika, że blisko połowa (43 proc.) z nas częściej niż przed wybuchem pandemii korzysta z samochodu. Z drugiej strony, niemal tyle samo osób ograniczyło w tym czasie korzystanie z komunikacji publicznej. No tak, ale jakie auto wybrać?

Liczymy się z kosztami

Czego nie zmieniła i nie zmieni żadna pandemia to fakt, że



kupując używane (ale także i nowe) auto zapłacić za nie jak najmniej oraz, żeby było ono jak najlepsze. Ale czy to możliwe? Okazuje się, że tak. W odpowiedzi na rosnące zainteresowanie autami używanymi Volkswagen Financial Services otworzył salon z poleasingowymi samochodami marek Volkswagen, Audi, ŠKODA, SEAT oraz Porsche. To jedyny na świecie punkt sprzedaży tej fir-

my, która działa w 51 krajach, a w Polsce jest numerem 1 na rynku firm leasingowych i CFM. Oferta VWFS STORE obejmuje poleasingowe samochody marek sprawdzone pod względem technicznym, z pewną historią i roczną gwarancją, a przy tym dostępne w rozsądnych ratach kredytu i leasingu.

Taki zakup cieszy się w Polsce z coraz większym zainteresowaniem. A to głów-

nie dlatego, że dzięki niemu można cieszyć się z nowego lub używanego auta w doskonałej kondycji technicznej, płacąc za nie tylko niewielką, miesięczną kwotę. Taki wydatek nie obciąża tak budżetu, jak jednorazowa płatność. W dodatku pozwala na zaplanowanie wszystkich kosztów. Przykłady?

Weźmy pod lupę ŠKODĘ Rapid z rocznika 2018. Przebieg niespełna 25 tys. km, silnik benzynowy o mocy 110 KM. W wyposażeniu m.in. ASR, 6 x Airbag, czujnik parkowania - tył, ESP, system start-stop. Auto wycenione zostało na 36 505 zł netto. Płacąc na początek 10 proc. jego wartości, czyli 3 605 zł netto i podpisując umowę na 36 miesięcy oraz roczny limit przebiegu 20 tys. km miesięczna rata leasingowa wyniesie nas 511 zł netto. Nabywcę prywatnego to samo auto, na takich samych warunkach, będzie kosztowało 599 zł miesięcznie

(cena brutto 44 900 zł).

Jeżeli szukamy czegoś z „wyższej półki” możemy przyjrzeć się kalkulekacji VW Passata kombi z roku 2018 w cenie 69 838 zł netto. Samochód ma przebieg 52 tys. km i silnik benzynowy o mocy 150 KM. Cena takiego auta (przy umowie na 36 miesięcy, 10 proc. wpłaty początkowej oraz limit roczny 10 tys. km) to 963 zł netto. Jeżeli jesteśmy klientem prywatnym (cena brutto 85 900 zł brutto), a rata wyniesie 1135 zł brutto. Ofertę i kalkulację można sprawdzać na store.vwfs.pl

W VWFS STORE znajduje się obecnie ok. 150 samochodów. Docelowo będzie ich ponad 400. Wszystkie mają pewną historię, oryginalne przebiegi, pełną dokumentację, serwisowanie w ASO, są także sprawdzane przed sprzedażą w stacji kontroli pojazdów i otrzymują roczną gwarancję.

Unijny fundusz odbuwkowy, to trudny sprawdzian dla rządzących

Witold Głowacki
xredakcja@polskatimes.pl



Polityka

Tym razem starcie Kaczyńskiego z Ziobrą może się skończyć marnie dla Zjednoczonej Prawicy. Temperatura w koalicji wzrosła do poziomu krytycznego - a myśl o wcześniejszych wyborach, całkiem niedawno jeszcze dość ekstrawagancka, weszła już dość powszechnego obiegu.

Kryzys w koalicji przybiera na sile. Konflikt o ratyfikację unijnego funduszu odbudowy sprawia, że sytuacja w Zjednoczonej Prawicy komplikuje się. Jeśli Jarosław Kaczyński nie zdoła zmusić Zbigniewa Ziobry do uległości - albo jej u niego kupić - przyszłość koalicji stanie pod znakiem zapytania, a wcześniejsze wybory przestaną być jedynie, jak ujął to prezes PiS „polityczną ewentualnością”.

W tym tygodniu w Sejmie może decydować się kwestia samego trybu, w którym miałyby nastąpić ratyfikacja funduszu odbudowy - kluczowe głosowanie może natomiast zostać przez PiS odsunięte na końcówkę kwietnia, by maksymalnie odwlec moment ostatecznego zwarcia.



W najbliższych dniach w Sejmie ojdzie do głosowań, która będą sprawdzianem dla spójności Zjednoczonej Prawicy i mgłą zdecydować o jej przyszłych rządach

Ratyfikację funduszu we wnętrzu Zjednoczonej Prawicy konsekwentnie i jak skutecznie blokowała i blokuje Solidarna Polska. Według ziobryistów fundusz odbudowy to zamach na polską suwerenność i krok w kierunku „uwspólnotowienia długu” w UEj. Ludzie Zbigniewa Ziobry dowodzą, że ratyfikacja funduszu sprawi, że przyszłe pokolenia Polaków będą spłacać długi krajów południa Europy bez możliwości wpływania na posunięcia Brukseli. W tej chwili nie widać po ich stronie skłonności do ustępstw.

W zeszłym tygodniu napięcie wzrosło. Jarosław Kaczyński w

wywiadach sugerował, że los koalicji wisi na włosku. Wzrósł też kaliber zarzutów stawianych koalicjantom. O ile wcześniej Kaczyński kłócił o „osobistych ambicjach”, które miałyby brać górę nad politycznym rozsądkiem, teraz zarzuca Ziobrę działanie na szkodę i Zjednoczonej Prawicy, i Polski.

Kaczyński początkowo zamierzał rozwiązać problem w najprostszy z możliwych sposobów - sięgając po głosy opozycji. Wydawało się to łatwe - dla podkreślającej swe przywiązanie do Unii i idei wspólnoty europejskiej opozycji głosowanie za ratyfikacją funduszu było natu-

ralną drogą. Teraz nie wygląda to już na takie proste. A im bardziej napięta jest sytuacja w koalicji, tym potencjalnie groźniejsze dla niej mogą być konsekwencje takiego posunięcia. Głosowanie z opozycją - za to wbrew koalicjantom - w tak kluczowej sprawie, to sygnał, że pod pewnymi względami koalicja już nie funkcjonuje. Dla Solidarnej Polski i Porozumienia to wręcz zaproszenie do posługiwania się tą samą bronią.

Opozycja rozumie, że PiS znalazł się przed próbą ratyfikacji funduszu w sytuacji graniczącej z utratą większości w Sejmie. I stara się grać tak, by Ka-

czyńskiemu zaledwie nie pomóc.

Partie opozycyjne stawiają więc PiS warunki w sprawie wspólnej ratyfikacji funduszu. Po pierwsze przed głosowaniem ratyfikacyjnym miałyby zostać przyjęty Krajowy Plan Odbudowy. Po drugie - do tego planu miałyby zostać wprowadzone zaakceptowane przez opozycję rozwiązania zapewniające przejrzystość i transparentność w dysponowaniu środkami - opozycja obawia się, że PiS może użyć funduszy do finansowania programów o charakterze wyborczym.

Sporą siłą przebiecia ma też jednak na opozycji narracja, według której partii te miałyby nie udzielać w tej kwestii PiS wsparcia. A dlaczego? Bo - jak tłumaczy jej zwolennicy - rządy PiS i tak doprowadzą do wstrzymania wypłat z funduszu na podstawie wprowadzonego przez Unię w tym roku mechanizmu praworządności. To tworzy - w przekonaniu zwolenników tej narracji - wytłumaczenie dla wyborców, dlaczego proeuropejska opozycja miałaby zagłósować przeciwko funduszowi odbudowy.

W dodatku przestało być pewne, czy ratyfikacja funduszu odbudowy może zostać przeprowadzona w Sejmie zwykłą większością głosów. W ten sposób ratyfikowano dotąd unijne budżety - więc początkowo wydawało się jasne, że mający po-

dobny charakter fundusz będzie ratyfikowany w tym samym trybie. Wśród konstytucjonalistów trwa debata, czy ratyfikacja nie powinna wymagać większości 2/3 głosów. W takiej sytuacji dotychczasowe rachunki przestałyby się liczyć - bo do ratyfikacji funduszu potrzeba by było 307 głosów, co jest liczbą całkowicie nieosiągalną dla Zjednoczonej Prawicy, czy to z pomocą Ziobry czy bez niej.

W takim układzie Kaczyński z jednej strony byłby skazany na współpracę z opozycją, z drugiej jednak mógłby w ten sposób wybrnąć z destruktywnej dla koalicji sytuacji, w której byłoby jasne, że sięga po wsparcie opozycji, dlatego, że nie poradził sobie z Ziobrą. Znaszyc informacja wynika, że Koalicja Obywatelska dąży do takiego rozwiązania, w którym o trybie ratyfikacji miałyby zdecydować sejmowe głosowanie, być może jeszcze na najbliższym posiedzeniu Sejmu.

Europejski fundusz odbudowy ma łączną wartość 750 miliardów euro (ponad 3,3 biliona złotych) i fundamentalne znaczenie zwłaszcza dla krajów, których gospodarki najmocniej ucierpiały na skutek pandemii. Dla Włoch, Hiszpanii czy Grecji - w których turystyka odpowiada za istotną część PKB - pieniądze z funduszu odbudowy to ratunek przed potęgą znikomym.

Uroczystości związane z 11. rocznicą katastrofy smoleńskiej odbyły się w całym kraju

Smoleńsk

Maciej Badowski
redakcja@polskatimes.pl

W sobotę odbywały się uroczystości związane z 11. rocznicą katastrofy smoleńskiej. 10 kwietnia wyemitowano też film z raportu końcowego podkomisji smoleńskiej Antoniego Macierewicza.

Katastrofa smoleńska odebrała wielu rodzinom wspaniałe Matki, Ojców, Córkę i Synów. Zraniła też naszą Ojczyznę, odbierając ludzi najwybitniejszych i najbardziej potrzebnych. Pamiętamy o wszystkich 96 ofiarach. Kontynuowanie ich dzieła to nasz obowiązek. Niech spoczywają w pokoju - napisał premier Mateusz Morawiecki.

Państwowe uroczystości rozpoczęła msza święta w kościele

seminaryjnym na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. Po mszy, która zakończyła się o 8:41, czyli o godzinie, w której doszło do katastrofy, delegacje złożyły wieńce przed pomnikami prezydenta Lecha Kaczyńskiego oraz Pomnikiem Ofiar Katastrofy Smoleńskiej na placu Piłsudskiego. W uroczystościach wzięli udział wicepremier, prezes PiS Jarosław Kaczyński, premier Mateusz Morawiecki. Plac był zamknięty. W sobotę policja wylegitymowała 295 osób. Do sądu skierowano 193 wnioski o ukaranie.

Następnie premier Mateusz Morawiecki, prezes PiS Jarosław Kaczyński oraz marszałek Sejmu Elżbieta Witek złożyli wieńce na grobach ofiar katastrofy smoleńskiej na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie. Wieczorem w ar-

chikatedrze warszawskiej została odprawiona msza święta w intencji ofiar katastrofy.

Prezydent Andrzej Duda uczcił w Krakowie pamięć ofiar katastrofy smoleńskiej oraz przed pomnikiem śp. Lecha Kaczyńskiego w Warszawie.

W sobotę Telewizja Republika i TVP1 wyemitowały film z raportu końcowego podkomisji smoleńskiej pod przewodnictwem Antoniego Macierewicza. Zamieszczono symulacje, a także rekonstrukcje katastrofy. Przytoczono analizy i badania i opinie ekspertów.

Podkomisja nie ma wątpliwości, że na tragedię złożył się szereg świadomych działań, zarówno w obszarze remontu samolotu Tu-154M, sposób przygotowania oficjalnej delegacji rządowej do Katynia, świadomego fałszywego sprowadzania samolotu do lądowania 1

tys. m przed lotniskiem przez rosyjskich kontrolerów, jak i awarii oraz eksplozji - przedstawiono w filmie. W wyniku tych zdarzeń miało dojść do katastrofy.

W materiale podważono tezy autorów, nie mają one naukowego pokrycia. Co doprowadziło do zniszczenia skrzydła w TU154M? Z filmu dowiadujemy się, że miało dojść do wybuchu na skrzydle tupolewa, co spowodowało utratę siły nośnej. Na odciętych miejscach skrzydła widoczne były „charakterystyczne loki powybuchowe”. Zdaniem podkomisji, następnie doszło do drugiego wybuchu w centrum płaszczyzny w pobliżu salonki generalskiej. Eksperti mieli wykryć ślady heksogeny (materiału wybuchowego). Jednocześnie wyeliminowano techniczne przyczyny tragedii.



Prezydent Andrzej Duda brał udział w uroczystościach 11. rocznicy katastrofy smoleńskiej w Warszawie i Krakowie

„Antoni nas zawiódł”, powiedział Posat News Jadwiga Gosiewska, matka Przemysława Gosiewskiego, który zginął w katastrofie smoleńskiej i chce zmiany przewodniczącego komisji

Rodzice Przemysława Gosiewskiego chcieliby międzynarodowego śledztwa w sprawie wyjaśnienia przyczyn katastrofy Tupolewa. -Przemko mój

zasłużył sobie na to, żeby przyczyna jego śmierci była wyjaśniona - dodaje Jadwiga Gosiewska

Podkomisja smoleńska pracuje od pięciu lat. Raport - jak przekonuje Antoni Macierewicz - jest gotowy i będzie opublikowany w kwietniu, ale nie przegłosowała go cała komisja. Według Macierewicza przyczyną dramatu była eksplozja.

Zaszczepia dzieci 12-15 lat

Kazimierz Sikorski
redakcja@cpolskatimes.pl

Waszyngton

Amerykański koncern farmaceutyczny Pfizer Inc. i niemiecka firma BioNTech, z którą współpracuje, złożyły w Stanach Zjednoczonych wniosek o zezwolenie na stosowanie ich szczepionki przeciw Covid-19 na młodzież w wieku 12-15 lat. Do tej pory specyfik ten stosuje się dla osób powyżej 16. roku życia.

Pfizer deklaruje, że niebawem podobne wnioski skierują do innych urzędów odpowiadających za dopuszczenie leków do użytku na świecie. Zdaniem ekspertów, proces przeglądu amerykańskiej agencji FDA zajmie prawdopodobnie kilka tygodni. We wniosku ds. Żywności i Leków o zmianę zezwolenia na stosowanie szczepionki w nagłych wypadkach, które FDA pierwotnie przyznała pod koniec ubiegłego roku osobom w wieku od 16 lat.

Kilka dni temu firma Pfizer-BioNTech oświadczyła, że badania kliniczne III fazy wykazały, iż szczepionka jest bezpieczna i skuteczna w 100 procentach u dzieci w wieku od 12 do 15 lat, chociaż wyniki nie były recenzowane przez niezależnych specjalistów.

Jest nadzieja na rozpoczęcie szczepień w tej grupie wiekowej przed rozpoczęciem roku szkolnego – oświadczył dyrektor generalny koncernu Pfizer Albert Bourla.

Zaszczepienie naszych nastolatków jest kolejnym krokiem na drodze pokonywania pan-



Coraz więcej specjalistów mówi, że osiągnięcie tak zwanej odporności stadnej na koronawirusa będzie możliwe, kiedy zaszczepi się także dzieci. Okazuje się, że one też roznoszą wirusa

demii - powiedział dr Buddy Creech, znany ekspert do spraw chorób zakaźnych u dzieci z Vanderbilt University Medical Center w Nashville w Tennessee.

Rozszerzając grupy wiekowe, które mogą otrzymać szczepionkę, możemy kontynuować nasze wysiłki na rzecz ochrony osób najbardziej narażonych: osób starszych, a także dorosłych i nastolatków z chorobami podstawowymi, którzy ciężiej przechodzą koronawirusa - dodał Creech, który nie był zaangażowany w badania Pfizer.

Proces przeglądu przez specjalistów FDA zajmie prawdopodobnie kilka tygodni, pod warunkiem że dane przedstawione przez producenta są przejrzyste i zgodne z tym, co zaobserwowano u dorosłych, powiedział dr Jesse Goodman, dyrektor Centrum dostępu do produktów medycznych, bezpieczeństwa i zarządzania na Uniwersytecie Georgetown i były szef FDA.

Norman Baylor, prezes i dyrektor naczelny Biologics Consulting oraz były dyrektor Biura Badań i Przeglądu

Szczepionkę FDA, zgodził się z taką opinią. FDA nie musi konsultować się ze swoim niezależnym panelem doradczym przed zmianą zasad rozszerzenia stosowania szczepionki, chociaż może zdecydować się to zrobić w interesie pełnej przejrzystości, dodał Baylor.

Jedna trzecia Amerykanów otrzymała już co najmniej jedną dawkę szczepionki Covid-19. Według stacji telewizyjnej NBC News, aby zaszczepić całą populację Stanów Zjednoczonych, szczepionki dla dzieci muszą zostać zatwierdzone. Pfizer bada również skuteczność szczepionki u dzieci w wieku od 6 miesięcy do 11 lat. Pierwsze dawki maluchom w tym badaniu podano w marcu.

Szczepionka Pfizer jest obecnie jedynym na świecie specyfikiem zatwierdzonym dla nastolatków w wieku 16 lat i starszych; inne dostępne w Stanach Zjednoczonych szczepionki firmy Moderna i Johnson & Johnson są przeznaczone tylko dla osób w wieku od 18 lat.

PANDEMIA

KORONAWIRUS ATAKUJE CZĘSTO MŁODYCH

Amerykańscy naukowcy wykryli groźne zjawisko w tym kraju. Okazuje się bowiem, że coraz więcej młodych ludzi, w wieku od 18 do 25 lat jest zakażonych koronawirusem. Co prawda śmiertelność w tej grupie wiekowej nie jest najwyższa, jednak to również z ich powodu ubywa wolnych miejsc w szpitalach. Niektórzy nawet mówią o czwartej już fali pandemii. Bez względu na to, czy z takim zjawiskiem Stany Zjednoczone mają już do czynienia, podnosi się sprawę szczepień przeciwko koronawirusowi ludzi młodych, gdyż oni stają się coraz częściej roznośicielami groźnej choroby. Pierwsi jednak w kolejce po szczepionkę są ludzie starsi.

W grudniu Moderna rozpoczęła testowanie swojej szczepionki mRNA u nastolatków w wieku od 12 do 18 lat. Bada również swoją szczepionkę u dzieci w wieku od sześciu miesięcy do 11 lat.

Wniosek o rozszerzenie wieku tych, którzy mogą być szczepieni przeciwko koronawirusowi, pojawia się, gdy infekcje Covid-19 wśród dzieci powodują wybuchy epidemii w niektórych stanach. Na przykład w Michigan, według danych Departamentu Zdrowia i Opieki Społecznej stanu Michigan, wskaźniki zakażeń dzieci w wieku od 10 do 19 lat są najwyższe w historii.

©P

Drobne

Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce,
tel. 41 349-53-10, fax 41 332-45-40
bri@echodnia.eu; www.echodnia.eu

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

■ FINANSY BIZNES ■ GASTRONOMIA ■ HANDLOWE
■ KOMUNIKATY ■ MATRYMONIALNE ■ MOTORYZACJA
■ NAUKA ■ NIERUCHOMOŚCI ■ PRACA ■ ROLNICZE
■ RÓŻNE ■ TURYSTYKA ■ USŁUGI ■ USŁUGI KAMIENIARSKIE
■ USŁUGI POGRZEBOWE ■ ZDROWIE ■ ZWIERZĘTA
■ ZYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ mieszkanie do remontu, 609-499-555.

GARAŻE

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce - cały kraj! Transport, montaż - gratis - raty. www.konstal-garaze. pl Tel: 48/685-63-77, 44/738-02-06, 15/649-82-21, 604-397-105

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIĘ minikoparkę, 609-499-555.

Motoryzacja

USŁUGI

AUTOSZYBY-AUTOFENIX. Kielce, ul. Wrzosowa 25, 41/361-57-17.

AUTOSZYBY-AUTOFENIX. Radom, ul. Warszawska 115, 601-207-585.

PRZYCIEMIENIE SZYB-Autofenix. Kielce, 41/348-18-20, 785-051-419.

INNE

SKUPUJEMY stare motocykle, antyki, starocie, pamiątki z PRL, 698-693-846.



POTRZEBUJESZ REKLAMY
ZADZWOŃ 41-349-53-10

REKLAMA

WSPÓLNOTA MIESZKANIOWA przy ul. SŁOWACKIEGO 22 w Sandomierzu

zaprasza

**do składania ofert na wykonanie
kolorystyki elewacji wraz z robotami towarzyszącymi.**

Z dokumentacją można zapoznać się w siedzibie zarządcy budynku – Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej PGKiM w Sandomierzu Spółka z o.o., ul. Przemysłowa 12.

Termin składania ofert upływa w dniu 7 maja 2021 o godz. 14:00.

Blisze informacje pod nr tel. 15 832 29 17.

REKLAMA

0010109636

P R A C A

Świętokrzyskie Centrum Badania Jakości Sp. z o.o.
w Ostrowcu Świętokrzyskim

zatrudni:

**PRACOWNIKA DO WYKONYWANIA
BADAŃ WYTRZYMAŁOŚCIOWYCH**

**posiadającego praktyczną umiejętność obsługi maszyn
wytrzymałościowych i konwencjonalnych maszyn
do obróbki skrawaniem metali.**

Aplikacje proszę składać na adres mailowy: **biuro@schj.pl**
Kontakt telefoniczny pod numerem **792 309 636**.

Aplikacje osób niespełniających wymagań nie będą rozpatrywane.

Harry przyleci na pogrzeb dziadka

Monarchia

Kazimierz Sikorski
redakcja@polskatimes.pl

Książę Harry mógł zostać już poddany kwarantannie, aby wziąć udział w pogrzebie księcia Filipa, który odbędzie się w najbliższą sobotę.

Meghan Markle prawdopodobnie nie przyleci z USA na pogrzeb, bo jest w zaawansowanej ciąży. Książę i księżna Sussex stoją przed perspektywą co najmniej pięciu dni kwar-

tanny, jeśli by przylecieli do Wielkiej Brytanii na pogrzeb dziadka Harry'ego, chyba że otrzymają specjalne zwolnienie z tej procedury.

Ponieważ Meghan jest w ciąży, niektórzy komentatorzy twierdzą, że bardziej prawdopodobne jest to, że Harry wyruszy w podróż z Kalifornii, gdzie mieszkają, samotnie, aby oddać hołd księciu Filipowi. Jego powrót do Wielkiej Brytanii byłby pierwszym, odkąd para udzieliła wywiadu, dzieląc się uwagami o swoich doświadczeniach z życia na dwo-

rze, co wywołało gniew Pałacu Buckingham.

Angela Levin, królewska biografka, której książki zawierają wiele informacji o Harrym i która była krytyczna wobec wywiadu pary z Winfrey, wierzy, że książę przyleci na pogrzeb, ale jest mało prawdopodobne, aby Meghan dołączyła do niego z powodu jej ciąży. Zgodnie z obowiązującymi przepisami każda osoba podróżująca do Anglii musi poddać się kwarantannie przez 10 dni. Odwiedzający muszą również przejść dwa testy na koronawirusa po przybyciu do Anglii.

Okres samoizolacji można skrócić, gdy podróżny opłaca prywatny test Covid co najmniej pięć dni po przylocie. Jeśli test jest negatywny, podróżny nie musi izolować się. Biorąc pod uwagę jego status członka rodziny królewskiej, spekuluje się, że Harry może zostać zwolniony z ograniczeń. Niektóre wyjątki dotyczą między innymi członków misji dyplomatycznych i urzędów konsularnych w Wielkiej Brytanii oraz funkcjonariuszy, pracowników lub przedstawicieli organizacji międzynarodowych.

Z ŻYCIA GWIAZD

CELEBRYCI

Magdalena Narożna czuje się świetnie

Wokalistka zespołu Piękni i Młodzi rozstała się niedawno z mężem i związała z dawną miłością z lat szkolnych. W udzielonym właśnie „Faktowi” wywiadzie zadeklarowała, że na razie nie ma zamiaru brać ślubu. - Do takiej decyzji trzeba dojrzeć i wymaga to czasu. My się ze sobą świetnie czujemy i to jest najważniejsze. Kochamy córki, dbamy o rodzinę, a nie o to, aby stanąć przed ołtarzem. My nikomu nie musimy nic udowadniać - powiedziała.



FOT. MARIUSZ KAPALA

CELEBRYCI



FOT. SYLVIA DĄBROWA

Laura Breszka nie zaszczepi się

Aktorka, którą możemy obecnie oglądać w serialu „Mamy to!”, udzieliła wywiadu serwisowi Interia. Stwierdziła, że się nie zaszczepi. - Jak miałam taką szczepionkę, bodajże na odrę albo świnkę, jeszcze jak byłam małą dziewczynką, to zareagowałam alergicznie i zachorowałam. To było 21 dni wyjętych z życia, nic nie pamiętam - opowiedziała.

Agnieszka Woźniak-Starak odnalazła zgubę

Celebrytka jest miłośniczką zwierząt i ma całą gromadkę psów. Ostatnio zamieściła na Instagramie apel do fanów o pomoc - bo zginęła jej suczka Misza. Historia skończyła się szczęśliwie. Jakiś czas później dziennikarka obwieściła, że zwierzę się znalazło: „Jest Misza! Dziękuję wam za pomoc, wszystkie telefony, wiadomości, udostępnienia i troskę”.

CELEBRYCI



FOT. SYLVIA DĄBROWA

Olga Bołądź zaręczyła się

Popularna aktorka jest obecnie związana z Jakubem Chruścińskim - warszawskim restauratorem. Tygodnik „Świat & Ludzie” dowiedział się, że para właśnie się zaręczyła. „Ukochany подарował jej piękny pierścionek. A ona... nie zastanawiała się ani sekundy. Wręcz tylko na to czekała” - czytamy w magazynie. Para planuje ślub, który miałby się odbyć we Włoszech, gdzie mieszka mama aktorki. (GZL)

TV HIT

SERIAL



Polskie drogi

TVP KULTURA 11:00
Wrzesień 1939 r. Podchorążych strzelców konnych Niwiński otrzymuje rozkaz eskortowania ważnej przesyłki państwowej. W drodze natyka się na stacjonujący we dworze polski batalion.

SPEKTAKL



Inne rozkosze

TVP 1 21:00
Opowieść o nieustającej potrzebie doświadczania emocji, o męskiej niedojrzałości, bezradności wobec uczuć i pragnień, będących w konflikcie z wymaganiami stawianymi mężczyźnie w realnym świecie.

FILM



Niezniszczalni

POLSAT 20:05
Grupa najemników pod dowództwem Barneya Rossa wyrusza na wyspę, aby obalić krwawe rządy generała Garzy. Okazuje się, że Garza jest marionetką w rękach handlarzy narkotyków.

FILM



Władcy umysłów

TVN 22:30
Młody polityk David Norris ubiega się o miejsce w amerykańskim Senacie. Publikacja pewnego zdjęcia zmniejsza jego szanse na elekcję. W wieczór wyborczy David poznaje baletnicę Elisę Sellas.

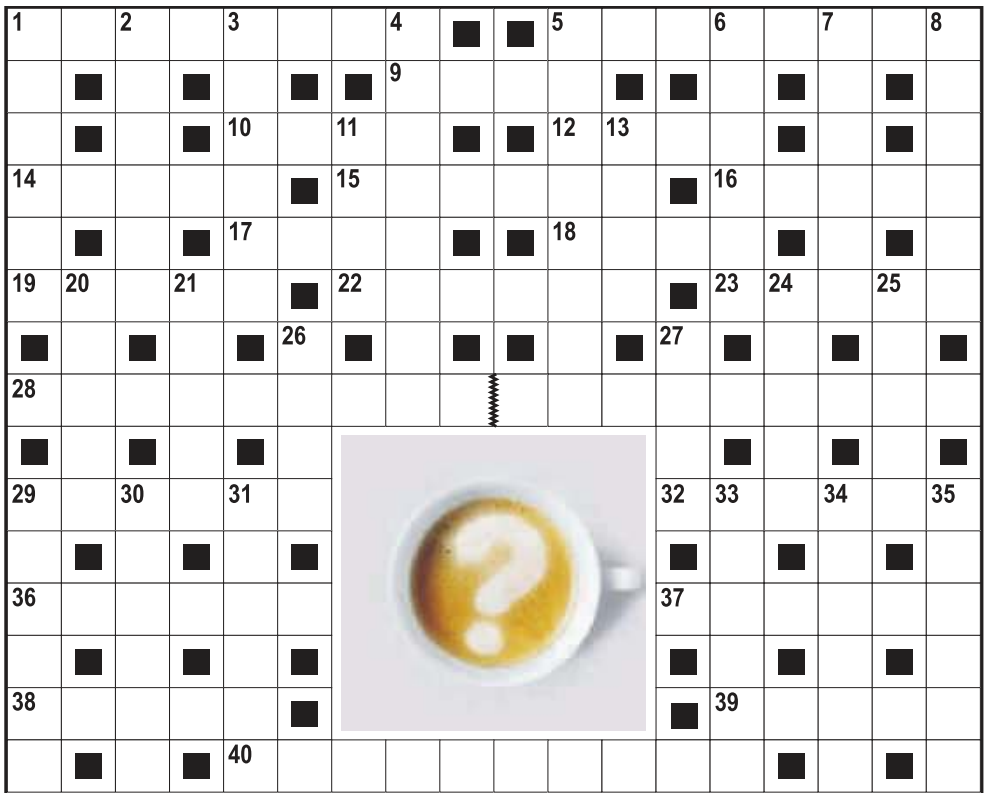
Krzyżówka nr 55

Poziomo:

- „łusty” dzień tygodnia,
- usmażony plaster polędwicy wołowej,
- piłkarski klub ze Świdnika,
- przezroczysta tkanina,
- dawniej zwane iluzjonem,
- stałe ..., internauty,
- napój bogów z Olimpu,
- specjalny sposób odżywiania się,
- patrol wojskowy sprzed lat,
- lekko wilgotna warstwa drzewa zlokalizowana pod korą,
- szczebel wyżej w służbowej hierarchii,
- owoc z czubem lub gagatek,
- biograficzne ... wykonawców w programie koncertu,
- wyrób z firmy Wedel,
- terenowe auto z firmy Mitsubishi,
- ostry spór, nieporozumienie,
- Cezary, bohater „Przedwiośnia”,
- na szyi owczarka,
- John, filmowa rola Stallone,
- cienki makaron do rosółu,
- różdżką wykrywa źródła wody.

Pionowo:

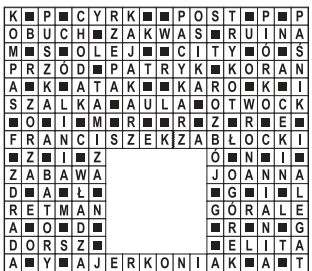
- polski serial na podstawie prozy Remigiusza Mroza,
- wieszana na dachu nowego domu,
- odwrotna strona medalu,
- wyrabia portfele i torebki,
- nauczyciel dawniej szkoły elementarnej,
- biały gęsty słodki sos do de-



- serów kuchni francuskiej,
- głośny odgłos kopyt końskich,
- stolica i największe miasto Rwandy,
- przyjmuje upominki 26 lipca,
- roślina ozdobna jak cukierek,
- dach wsparty na słupach,
- Nick, aktor z filmu „Książę przypraw”,
- ptaków – do ciepłych krajów,

- urządzenie do szyfrowania danych,
- uchwyt przy dzbanie,
- komedia Gabrieli Zapolskiej,
- wynagrodzenie za pracę,
- prymitywna uprząż dla wołów,
- na czele wyższej uczelni,
- kościelna kazalnica,
- zaliczka na poczet poborów,
- harmonogram dyżurów w szpitalu.

Rozwiązanie nr 54



HOROSKOP

Wodnik (20.01-18.02)

Musisz dzisiaj zmierzyć się z zadaniem, do którego realizacji niezbędna będzie pomoc innych osób. Horoskop dzienny radzi angażować tych, którzy mają jakieś doświadczenie. **Ryby (19.02 - 20.03)** Początek tygodnia powita Cię koniecznością dokonania zmian w planach na najbliższe dni. Horoskop na dziś zapowiada, że ta korekta pozwoli Ci uniknąć drobnych problemów. **Baran (21.03 - 19.04)** Ktoś uświadomi Ci, że nie wykorzystujesz w pełni swojego potencjału. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że po zastanowieniu dojdiesz do takiego samego wniosku. **Byk (20.04 - 20.05)** Twój zmysł organizatora przyda się dzisiaj innym osobom. Horoskop dzienny zapowiada, że Twoje wsparcie okaże się bardzo skuteczne. **Bliznięta (21.05 - 21.06)** Pozwalaj dzisiaj innym na większą swobodę. Horoskop na dziś wróży, że ich samodzielność może przynieść korzyści również Tobie...

Rak (22.06 - 22.07)

Ktoś będzie namawiał Cię do zmiany podjętej decyzji. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że nie będą za tym stały czyste intencje.

Lew (23.07 - 22.08)

Czyjeś marudzenie i ciągle narzekanie doprowadzi Cię dzisiaj do szwskiej pasji. Horoskop dzienny zapowiada, że w końcu nie wytrzymasz i głośno powiesz, co o tym myślisz. **Panna (23.08 - 22.09)** Nie musisz dzisiaj działać na pełnych obrotach. Horoskop na dziś to wskazówka, by zając się tylko tym, co niezbędne i poświęcić więcej czasu na swoje pasje i upodobania. **Waga (23.09 - 22.10)** Nie ufaj dzisiaj bezgranicznie innym osobom. Horoskop dzienny na poniedziałek ostrzega, że niektórzy mogą próbować Cię oszukiwać albo wykorzystywać dla własnych celów. **Skorpion (23.10 - 21.11)** Nie bierz dzisiaj na swoje barki dodatkowych obowiązków. Horoskop dzienny zapowiada, że raczej nie będziesz w najlepszej kondycji... **Strzelec (22.11 - 21.12)** Podejmowane dzisiaj przez Ciebie decyzje okażą się wyjątkowo trafne. Horoskop na dziś radzi zając się jak największą liczbą spraw. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Przed Tobą wyjątkowo pracowity początek tygodnia. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że odpoczniesz dopiero wieczorem.



www.echodnia.eu

REDAKCJA ul. W. Krukowskiego 1, 26-600 Radom,

tel/ fax 48 38 21 100 (centrala)

email: radom@echodnia.eu

facebook/echorad

REDAGUJE KOLEGIUM
Redaktor naczelny
Stanisław Wrobel, tel. 41-349-53-53

Zastępca redaktora naczelnego
ds. nowych mediów
Miłosz Skiba

REDAKCJA W RADOMIU

Kierownik redakcji Piotr Stańczak

Zastępca kierownika redakcji
Wojciech Szczepański

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
Radom, ul. W. Krukowskiego 1,
tel. 48-382-11-01

BIURO KONKURSÓW tel. 48 382 11 00

BIAŁOBRZEGI tel. 48 38 21 163

KOZIENICE tel. 48 38 21 162

LIPSKO tel. 48 38 21 160

PRZYSUCHA tel. 48 38 21 167

SZYDŁOWIEC tel. 697 770 601

ZWOLEŃ tel. 48 38 21 160

PREZES ODDZIAŁU POLSKA PRESS

Robert Glinkowski, tel. 41 36 36 301
robert.glinkowski@polskapress.pl

Dyrektor oddziału radomskiego Sławomir
Baćkowski

DRUK Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203
Sosnowiec Miłowice

Prenumeratę prowadzą wszystkie oddziały
„Ruchu” i urzędy pocztowe. Redakcja nie zwraca
tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie
prawo ich redagowania i skracania.

© - umieszczenie takich dwóch znaków
przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym
Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpo-
wszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty
zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie
www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowie-
niami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania
Czytelnictwa



Nakład Kontrolowany ZKDP



POLSKA
PRESS
GRUPA

WYDAWCA

Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domanińska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Dorota Kania
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny

Tomasz Bocheński

Dyrektor marketingu

Sławomir Nowak, sławomir.nowak@polskapress.pl

Dyrektor zarządzający biura reklamy

Maciej Kossowski

maciej.kossowski@polskapress.pl

Dyrektor kolportażu

Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl

Agencja AIP

kontakt@aip24.pl

Rzecznik prasowy

Joanna Pazio tel. 22 201 44 38, joanna.
pazio@polskapress.pl

Najem prywatnego auta: Czy w Polsce to się przyjmie?

Zbigniew Biskupski
z.biskupski@polskatimes.pl



Budżet domowy

Samochód dla większości Polaków to więcej niż przedmiot – do tego stopnia, że niechętnie udostępniany jest nawet członkom najbliższej rodziny. Tymczasem na świecie w duchu nowego trendu – ekonomii współdzielenia – auta coraz powszechniej użyczane są w celach komercyjnych.

Posiadacz auta o wartości 100 tys. złotych, który używa go sporadycznie, np. trzy dni w tygodniu, mógłby w ciągu 12 miesięcy zarobić prawie 40 tys. złotych. Im wyższa wartość pojazdu i mniejsza częstotliwość korzystania, tym wyższe wpływy do budżetu. Czeski rekordzista – najbardziej aktywny właściciel, korzystając z platformy HoppyGo, zarobił w 2020 r. w przeliczeniu na złotówki ponad 45 tys.

Tymczasem często nie zdajemy sobie w pełni sprawy z tego, ile tak naprawdę kosztuje nas utrzymanie samochodu. Obok kosztów eksploatacyjnych, takich jak naprawy, przeglądy, wymiana opon, serwis olejowy czy utrzymanie auta w czystości, ponosimy również wysokie koszty stałe – niezależne od tego czy auto stoi czy jest użytkowane – tj. utrata wartości (oraz koszt fi-



79 proc. polskich kierowców uważa, że auto daje im poczucie wolności. Dlatego trudno im się nim dzielić

nansowania auta, szczególnie odczuwalne dla nowszych i droższych samochodów), ubezpieczenie, parkowanie lub garażowanie auta.

HoppyGo to innowacyjna platforma wynajmu aut w formule, łącząca ludzi posiadających samochody z tymi, którzy chcą z nich korzystać, kiedy potrzebują. Dzięki aplikacji mobilnej użytkownicy HoppyGo mogą łatwo i wygodnie wypożyczyć auto na każdą okazję bezpośrednio od właścicieli w ich okolicy – na jeden lub kilka dni, a nawet dłużej. Od 2017 r. działa w Czechach, a teraz postanowiła zaoferować swoje usługi na Polskim rynku.

Zanim to się stało, zarządzający platformą zlecieli badania opinii. W 2020 r. przeprowadziła je firma IPSOS. Wykazały one, że

aż 48 proc. właścicieli aut w Polsce uważa wynajem posiadanego samochodu za interesującą formę dodatkowego zarobku. To ogromny wzrost świadomości i wiedzy o korzyściach z ekonomii współdzielenia. Jeszcze kilka lat temu dla Polaka była to koncepcja mało znana. Jak wynika z badania ING, w 2018 roku tylko 4 proc. Polaków zadeklarowało, że korzystało kiedykolwiek z jakiejś formy współdzielenia aut, choć co piąty przyznał, że rozważa tę opcję.

Pamiętajmy, że szczególnie w tej nowej, pandemicznej rzeczywistości, wiele samochodów nie jest używanych w takim stopniu jak wcześniej. Duża część społeczeństwa pracuje do domu bądź w modelu hybrydowym, rzadziej wyjeżdżamy poza miasto – przez co nieuży-

wane dobro niszczy, a jego utrzymanie kosztuje. Wynajem peer-to-peer w ramach platformy HoppyGo może przynosić właścicielom pojazdów regularne wpływy na konto – rejestracja i udostępnienie samochodu są darmowe, właściciele nie płacą prowizji, dzięki czemu ustalona przez nich cena za wynajem trafia do ich portfela w całości – mówi Piotr Boguszewski, Country Manager, HoppyGo Polska.

Platforma dba, by korzystanie z usługi dla wynajmującego było maksymalnie bezpieczne. Każdy użytkownik, który rejestruje się na platformie HoppyGo, przechodzi szczegółowy proces weryfikacji, w ramach którego sprawdzane są m.in. autentyczność dokumentów, posiadanie ważnego prawa jazdy, historia jako kierowcy czy brak zaległych zobowiązań finansowych.

Dla oszacowania ewentualnych korzyści przydatny jest kalkulator, który pozwala szybko wyliczyć uśrednione roczne zarobki na wynajmie auta w takim systemie.

Dla zdecydowanej większości Polaków są czymś więcej niż tylko środkiem transportu – samochody to ich pasja. Aż sześciu na dziesięciu badanych, posiadających prawo jazdy, uważa się za miłośników motoryzacji, 79 proc. kierowców sądzi, że auto daje im poczucie wolności. Czy w takim razie w Polsce taki najem ma szansę powodzenia na dużą skalę?

Mamy mniej wypadków w pracy z powodu pandemii

Zdrowie

Maciej Badowski
m.badowski@polskatimes.pl

Zgodnie ze statystykami za ubiegły rok, ogólna liczba zgłoszonych urazów w porównaniu do analogicznego okresu 2019 r. zmalała o 24,6 proc. - Z racji wykonywanych obowiązków najczęściej wypadkom ulegają górnicy, ale także pracownicy przetwórstwa przemysłowego - mówi nam ekspertka.

Pandemia koronawirusa znacząco utrudniła życie przedsiębiorcom. Pomimo to wciąż muszą oni borykać się z dotychczasowymi wyzwaniami. Jednym z nich jest kwestia zapewnienia bezpieczeństwa.

Z opublikowanego w ostatnim tygodniu raportu GUS „Wypadki przy pracy 2020 – dane wstępne” płyną ciekawe wnioski. Okazuje się, że w ubiegłym roku liczba zgłaszanych wypadków przy pracy spadła o jedną trzecią – tłumaczy w rozmowie z Agencją Informacyjną Polska Press Ewa Dąbrowska, dyrektor Pionu Klienta Korporacyjnego w Nationale-Nederlanden. Zdaniem ekspertki, to niewątpliwie rezultat trwającej od marca 2020 r. pandemii koronawirusa.

Zgodnie z danymi GUS, w ubiegłym roku w zakładach pracy w Polsce doszło do ponad 62 tys. wypadków. Oznacza to, że codziennie 171 osób doznaje uszczerbku na zdrowiu w czasie

wykonywania obowiązków zawodowych.

Choć liczba osób poszkodowanych w 2020 r. w wypadkach przy pracy oraz wskaźnik wypadkowości zmniejszyły się w stosunku do 2019 r. odpowiednio z 6,15 do 4,62, to zdaniem ekspertów, skala tych incydentów mogłaby być niższa.

Tam, gdzie było to możliwe, część przedsiębiorstw przeszła na pracę zdalną. Choć wciąż brakuje regulacji dotyczących tej formy wykonywania obowiązków zawodowych, wiele wskazuje na to, że pracownicy zachowują większą ostrożność pracując z domów – wylicza ekspertka.

Jednocześnie dodaje, że na większe ryzyko narażone są osoby wykonujące swoje zadania stacjonarnie. Z racji wykonywanych obowiązków najczęściej wypadkom ulegają górnicy, ale także pracownicy przetwórstwa przemysłowego.

W 2020 r. nie miały odsetek wśród poszkodowanych w wypadkach przy pracy stanowią również osoby zatrudnione w opiece zdrowotnej. Warto dodać, że blisko 61 proc. przyczyn wywołujących wypadki przy pracy, stanowią nieprawidłowe zachowania pracownika – mówi Dąbrowska.

Ekspertka zaznacza, że ta tendencja utrzymuje się od wielu lat. Zdecydowanie rzadziej, bo w mniej niż 10 proc. przypadków, są one wynikiem niewłaściwego stanu lub użycia sprzętu firmowego.

WAŻNE DLA MAŁEGO BIZNESU

Praca Firmy chcą zatrudniać

W okresie kwiecień-czerwiec pracodawcy działający w obszarze handlu planują więcej rekrutacji niż zwolnień. Co dziesiąty przedsiębiorca deklaruje, że będzie pozyskiwał nowych pracowników. Redukcję stanowisk przewiduje zaledwie 1 proc. firm, natomiast 84 proc. zamierza utrzymać liczbę etatów na niezmiennym poziomie. 5 proc. organizacji nie ma sprecyzowanych planów rekrutacyjnych na najbliższe miesiące. Prognoza netto zatrudnienia, czyli różnica pomiędzy odsetkiem firm deklarującym wzrost a odsetkiem przewidującym spadek zatrudnienia dla sektora handel detaliczny i hurtowy osiągnęła poziom +8 proc. – wynika z danych Manpower. Co ważne – wywiady z firmami prowadzone były w momencie obowiązującego na terenie kraju lockdownu, odzwierciedlając więc nastroje panujące wśród pra-

codawców w chwili zamknięcia galerii handlowych. Wszystko wskazuje na to, że nawet w czasie reżimu sanitarnego pracodawcy z branży handlowej planują dość aktywnie pozyskiwać nowych kandydatów. – Przedsiębiorcy z sektora handlu detalicznego i hurtowego nauczyli się już funkcjonować w pandemicznej rzeczywistości i dostosowali do niej swoje biznesy – dlatego też wykazują większą śmiałość w zakresie rozbudowywania zespołów – komentuje Dominik Malec, dyrektor regionalny w Manpower. Jednocześnie zaznacza, że sytuacja na rynku wciąż pozostaje jednak dynamiczna – trudno więc jednoznacznie określić, czy optymistyczne trendy w zatrudnieniu utrzymają się w nadchodzących kwartałach.

**Investycje
Cyfryzacja wyhamowała**
W obliczu pandemii COVID-19 firmy z wielu sektorów zostały zmuszone do podjęcia nadzwyczajnych środków w celu ochrony swoich pracowników i utrzymania ciągłości działalności. Wyniki badania przeprowadzonego przez Instytut Mc-

Kinsey nie pozostawiają złudzeń. Firmy, które były wyposażone w nowoczesne technologie, już na starcie kryzysu pandemicznego były w lepszej sytuacji od tych, którzy dopiero wdrażali innowacyjne rozwiązania w swoich przedsiębiorstwach. Rozwinięta Przemysłu 4.0 dla 94 proc. respondentów (z ponad 400 przebadanych firm na całym świecie) okazały się kluczowe w kontynuowaniu działalności podczas kryzysu, 56 proc. stwierdziło, że pionierskie technologie miały kluczowe znaczenie dla ich reakcji na kryzys. – Aby sprostać nowym wyzwaniom, nie wystarczyło wdrożyć tylko nowych rozwiązań komunikacyjnych czy tych dotyczących pracy zdalnej. Najlepiej na rynku odnalazły się firmy, które miały przygotowane rozwiązania inteligentnej logistyki i zarządzania łańcuchem dostaw – komentuje Zbigniew Czajkowski, NMG S.A. Firmy na całym świecie dostrzegają jednak swoje braki we wdrażaniu nowoczesnych technologii. Ponad 40 proc. firm przepytanych przez McKinsey uważa się za mniej innowacyjne, niż były w 2017 roku.

NOWOŚCI W FINANSACH OSOBISTYCH

Ubezpieczenia Polisa dla dużej rodziny

Aviva wprowadziła kolejną propozycję dla dużych rodzin – tym razem jest to zniżka w ubezpieczeniu Twoje Życie. Jeśli klient ubezpieczy co najmniej troje dzieci, może skorzystać z 50-proc. rabatu na pięć wskazywanych umów dodatkowych. Aviva poszerza w ten sposób swoją ofertę dla dużych rodzin, w tym dla posiadaczy Karty Dużej Rodziny. Twoje Życie pozwala ubezpieczyć życie i zdrowie rodziców i dzieci w ramach jednej polisy. Podstawą jest ubezpieczenie na życie, którego zakres można rozszerzyć o wybrane umowy dodatkowe: zdrowotne i wypadkowe. Nowa oferta polega na tym, że jeśli osoba ubezpieczająca (zwykle rodzic) zawrze na rzecz co najmniej trójki dzieci umowy ubezpieczenia na życie, może skorzystać z 50% rabatu w składce na pięć umów dodatkowych dla dzieci: (poważne zachorowanie, uszczerbek na zdrowiu i re-

habilitacja po wypadku, pobyt w szpitalu wskutek wypadku, koszty leczenia skutków wypadku, koszty operacji plastycznych po wypadku). – Od sześciu lat uczestniczymy w programie Karta Dużej Rodziny i widzimy pozytywny odzew na nasze propozycje. Zachęcamy duże rodziny do ubezpieczenia się, zapewniając ochronę na preferencyjnych warunkach. Nasza nowa oferta zapewnia wsparcie w razie poważnego zachorowania dziecka lub po wypadku, przy składce obniżonej o połowę – mówi Jolanta Karny, wiceprezes Avivy.

Nieruchomości Ceny mieszkań w górę

Według danych NBP za IV kw. 2020 roku ceny mieszkań wzrosły średnio o 7 proc. rok do roku, jednak wiele zależy od rynku. Z sondy, jaką przeprowadził serwis nieruchomości dompress.pl, wynika, że najbardziej podrożały lokale w Gdańsku oraz Warszawie. – Biorąc pod uwagę popyt utrzymujący się na wysokim poziomie i czynniki zewnętrzne, takie jak wzrost cen gruntów ze względu na ich ograniczoną dostępność czy niskie stopy

procentowe, które generują popyt inwestycyjny, spodziewam się, że w 2021 roku deweloperzy nie będą mieli przesłanek do obniżki cen – uważa Andrzej Ośliżko, prezes Develii. Taką opinię podziela Małgorzata Ostrowska, dyrektor Pionu Marketingu i Sprzedaży w J.W. Construction Holding S.A.: – Na rynku pierwotnym w skali roku ceny wzrosły średnio o około 7 proc. Nasza firma, co do zasady, stara się, o ile to możliwe, nie podnosić cen mieszkań. Na przykład w inwestycjach, których budowa dobiega końca w tym roku, tj. w wieżowcu Bliska Wola Tower w Warszawie i Hanza Tower w centrum Szczecina, ceny nie zmieniły się na przestrzeni ostatnich 12 miesięcy. Rozpoczynając nowe projekty, musimy jednak brać pod uwagę czynniki, które decydują o cenie mieszkań, m.in. coraz wyższe koszty budowy spowodowane obowiązującymi od stycznia nowymi normami efektywności energetycznej budynków. Wielu ekspertów rynku mieszkaniowego przewiduje jednak, że część osób przeniesie zainteresowanie z mieszkań na domy i działki.

Bliscy, fani i czołowi politycy żegnali Krzysztofa Krawczyka

Anna Groncewska
redakcja@polskatimes.pl



Pożegnanie barda

W bazylice archikatedralnej w Łodzi pożegnano Krzysztofa Krawczyka, jednego z najpopularniejszych polskich piosenkarzy. Zmarł w łódzkim szpitalu 5 kwietnia, w drugi dzień Wielkanocy. Miał 74 lata. Artysta spoczął na cmentarzu w Grotnikach. Krzysztof Krawczyk od lat mieszkał w pobliskim Jedliczu. Na cmentarz przybył premier Mateusz Morawiecki z żoną.

Od rana przed łódzką katedrą gromadzili się fani Krzysztofa Krawczyka, jego bliźni i dalsi znajomi.

Ze względu na pandemię do bazyliki archikatedralnej mogło wejść tylko 75 osób. W środku znaleźli się zaproszeni goście. a więc jego żona Ewa, brat Andrzej, syn Krzysztof. Nie zabrakło siostry Ewy, Barbary z córkami - Sylwią, Kasią i Beatą. Przypomnijmy, że przed laty Krzysztof Krawczyk je adoptował. Był też Andrzej Kosmala, od 47 lat menedżer i przyjaciel piosenkarza. Nie mogło zabraknąć Trubadurów, tych, z którymi Krzysztof Krawczyk tworzył zespół i zaczynał śpiewać ponad 55 lat temu - Sławomira Kowalewskiego i Mariana Lichtmana.

Na pogrzeb przybył też popularny piosenkarz Norbi. - Krzysztof był dla mnie ojcem, matką, kimś wyjątkowym - mówił nam Norbi. - Spotkaliśmy się kiedyś przypadkowo przed gmachem telewizji. Tak zaczęła się nasza przyjaźń. Cieszę się, że nagraliśmy razem piosenkę „Piękny dzień”. Potem podczas moich tras koncertowych Krzysztof wchodził na scenę i razem śpiewaliśmy. Przyjeżdżałem do niego do Grotnik. Dla mnie to nierealne, niemożliwe, że jego nie ma.

Na pogrzeb Krzysztofa do łódzkiej archikatedry przyjechał też Robert Janowski z żoną. Nie łączyła nas wielka przyjaźń, ale byliśmy dobrymi znajomymi - wyjaśnia popularny piosenkarz, aktor, który wiele lat prowadził program „Jaka to melodia”. - Krzysiu był bliskim mi człowiekiem, jedynym w swoim rodzaju. Takich ludzi jak on już nie ma. Był charyzmatyczną osobowością. Szkoda, że spotykamy się w takich okolicznościach. Wolałbym spotkać go na scenie. Myślę, że



Krzysztof Krawczyk miał ciekawe i bardzo burzliwe życie. Próbował swoich sił jako piosenkarz w Stanach Zjednoczonych. Ale wracał do Polski, gdzie miał rzeszę swoich wiernych fanów

kiedyś się na tej scenie spotkamy. Tam w niebie jest już niezła orkiestra.

Przed katedrą spotkaliśmy 9-letnie bliźniaki - Dianę i Doriana. Trzymali w ręce rysunki, które stworzyli specjalnie dla Krzysztofa Krawczyka. - Ja jestem wielką fanką Krzysztofa Krawczyka - tłumaczy Violetta, mama bliźniaków. - Nie tylko pięknie śpiewał, ale był dobrym człowiekiem. Dzieci znają jego piosenki. Same zaproponowały, że narysują coś dla piosenkarza.

Inna z fanek na pogrzeb założyła czapkę kapitana statku, nawiązującą do przeboju „Parostatek”. - Uwielbiam piosenki Krzysztofa Krawczyka, słucham ich od dziecka dzięki mamie - wyjaśnia fanka piosenkarza. Pogrzebowej mszy świętej w bazylice archidiecezjalnej przewodniczył abp Grzegorz Ryś, metropolita łódzki. - Módlmy się za jego życie, twórczość, za to, że Pan był jego pieśnią i zbawcą w tej pieśni - mówił podczas mszy świętej metropolita łódzki, Mszę świętą koncelebrowało kilkunastu zaprzyjaźnionych z piosenkarzem księży. Homilię wygłosił bp Antoni Długosz, emerytowany biskup archidiecezji częstochowskiej, wieloletni przyjaciel Krzysztofa Krawczyka. W swoim kazaniu cytował fragmenty największych przebojów piosenkarza.

- Jego wiara była gorąca i żywa, a jego Pismo Święte mogło zawstydzić niejednego z nas - mó-

wił podczas kazania biskup Antoni Długosz. - Pozakreślane, popisane. Nie trzymał go na półce, ale czytał i żył słowami Ewangelii.

Na koniec homilii podszedł do trumny z ciałem przyjaciela i zaśpiewał mu pieśń. Potem ucałował trumnę i odszedł na swoje miejsce.

Oprawę muzyczną podczas mszy św. zapewnili Siewcy Lednicy, zespół muzyczny związany ze wspólnotą Lednica 2000. Został założony przez zmarłego w 2015 roku dominikanina Jana Górę, też bliskiego przyjaciela piosenkarza. Natomiast fragment Pisma Świętego podczas mszy św. odczytał Daniel Olbrychski, który przyjechał do Łodzi z żoną Krystyną. Jeden z psalmów zaśpiewał Jacek Malanowski, jeden z Trubadurów. Modlitwę powszechną czytali członkowie rodziny piosenkarza, a także jego przyjaciel Sławomir Kowalewski. Specjalny list odczytał przedstawiciel prezydenta Andrzeja Dudy. List przed katedrą stało kilkaset osób.

Gdy wynoszono trumnę z ciałem Krzysztofa Krawczyka, rozległy się oklaski. Rozbrzmiewała „Barka” i katedralne dzwony. Przed katedrą stało kilkadziesiąt osób. Wiele z nich rzuciło w kierunku trumny róże oraz tulipany. A zgodnie z wolą artysty włożono do niej m.in. okulary, w których występował na scenie, i ulubiony mikrofon.

Potem w asyście policji ciało Krzysztofa przewieziono do Grotnik. Mieszkańcy Grotnik i okolicznych wsi wyszli na drogę, by pożegnać swojego znanego sąsiada. Na przejeżdżające auto z ciałem Krzysztofa Krawczyka spadał grad kwiatów. Na cmentarzu czekały znów tłumy. Do Grotnik przyjechał nawet premier Mateusz Morawiecki. Stał skromnie z boku razem z żoną.

Wiele osób nie kryło wzruszenia, gdy Ewa, żona piosenkarza, objęła trumnę z ciałem piosenkarza, którego tak mocno kochała i zaczęła szlochać. Łzy z trudem powstrzymywał też syn Krzysztofa Krawczyka, Krzysztof junior Marzeniem Krzysztofa Krawczyka było, by na jego pogrzebie zagrała orkiestra. Tak się stało. Między innymi Maruszka pogrzebowy wykonała orkiestra strażacka z Mazewa, w gminie Daszyna.

Pogrzeb Krzysztofa Krawczyka miał charakter państwowy. Przy jego trumnie, a potem grobie wartę pełnili żołnierze Wojska Polskiego.

Krzysztof Krawczyk urodził się 8 września 1946 roku w Katowicach. Ale Krawczykowie nie mieszkali tam długo. Krzysztof nie miał roku, gdy rodzice przenieśli się do Białegostoku. January Krawczyk zaczął występować na deskach tamtejszego teatru. W 1949 roku rodzina Krawczyków

mieszkała już w Poznaniu. Ojciec piosenkarza pracował w tamtejszym Teatrze Polskim. Tu urodził się młodszy o cztery lata brat piosenkarza, Andrzej.

Krzysztof Krawczyk miał kilka lat, gdy rodzina przeniosła się do Łodzi. Musieli opuścić Poznań, bo January brał udział w manifestacjach poznańskiego Czerwca 1956 roku.

W Łodzi January Krawczyk zaczął pracować w Teatrze Muzycznym. Śpiewał pięknym barytonem. W łódzkim Teatrze Muzycznym zaczęła pracować mama piosenkarza.

Rodzina Krawczyków mieszkała w kamienicy przy ul. Brzeźnej, potem przeniosła się na ul. 10 Lutego. W 1964 roku spotkała ich wielka tragedia. Umarł January Krawczyk. Miał 58 lat. Krzysztof bardzo to przeżył. Stwierdził wtedy, że Boga nie ma. Przez 20 lat żył bez Niego. Nie zapomni chwili, gdy żona Ewa wprowadziła go do kościoła św. Jacka w Chicago. Była Wielka Sobota, święcono pokarmy. Dziś mówi, że ta chwila odmieniła jego życie.

- Gdyby nie wiara, to czułbym się ciemnym człowiekiem zamkniętym w piwnicy - mówił nam w wywiadzie. - Nie wiedziałbym, w którą stronę się udać. Oczywiście można żyć bez Boga. Żyłem tak wiele lat. Ale nawet wtedy wydawało mi się, że ktoś nade mną czuwa. Ewangelia, Osiem Błogosławieństw to rzeczy, które są świetną receptą na życie. Mam za dużo przykładów, by tu wymienić, by udowodnić, że różaniec potrafi czynić cuda. Nie tylko w moim przypadku. Czasem dzwonią do nas ludzie, proszą o modlitwę. Modlimy się rano, wieczorem, przed jedzeniem. Od mawiamy Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Ludzie są jednak często niereformowalni. Jak mówi św. Paweł, dusza chce, prosi, byś robił inaczej, a ciało robi swoje.

Śmierć Januarego Krawczyka była ogromnym szokiem dla całej rodziny. Jego żona Lucyna po śmierci męża zapadła na depresję. Krzysztof zaczął uczyć się w szkole wieczorowej. Tam zdał maturę i poznał Sławomira Kowalewskiego, z którym w 1963 roku założyli słynny potem zespół „Trubadurów”. Krzysztof musiał też iść do pracy. Pracował jako goniec w Technikum Włókienniczym im. Walentyny Tierszkoowej. Rozwoził na rowerze korespondencję, przyklejał znaczki do listów.

Lucyna po śmierci męża przestała występować. Do pracy wróciła po kilku latach. Została urzędniczką. Pracowała w księgowości, potem kasie Teatru Pinokio. Zmarła wiele lat temu.

O karierze Krzysztofa Krawczyka napisano już wszystko. Popularność zdobywał w „Trubadurach”. W 1973 roku zaczął karierę solową. Każdy zna takie przeboje pana Krzysztofa jak „Parostatek”, „Jak minął dzień”, „Pamiętam cię z tamtych lat”, „Ostatni raz zatańczysz ze mną” czy nagrane z Goranem Bregoviciem „Mój przyjacielu” oraz z Edytą Bartosiewicz „Trudno tak”.

W 1980 Krawczyk wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Dwa lata wcześniej wystąpił na Festiwalu Interwizji. Zająć drugiego miejsca uznano za porażkę. Podobno na życzenie ówczesnego szefa Radiokomitetu Macieja Szczepańskiego, piosenkarza przestano pokazywać w telewizji, z anteny zniknęły jego piosenki. Mimo że „Jak minął dzień”, utwór, którym „przegrał” Interwizję, stał się w Polsce przebojem. W 1980 wyjechał na tournée do USA i tam został. Koncertował w klubach w Chicago, Las Vegas i Indianapolis. Nagrał tam płytę „From a Different Place”. Do Polski pierwszy raz wrócił w 1985. W 1990 roku znów pojechał do USA. Powrócił po pięciu latach i tym razem osiadł w ojczyźnie na stałe.

Krzysztof Krawczyk był trzykrotnie żonaty. Pierwszą żoną piosenkarza została koleżanka z lat szkolnych Grażyna Adamus, druga - nieżyjąca już solistka „Trubadurów” - Halina Żytkowiak. Ze związku z Haliną Żytkowiak ma syna Krzysztofa Igora. Odziedziczył talent muzyczny po rodzicach. Trzecią żoną Krzysztofa Krawczyka została Ewa, z domu Trelko.

Początkowo nic nie zapowiadało, że ta znajomość zakończy się ślubem. Pani Ewa nie wiedziała nawet, że jest popularnym piosenkarzem. Z czasem zaczął zjednywać jej sympatię. Mówiła, że Krzysztof ujął ją tym, że na każde pytanie miał odpowiedź. Poszli do klubu jazzowego, a potem zaprosił ją do dyskoteki. W tańcu ją przytulił. Poczuła się bezpiecznie w jego ramionach. Podobało się jej, że jest męski, umie otoczyć kobietę opieką. Tego nigdy wcześniej od mężczyzny nie doznała. Niestety, ten piękny sen przerwała śmierć Krzysztofa Krawczyka.

Czy firma powinna dopłacać pracownikom zdalnym do kawy?

Pracodawca ma odpowiadać m.in. za instalację, serwis i konserwację narzędzi pracy

Przepisy

Anna Bartosiewicz
anna.bartosiewicz@polskapress.pl

Do 18 kwietnia obowiązuje lockdown na terenie całego kraju. Co z amortyzacją firmowego sprzętu i kosztami pracy zdalnej ponoszonymi przez pracowników? Poprosiliśmy o wypowiedzi ekspertów.

Partnerzy społeczni są zgodni co do tego, że z Kodeksu pracy należy usunąć zapisy o „telepracy”, przestarzałym terminie wprowadzonym przed erą cyfrową i zastąpić go przepisami dotyczącymi „pracy zdalnej”. Niestety, trudniej jest im porozumieć się w innych kwestiach. Najwięcej kontrowersji wzbudza pomysł, aby pracodawca dopłacał do home office, np. partycypował w opłatach za internet i energię elektryczną, bądź zwracał pewną kwotę za amortyzację prywatnego sprzętu wykorzystywanego przez pracownika podczas pracy z domu.

Co z amortyzacją sprzętu do home office?

Nikt nie ma wątpliwości, że pracownicy zdalni płacą więcej za prąd i internet. Konieczność korzystania z własnego łącza internetowego stała się problematyczna zwłaszcza dla tych



Zmiany zakładają, że firma powinna pokryć część kosztów związanych z wykonywaniem pracy zdalnej, np. energii elektrycznej

osób, które miały ograniczony transfer danych. Często były one zmuszone do zakupu droższego abonamentu. Dyskusyjna jest natomiast amortyzacja prywatnego sprzętu.

Katarzyna Siemienkiewicz, ekspertka ds. prawa pracy z Pracodawców RP podkreśla, że pracownicy zdalni w ogóle nie powinni pracować na własnych komputerach. Dostarczenie pracownikowi laptopa czy urządzenia stacjonarnego do pracy z domu rozwiązuje problem roszczeń pracowników związanych z amortyzacją tego typu narzędzi.

- Zapewnienie sprzętu do pracy to jeden z obowiązków pracodawcy. Naturalne jest, że w miarę korzystania taki sprzęt ulega zużyciu. Koszty amortyzacji pracodawca może rozliczyć w odpisach podatkowych, nie ma więc podstaw do obciążania nimi pracownika - podpowiada Katarzyna Siemienkiewicz.

Czy można korzystać z firmowego komputera po godzinach pracy?

Pracodawcy mogą natomiast mieć zastrzeżenia do korzystania przez pracowników z firmo-

wych komputerów w celach prywatnych. Adam Kraszewski, radca prawny z Kancelarii Gessel, wskazuje na jeszcze inny, istotny aspekt. Odmienne charakter ma praca zdalna wykonywana okazjonalnie, ze względów osobistych, a inaczej powinno się traktować osoby, które regularnie pracują z domu. Według eksperta tylko w tym drugim przypadku należy brać pod uwagę dopłaty dla pracowników zdalnych.

- Kwestia kosztów ponoszonych przez pracowników w ramach pracy zdalnej budzi dużo emocji, zwłaszcza przy braku

regulacji ustawowej. Z jednej strony pracownik ponosi zwiększone wydatki na media, a z drugiej można spotkać się z kontrargumentem pracodawców, że pracownik w trakcie pracy zdalnej nie musi opłacać kosztów dojazdu do pracy, nie płaci np. za bilety czy paliwo - mówi ekspert. - Docelowo warto rozważyć oddzielenie pracy zdalnej wykonywanej okazjonalnie, zwłaszcza na wniosek pracownika (np. z uwagi na konieczność załatwienia spraw prywatnych), od stałego wykonywania pracy w sposób zdalny. W tym ostatnim przypadku należałoby rozważyć współfinansowanie przez pracodawcę kosztów mediów - dodaje.

Które koszty pracy zdalnej powinien pokryć pracodawca?

Katarzyna Siemienkiewicz nie ma wątpliwości, że „praca zdalna generuje określone koszty” i zgadza się z tym, że pracodawcy powinni w nich partycypować, ale zaznacza, że najlepiej, aby firma dokładała się tylko do tych opłat, które mają bezpośredni związek z home office. Jej zdaniem w rozliczeniu nie trzeba uwzględniać takich mediów, jak woda, ani zwiększonych wydatków pracownika

na kawę czy herbatę, chyba że obie strony ustalą inaczej.

- Pracodawcy powinni finansować te koszty, które są niezbędne do wykonywania pracy zdalnej, tj. koszt łączu telekomunikacyjnego i energii elektrycznej. Inne opłaty, np. związane ze zużyciem wody czy wysokością czynszu za mieszkanie, nie powinny być ujęte w rozliczeniu z pracownikiem. Podobnie jak w przypadku kawy lub klimatu z a c j i - one nie są niezbędne do wykonywania pracy, dlatego brakuje podstaw do obowiązkowego partycypowania w tego rodzaju kosztach. Jeżeli pracodawca ma wolę finansowania tych rozwiązań, należy to pozostawić do jego decyzji - uważa Katarzyna Siemienkiewicz.

O regulacji pracy zdalnej w Kodeksie pracy zaczęto mówić, gdy wybuchła pierwsza fala pandemii. Do prac nad projektem odpowiedniej noweli przepisów wydelegowano specjalny zespół ds. prawa pracy w Radzie Dialogu Społecznego. W jego skład weszli: przedstawiciele ówczesnego Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, a także reprezentanci organizacji pracodawców i związków zawodowych. ©©

Czy po pandemii pracodawca będzie mógł wysłać pracownika na home office?

Miejscowość

Anna Bartosiewicz
anna.bartosiewicz@polskapress.pl

Czy polecenie home office przez pracodawcę to dobre rozwiązanie? Czy pracownik powinien móc złożyć wniosek o pracę zdalną?

Pracodawcy popierają wprowadzenie pracy zdalnej do Kodeksu pracy, ale są zdania, że home office nie powinno wymagać zmiany umowy o pracę. Życzą sobie maksymalnego uproszczenia przepisów, ponieważ kluczową rolę w ich przypadku odgrywa szybkie reagowanie na zmiany.

- Polecenie pracodawcy o wprowadzeniu pracy zdalnej nie wymaga obecnie dostosowania umowy o pracę do standardu tego rodzaju pracy. Bardziej skłaniamy się do tego, by

pracodawcy szczegółowo ustalali zasady pracy zdalnej w regulaminach i politykach, aniżeli w indywidualnych umowach. Tryb zmiany takich postanowień w przypadku wprowadzenia ich do umów o pracę byłby trudniejszy. Z badań BCC wynika, że w dobie pandemii pracodawcy oczekują głównie elastyczności. Lepszym rozwiązaniem są zatem regulacje na poziomie zakładowym, a nie indywidualnych stosunków pracy. Trzeba pamiętać, że pracodawca musi mieć dziś instrumenty do szybkiego reagowania na zmieniającą się sytuację - mówi Joanna Torbé, adwokatka z Kancelarii Adwokackiej Joanna Torbé & Partnerzy, ekspertka BCC ds. prawa pracy i ubezpieczeń społecznych.

Z kolei Pracodawcy RP podkreślają, że zarówno pracodawca, jak i pracownik powinni

mieć możliwość wyjścia inicjatywą pracy zdalnej. Organizacja jest przeciwna zmianie umowy o pracę ze względu na home office.

- Pracodawca oraz pracownik powinni mieć możliwość wprowadzenia pracy zdalnej w każ-

Polecenie pracy zdalnej umożliwia firmie obniżenie kosztów związanych z prowadzeniem biura, np. opłatami za media

dym czasie. Należy umożliwić stosowanie pracy zdalnej z inicjatywy obu stron, a także na polecenie pracodawcy. W takim przypadku nie ma sensu wprowadzać obowiązk

zmiany umowy o pracę, która wiązałaby się z dodatkowymi formalnościami. Wystarczy, że pracodawca poinformuje pracownika o zasadach wykonywania pracy zdalnej czy też o obowiązującym regulaminie, a pracownik potwierdzi, że z taką informacją się zapoznał - wskazuje Katarzyna Siemienkiewicz, ekspertka ds. prawa pracy Pracodawców RP.

Obecne regulacje dotyczące pracy zdalnej zostały zawarte w tzw. ustawie covidowej. Home office nie występuje natomiast w Kodeksie pracy. Pracodawcy i związki zawodowe chcą dopasować literę prawa do współczesnych realiów. Dlatego projekt ustawy zmieniającej obowiązujące przepisy stał się przedmiotem debaty członków Rady Dialogu Społecznego.

©©

Drobne

Praca

ZATRUDNIĘ

APTEKA Codzienna w Jędrzejowie zatrudni magistrów farmacji. 604-272-594.

FIRMA produkująca prefabrykaty budowlane zatrudni: mistrza produkcji, betoniarzy, zbrojarzy, robotników budowlanych oraz mechaników na wydział przygotowania form Praca stała w Kielcach. Kontakt: 510-192-985.

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, kobiety i mężczyzn do pakowania wyrobów mięsnych - temp. ok. +1°C. Nie wymagamy dośw. ani języka niem. T:574-557-992, 574-486-960

OPIEKUNKI do Niemiec okazją! do 1800 euro/mies. 730 49 77 71

PRACA dla Opiekunów seniorów w Polsce z zamieszkaniem u podopiecznego. Wymagane doświadczenie w opiece. Promedica24: Tel 514 781072

AUTOPROMOCJA

→ CZYTAJ

Strefa Biznesu

strefabiznesu.pl

Strefa dobrego biznesu w Twoim regionie



Chętnych do biegania nie zabrakło. W sumie wystartowało około 200 osób.

W Kozłowie odbył się Dziki Cross. Biegacze przybyli z całego kraju

Gmina Jastrzębia

Sylwester Szymczak
szymczak@echodnia.eu

Ponad 200 osób wzięło udział w biegu „Dziki Cross” w Kozłowie w gminie Jastrzębia. Uczestnicy pobiegli na czterech dystansach.

Biegacze zostali podzieleni na mniejsze grupy, aby zachować dystans i zastosować się do obostrzeń związanych z pandemią koronawirusa. Imprezę zorganizowało stowarzyszenie „Biegiem Radom”. Uczestnicy biegali na dystansie maratonu, półmaratonu, 10 kilometrów i 5 kilometrów. Co ciekawe to właśnie na tym najdłuższym dystansie było najwięcej chętnych, bo ponad 70 osób.

Pogoda i atmosfera były wyśmienite

- Pogoda wyśmienita. Słoneczko świeci, jest bezwietrz-

nie i dobra temperatura. Biegacze stęsknili się za takimi imprezami. Mamy uczestników między innymi z Lublina, Krakowa, czy Białegostoku. Wyniki nie są tu najważniejsze, bo i poziom biegaczy jest zróżnicowany. Najważniejsze, że jesteśmy tutaj i możemy pobiegać - mówi Tadeusz Kraska, prezes stowarzyszenia Biegiem Radom.

Nasza redakcyjna koleżanka najszybsza wśród kobiet

Pośród maratończyków pierwsi dobiegli Sławomir Rusak i Karol Grabda. Obaj to znani biegacze z naszego regionu, regularnie zgarniają główne nagrody. Tutaj było kilku dobrych zawodników, ale w przeważającej mierze przyjechali biegacz-amatorzy, żeby miło spędzić czas.

Nasza redakcja ma też powody do zadowolenia, bo wśród kobiet w maratonie najlepszy czas uzyskała

Agnieszka Rudnicka, od niedawna nasza redakcyjna koleżanka, która już od kilku lat biega z przyjaciółmi z Warki. 42 km pokonała z czasem 3 godziny, 48 minut.

- Szukaliśmy w internecie, czy są jakieś biegowe imprezy w weekend i trafiliśmy właśnie na Radom. Jechaliśmy tu ponad trzy godziny, ale naprawdę było warto. Piękny las, dobra trasa do biegania i fajna atmosfera. W Polsce na razie bardzo mało jest imprez o takim charakterze. Pandemia wszystko wstrzymuje - powiedział nam pan Marcin, biegacz z Białegostoku.

Liczą na kolejne imprezy.

Już rozpoczęły się przygotowania do Biegu Konstytucji 3 maja. W planach jest organizacja Półmaratonu Radomskiego Czerwca. Miejmy nadzieję, że uda się obie imprezy przeprowadzić w miarę normalnie. ©



Karolina Waśniewska, znana radomska lekkoatletka przyjechała pobiegać wraz z córką i psem. Rekreacyjnie przemierzyła 21 kilometrów



Humory jak widać dopisywały. Bieganie poprawia nastrój



Najszybszy duet w maratonie. Sławomir Rusak (z lewej) oraz Karol Grabda.



Agnieszka Rudnicka, nasza redakcyjna koleżanka najszybsza wśród kobiet.



Bardzo dobry nastrój to podstawa u uczestników.



Niektórzy mogli po prostu przyjść na dłuższy spacer nordic walking.



Prezes stowarzyszenia, Tadeusz Kraska wspierał biegaczy.

SPORTOWY

**SIATKARKI E.LECLERC MOYA
RADOMKA SĄ CORAZ
BLIŻEJ BRĄZOWEGO MEDALU
MISTRZOSTW POLSKI.
RADOMIANKI POKONAŁY 3:0
ŁKS ŁÓDŹ. NA ZDJĘCIU: MVP
MECZU BRAZYLIJKA
BRUNA HONORIO
STRONA 4**



TO BYŁ KONCERT GRY

**SIATKÓWKA. MICHAŁ
OSTROWSKI, KAPITAN
CZARNYCH PODPISAŁ
NOWĄ UMOWĘ** strona 4



**BOKS. DANIEL
RUTKOWSKI WYGRAŁ
WALKĘ** strona 4

**PIŁKA NOŻNA. BROŃ RADOM WALCZY
O UTRZYMANIE W III LIDZE.
W WEEKEND WYGRAŁA NA WYJEŹDZIE
Z KS WASILKÓW 2:0** strona 4



Michał Kielak (z prawej) zdobył dwa gole w meczu z KS Wasilków

III LIGA. Bardzo ważne punkty podopiecznych trenera Artura Kupca na Podlasiu.

Broń długo męczyła się z outsiderem ligi

Sylwester Szymczak

sylwester.szymczak@polskaiexpress.pl

KS WASILKÓW - BROŃ RADOM 0:2 (0:0)

Bramki: 0:1 Michał Kielak 85, 0:2 Kielak 90+1
Wasilków: Ulman - Makal, Jakimiuk, Kozłowski, Dudziński, Poduch, Kosyski (73 Dzierniarski), Wysocki, Rybakowski, Fronc, Zubowski.
Broń: Kosiorek - Kiercz, Machajek, Dias, Wrzesniewski (70. Olszewski), Goljasz (90+3. Grudzieli), Leśniewski (78. Wolski), Podiecha, Jagielło, Hernandez, Kielak (90+3. Dąbrowski).

Radomski zespół przyjechał bez czterech zawodników. Za kartki pauzuje Przemysław Śliwiński, zaś kontuzje wyeliminowały z gry Maksa Jończyka, Bartłomieja Piotrowskiego i Yudai Miyamoto. Dwaj ostatni już wznawili treningi i powinni być gotowi za tydzień nie mecz z Concordią.

Podopieczni trenera Artura Kupca wyszli na mecz podrażnieni stratą jednego punktu z GKS Wiskielec (walkower za złe przeprowadzoną zmianę). Klub co prawda się odwołał, ale piłkarze na boisku musieli skupić się na innych sprawach.

Pierwszy kwadrans był wyrównany, ale potem z każdą minutą rosła przewaga Broni. Dużo ożywienia z prawej strony wprowadził Dominik Leśniewski. To po jego dośrodkowaniach bramkarz Wasilkowa miał sporo kłopotów. Radomska drużyna

miała swoje okazje, a w 43 minucie po strzale Michała Wrzesniewskiego, piłka odbiła się od poprzeczki. W samej końcówce pierwszej połowy goście nie schodzili już praktycznie z połowy przeciwnika. Choć sami też mieli jedną dobrą okazję, po której Jakub Kosiorek nie dał się zaskoczyć.

W drugiej połowie Broń bardzo wysoko pressingiem przycisnęła gospodarzy. Akcji podbramkowych było sporo. Między innymi po strzale Eliana piłka odbiła się od słupka. Po dośrodkowaniu z lewej strony, Piotr Goljasz na piątym metrze mógł tylko dołożyć głowę, ale piłka jak zaczarowana nie chciała wejść do bramki.

Gdy czas uciekał i robiło się nerwowo, w samej końcówce Michał Kielak trafił do siatki. Najpierw po dośrodkowaniu Bartłomieja Olszewskiego trafił „szczupakiem”. Zaś w doliczonym czasie gry ten sam zawodnik dołożył jeszcze jedną bramkę.

- Nie ukrywam, że gdy utrzymywał się długo remisowy wynik, po ciechu liczyłem na wygraną. Mieliśmy swoje okazje, ale w końcówce to Broń wykorzystwała nasze błędy i zdobyła gola. Rzuciliśmy się jeszcze do odrabiania strat, ale nadzialiśmy się na kontrę i goście dołożyli drugą bramkę - powiedział

MÓWI TRENER

Artur Kupiec, Broń Radom:

- Z takimi zespołami z dołu tabeli zawsze gra się bardzo ciężko i kolejny raz już się o tym przekonaliśmy. Chłopcy dali jednak z siebie bardzo dużo. Ambitnie walczyli do samego końca i zapracowali na te gole. Cieszy na pewno fakt, że w tych ostatnich meczach stwarzamy sobie coraz więcej sytuacji podbramkowych, tworzymy coraz lepsze akcje, ale musimy jeszcze poprawić skuteczność. Przed nami maraton meczowy. Myślę, że maraton poprawia się nasza sytuacja kadrowa i będzie coraz lepiej. Walczymy również o zabraną walkowerem jeden punkt.

Robert Speichler, trener KS Wasilków. Broń zasłużenie wygrała mecz i zbliżyła się do bezpiecznej strefy. Przed drużyną trzy ważne mecze domowe. Najpierw z Concordią, a potem z Ursusem i Olimpią Zambrów.

Wynik meczu: Grupa mistrzowska: Świt Nowy Dwór - Unia Skierniewice 3:2, Legia II Warszawa - Znicz Biała Piska, Pogoń Grodzisk Maz. - Legionovia Legionowo 1:0, Polonia Warszawa - Jagiellonia II Warszawa - mecz zakończył

się po zamknięciu wydania. **Grupa spadkowa:** Concordia Elbląg - GKS Wiskielec 4:3, Lechia Tomaszów Mazowiecki - Ursus Warszawa 1:0, Olimpia Zambrów - RKS Radomsko 1:1, Ruch Wysokie Mazowieckie - Błonianka Błonie 1:1, KS Kutno - Sokół Aleksandrów 1:0, pelikan Łowicz - Huragan Morąg 1:1.

III liga - grupa mistrzowska

1. Pogoń Grodzisk Maz	23	53	51-20
2. Legionovia Legionowo	23	45	35-21
3. Świt Nowy Dwór	23	43	43-25
4. Unia Skierniewice	22	42	41-23
5. Znicz Biała Piska	23	40	40-29
6. Jagiellonia II Białystok	22	38	42-30
7. Legia II Warszawa	23	37	42-28
8. Polonia Warszawa	22	35	35-25

III liga - grupa spadkowa

9. KS Kutno	23	36	34-32
10. Sokół Aleksandrów	23	34	37-20
11. Pelikan Łowicz	23	33	34-33
12. Błonianka Błonie	23	33	43-35
13. RKS Radomsko	23	30	32-31
14. Lechia Tomaszów	23	30	31-47
15. Concordia Elbląg	23	28	28-30
16. GKS Wiskielec	23	28	33-45
17. Broń Radom	23	27	25-38
18. Ursus Warszawa	23	25	30-35
19. Olimpia Zambrów	23	19	30-44
20. Ruch Wysokie Maz.	23	18	22-46
21. Huragan Morąg	23	17	25-45
22. KS Wasilków	23	11	16-66

1-8 miejsce: Zespoły z grupy mistrzowskiej grają o awans, z których mistrz awansuje do II ligi.

9-22 miejsce: drużyny ze strefy spadkowej walczą o utrzymanie.

16-22 miejsce: zespoły spadną do IV ligi. Liczba spadkowiczów może się zwiększyć jeśli z drugiej ligi spadną drużyny do grupy I trzeciej ligi.

RADOMIAK CZEKA NA MECZ Z PUSZCZĄ

Włodzimierz Łyżwa

lyzwa@echodnia.eu

Piłkarze Radomiaka nie grali w ten weekend. Mecz z Bruk-Bet Termaliką Nieciecza został odwołany. Powód? Zakażenia koronawirusem w zespole Niecieczy. Mecz zaplanowany był na sobotę 10 kwietnia na godzinę 12.40. Mecz miała pokazać telewizja Polsat Sport.

Klub z Niecieczy przekazał informację o potwierdzonych przypadkach zakażenia wirusem SARS-CoV-2 i opinię Zespołu Medycznego Polskiego Związku Piłki Nożnej o konieczności objęcia zawodników klubu izolacją. W związku z tym mecz został przełożony.

- Decyzję o odwołaniu meczu przyjęliśmy ze zrozumieniem i już myślimy o środowym zaległym meczu z Puszcą w Niepołomicach - mówi trener Dariusz Banasik.

W sobotę radomianie trenowali na własnym boisku przy ulicy Struga 63. Niedziela była dniem wolnym od zajęć.

Od poniedziałku radomianie już tylko myślą o środowym meczu z Puszcą w Niepołomicach. Początek tego meczu zaplanowany jest na godzinę 13.

Z Puszcą nie zagra za cztery żółte kartki, Mateusz Cichocki, środkowy obrońca Radomiaka. Kto zastąpi? Wszystko wskazuje na to, że będzie to Mateusz Bodzioch, który wraz z Raphaellem Rossim będą tworzyć parę środkowych obrońców.

Kolejny mecz Radomiak także rozegra na wyjeździe, we wtorek 20 kwietnia o godzinie 19 z GKS Tychy.

Dlaczego mecz we wtorek?

W weekend tyski klub ma obchody 50 lecia powstania klubu i GKS zwrócił się do Radomiaka o przełożenie meczu

na wtorek. Radomski klub wyraził na to zgodę.

W meczach 24 kolejki sporo niespodzianek. Przegrały swoje mecze zespoły ŁKS i GKS, a remisami musieli się zadowolić piłkarze Górnik i Arki.

Wyniki meczów 24 kolejki: Widzew Łódź - Puszcza Niepołomice 0:0, GKS 1962 Jastrzębie Zdrój - Górnik Łęczna 1:1 (1:0), Daniel Szczepan 21 - Bartosz Śpiączka 72, GKS Bełchatów - Stomil Olsztyn 2:3 (0:2), Valērijs Šabala 47, Damian Hilbrycht 65 z karnego - Koki Hinokio 7, Jakub Mysiorski 26, Sam van Huffel 83, Sandecja Nowy Sącz - Zagłębie Sosnowiec 2:1 (1:0), Rubio 21, Dawid Błanik 70 - samobójcza 60, Korona Kielce - GKS Tychy 1:0 (0:0), Jakub Łukowski 52, Resovia Rzeszów - ŁKS Łódź 1:0 (0:0), Jakub Wróbel 57, Arka Gdynia - Odra Opole 1:1 (0:1), Adam Danach 86 - Jakub Szrek 18, Chrobry Głogów - Miedź Legnica 0:0.

1. Termalika Nieciecza	21	47	36-15
2. Górnik Łęczna	24	45	36-18
3. ŁKS Łódź	24	43	44-26
4. GKS Tychy	24	41	32-19
5. Radomiak Radom	22	40	30-16
6. Arka Gdynia	23	36	30-23
7. Widzew Łódź	24	35	22-24
8. Puszcza Niepołomice	23	33	26-24
9. Miedź Legnica	24	33	35-28
10. Odra Opole	24	33	24-27
11. Korona Kielce	23	32	18-26
12. Sandecja Nowy Sącz	24	30	30-35
13. Chrobry Głogów	24	30	27-35
14. Stomil Olsztyn	24	26	24-37
15. Resovia Rzeszów	24	21	17-32
16. Jastrzębie Zdrój	24	20	20-39
17. Zagłębie Sosnowiec	24	19	22-33
18. GKS Bełchatów	24	16	17-33

1-2.miejsce: awans do PKO Ekstraklasy. **3-6.miejsce:** baraże o awans do PKO Ekstraklasy. **18.miejsce:** spadek do drugiej ligi.

W następnej kolejce, 16-17-18-20 kwietnia: Jastrzębie - Miedź (piątek, godzina 17), ŁKS - Arka (piątek, 17.40), Górnik - Puszcza (sobota, 12.40), Resovia - Stomil (sobota, 15), Sandecja - Widzew (sobota, 16), Zagłębie - Bełchatów (sobota, 17), Termalika - Chrobry (sobota, 20), Odra - Korona (niedziela, 12.40), Tychy - Radomiak (wtorek, godzina 19).

Mecze zaległe, środa, 14 kwietnia: Puszcza - Radomiak (13), Termalika - Korona (19).



Piłkarze Radomiaka Radom zamiast meczu z Bruk-Bet Termaliką Nieciecza w sobotę trenowali na boisku przy Struga 63.

CZWARTA LIGA MAZOWIECKA. 17 KOLEJKA. Dobry pojedynek Warki w Garwolinie. Osłabione Zamłynie przegrało z Podlasiem

W DERBOWEJ POTYCZCE PILICA OGRAŁA OSKARA. TRIUMF MAZOWSZA

Włodzimierz Łyżwa
lyzwa@echodnia.eu

W najciekawszym meczu 17 kolejki w derbach regionu radomskiego, Oskar Przysucha uległ liderowi tabeli, Pilicy Białobrzegi. Zaległa 16 kolejka, która była zaplanowana na 3 kwietnia została rozegrana w środę 5 maja.

OSKAR PRZYSUCHA - PILICA BIAŁOBRZE- GI 2:0 (0:2)

Bramki: 0:1 Kamil Czarnecki 13 z karnego, 0:2 Damian Winiarski 16, 1:2 Patryk Czarnota 61.
Oskar: Grzyb - Bojek (80 Kubryn), Kornacki, Gromski, Wik, Głowacki (75 Szczodry), Bogolebski, Czarnota, Zagórski, Nogaj, Janiszewski (72 Kowalczyk).
Pilica: Adamczyk - Niedziela, Walasek, Karasek, Klinicki (63 Kencel), Michalski, Głirski, Zawadzki (77 Dobkowski), Winiarski, Paterek, Czarnecki.
W 13 minucie, po faulu na Patryku Walasku, sędzia podyktował rzut karny, który wykorzystał Kamil Czarnecki (na zdjęciu). Za kilka minut na 2:0 podwyższył Damian Winiarski, ogrywając obronę Oskara i w sytuacji sam na sam pokonał bramkarza gospodarzy. W 25 minucie, Przemysław Nogaj w bardzo dobrej okazji bramkowej, chciał przełobować Filipa Adamczyka, ale golkeeper Pilicy nie dał się pokonać.
W 61 minucie, po zagranii piłki z rzutu rożnego w pole karne przez Tomasza Zagórskiego, strzałem głową bramkarza Pilicy



16 minuta meczu. **Damian Winiarski** strzela drugiego gola

pokonał Patryk Czarnota. Od 84 minuty, Pilica grała w „10”. Czerwoną kartką został ukarany Bartłomiej Niedziela.

MAZOWSZEGRÓJEC - PROCH PIONKI 1:0 (1:0)

Bramki: 1:0 Daniel Złoch 42 z karnego
Mazowsze: Filewski (28. Młodzinski) - Galka, Trojanowski, Złoch (72. Lisiecki), Prasek, Gołąbek (46.

Ostrowski), Czerepok, Napora (85. Kulibski), Kolesowski, Iwanowski, Urbariski.
Proch: Pajęzek - Szczepański, Jaroszek, Jaworski, Leśnowski (81 Siwiec), Więcek (58 Orczykowski), Janiszewski, Siwahla, Wnuk, Joel Tata (87 Drab), Skalbani.
W 42 minucie gospodarze objęli prowadzenie po rzucie karnym. Jak się później okazało, ta bramka zaważyła na wygranej Mazow-

sza. Proch miał sporo swoich okazji, aby doprowadzić do wyrównania. Poprzeczka i słupek ratowały drużynę gospodarzy,

MAZOVIA MIŃSK MAZOWIECKI - RADO- MIAK II RADOM 2:2 (1:1)

Bramki: 0:1 Fortes Amancio 17, 1:1 Michał Rozbiewski 27, 1:2 Fortes Amancio 75, 2:2 Rafał Słowik 90+6.

Radomiak II: Szpaderski - Klimas, Świdzikowski, Wolczyński, Banasiak - Diane (90 Pankowski), Schiedt, Nascimento, Amancio, Banach (69 Ebwelle) - Szymański (61 Podsiadło).
Radomianie pojechali w mocnym składzie. Zagraли piłkarze, którzy mogli zgodnie z regulaminem rozgrywek. Bramkarz Jan Szpaderski, obrońcy Maciej Świdzikowski, Adam Banasiak, pomocnicy Filipe Nascimento, Fortes Amancio, Dominik Banach, Athanasios Scheidt, Alain Ebwelle, napastnicy Marcel Szymański, Morimakan Diane.

WILGA GARWOLIN - KSWARKA 1:3 (1:0)

Bramki: 1:0 Sebastian Papiernik 12, 1:1 Konrad Szkopiński 46 z karnego, 1:2 Kacper Zieliński 61, 1:3 Zieliński 90
Warka: Lutzardo - Głogowski, Wierzbicki, Pacholski, Malinowski, Kacperkiewicz, Madej (46 Olszak), Zieliński, Knajdrowski (80 Bylak), Szkopiński, Sobczak.

Bardzo dobra szczególnie druga połowa w wykonaniu zawodników z Warki. Zaraz po przerwie goście wyrównali z rzutu karnego i poszli za ciosem. Warto dodać, że nowym zawodnikiem Warki został Piotr Stefański z Broni Radom. Na razie leczy kontuzję, ale za tydzień powinien być gotowy do gry.

PODLASIE SOKOŁ - PODLASKIE ZAMŁYNE ZAKOMBUDSARADOM 4:1 (2:0)

Bramki: Fabisiak 20, Makuch 25, 57, Korycny 80 - Oparcik 65.

Zamłynie: Prasek - Szary, Moskwa, Chudziński, Woźniak, Nowocień, Nowosielski, Grygiel, Zaręba, Midziolek, Barzyński.
Radomski zespół pojechał w osłabionym składzie, bez Mateusza Kubicy i Marcina Szubińskiego.

Pozostałe wyniki 17. kolejki

Mszczonowianka Mszczonów - Pogon II Siedlce 0:1 (0:1), Kamil Dmowski 13.
Hutnik Huta Czecha - Tygrys Huta Mińska 1:1 (0:1), Rafał Macioszek 88 - Tomasz Kowal 33.

1. Pilica Białobrzegi	16	40	52-23
2. Mazovia Mińsk	16	34	49-17
3. Zamłynie Radom	16	26	33-31
4. Mszczonowianka	15	24	32-21
5. Mazowsze Grójec	16	23	22-20
6. Wilga Garwolin	15	21	28-32
7. Podlasie Sokół	16	20	33-34
8. KS Warka	15	20	24-28
9. Tygrys Huta Mińska	16	20	23-22
10. Oskar Przysucha	15	19	35-25
11. Proch Pionki	16	17	21-30
12. Pogon II Siedlce	16	17	21-35
13. Hutnik Huta Czecha	15	15	12-29
14. Radomiak II Radom	16	12	18-56

1. miejsce: baraż o awans do trzeciej ligi, **9-14. miejsce:** spadek do klasy okręgowej.

17-18 kwietnia: Pilica - Wilga (sobota, godzina 16), Tygrys - Mazowsze (sobota, 16), Proch - Oskar (sobota, 17), Radomiak II - Mszczonowianka (niedziela, 11, boisko w Pionkach), Pogon II - Podlasie (niedziela, 11), Zamłynie - Hutnik (niedziela, 15), Warka - Mazovia (niedziela, 18).

Mecze zaległe

14 kwietnia, środa: Warka - Hutnik (17), Mszczonowianka - Oskar (17).

SYLWESTER SZYMCHAK

TYMEX LIGA OKRĘGOWA. 22 KOLEJKA. LKS Promna i Powiśłanka Lipsko jeszcze nie zrezygnowały z walki o wyższe cele ENERGIA KOZIENICE JESZCZE BLIŻEJ AWANSU. WPADKA DROGOWCA W MECZU Z ORONKĄ

Sylwester Szymczak
szymczak@echodnia.eu

Po czterech tygodniach przerwy, wznowione zostały rozgrywki Tymex Ligi Okręgowej. Liderująca Energia Kozienice nie miała łatwej przeprawy. W pojedynku z beniaminkiem ligi, Zodiakiem Sucha, długo utrzymywał się remis. Dopiero w końcówce Bartłomiej Książek dał wygraną zespołowi. Kozieniczanie powiększyli przewagę do siedmiu punktów i jeśli do końca sezonu nic nie wydarzy się niepokojącego to powinni nie oddać już prowadzenia w tabeli.
Ogromną niespodzianką zakończył się mecz w Jedlińsku. Drogowiec po przerwie w ciągu zaledwie 10 minut stracił trzy gole i oddał punkty Oronce.

Na potknięciu Drogowca skorzystał LKS Promna. Po bardzo dobrym meczu zespół ten

wysoko pokonał Mogielankę i wskoczył na drugie miejsce.
Sporo dobrego w ten weekend można napisać o Powiśłance Lipsko. Taką drużynę chcieliby zawsze widzieć kibice. Powiśłanka wygrała aż 5:1 z Królewskimi Jedlnią. Goście mimo wysokiej porażki nie grali tak źle, ale lipszczanie w sobotę byli poza zasięgiem.
Bardzo dobre spotkanie rozegrała też Szydłowiec. Pokonała Pilicę Nowe Miasto 2:0, a wynik powinien być znacznie wyższy.

Również 2:0 wygrał Orzeł Wierzbica, który przed przerwą trafiał w kółkiem odstępie czasu i potem kontrolował już przebieg wydarzenia na boisku.
Bardzo dobry mecz jak na klasę okręgową rozegrano w Koloncy, gdzie Jodła przegrywała do przerwy z Centrum, ale ostatecznie zdołała wygrać. Czerwoną kartkę w ekipie go-



Energia Kozienice pokonała ekipę Zodiaka. Bardzo dobry mecz rozegrał Eugeniusz Kołodziejczyk (z piłką)

spodarzy zobaczył Winiarski w 65 i Jodła grała w „dziesiątkę”, ale rywale też kończyli mecz w osłabieniu, bo w 75 min „czerwień” zobaczył Kacper Jedynak. Z ligi spadnie cztery zespoły, ale co najmniej

sześć może się obawiać, bo liczba spadkowiczów powiększy się, gdy z czwartej ligi spadną zespoły z regionu radomskiego.

Wyniki 22. kolejki

Energia Kozienice - Zodiak Sucha 2:1 (1:1), Strzelczyk 45, Książek 83 - Wójcik 22.
Szydłowiec - Pilica Nowe Miasto nad Pilicą 2:0 (1:0), Kozicki 31, Kozera 60.
LKS Promna - Mogielanka Mogielnica 5:0 (2:0), Orzeł Wierzbica - Iskra Gózd 2:0 (2:0), Jarząbek 34, Ankurowski 37.
Drogowiec Jedlińsk - Oronka Orońsko 2:3 (1:0), Dobosz 45, Miałkowski 78 - Lech 48, Gołda 55, 58.
Ilzanka Kazanów - Zwolenianka Zwolen 0:5 (0:1), Furga 15, Grabowski 46, Kiraga 56, Kwaśnik 71, Walaszczuk 81.
Jodła Jedlnia Letnisko - Centrum Radom 2:1 (0:1), Królikowski 78, Skowronski 86 - Zakrzewski 13 z karnego.
Powiśłanka Lipsko - Królewscy Jedlnia 5:1 (3:1), Nogaj 2, Mikołajek, Brociek, Ogonowski.
Mecz Gryf Policzna - Zawisza Sienno zakończył się po oddaniu tego wydania gazety do druku.

Program 23. kolejki

17-18 kwietnia: Szydłowiec - Drogowiec (sobota, godzina 11), Mogielanka - Energia (sobota, 11), Pilica - Gryf (niedziela, 15), Królewscy - Ilzanka (niedziela, 15), Zodiak - Powiśłanka (niedziela, 17), Zawisza - Jodła (niedziela, 17), Centrum - Promna (niedziela, 17), Zwolenianka - Orzeł i Iskra - Oronka (brak terminów).
Mecze zaległe

- kolejka, 19 (termin pierwotny 20/21 marca) na dzień: 14 kwietnia, środa, godzina 17.
- kolejka, 20 (termin pierwotny 27/28 marca) na dzień: 28 kwietnia, środa, godzina 17.
- kolejka, 21 (termin pierwotny 2/3 kwietnia) na dzień: 21 kwietnia, środa, godzina 17.

1. Energia Kozienice	19	45	69-21
2. LKS Promna	19	38	50-33
3. Drogowiec Jedlińsk	19	35	48-25
4. Powiśłanka Lipsko	19	34	49-22
5. Jodła Jedlnia-Letnisko	19	33	34-31
6. Orzeł Wierzbica	19	32	46-32
7. Centrum Radom	19	29	38-26
8. Królewscy Jedlnia	19	29	40-46
9. Szydłowiec	19	28	39-26
10. Oronka Orońsko	19	27	37-40
11. Pilica Nowe Miasto	19	26	33-31
12. Zawisza Sienno	18	23	31-47
13. Zwolenianka Zwolen	19	22	36-41
14. Gryf Policzna	18	21	32-37
15. Iskra Gózd	19	18	29-45
16. Mogielanka Mogielnica	19	17	21-42
17. Zodiak Sucha	19	16	25-54
18. Ilzanka Kazanów	19	4	12-70

1. miejsce: awans do czwartej ligi, **2. miejsce:** baraż o awans do czwartej ligi, **15-18. miejsce:** spadek do klasy A.

NOWA UMOWA KAPITANA

SIATKÓWKA. PLUSLIGA. Michał Ostrowski, wychowanek radomskiego klubu zostaje z Cerrad Enea Czarnymi Radom na przyszły sezon.

Środkowy związał się ze swoim macierzystym klubem kontraktem na kolejne dwa lata.

Rozgrywki 2021/2022 będą dla Michała Ostrowskiego czternastym sezonem w siatkarskiej karierze w barwach klubu z Radomia.

Po rozgrywkach 2020/2021 umowę z radomskim klubem siatkarskim przedłużył jego wychowanek Michał Ostrowski.

Popularny „Ostry” w 2012 roku z radomską drużyną awansował do pierwszej ligi, a rok później do najwyższej klasy rozgrywkowej w Polsce – PlusLigi mężczyzn.

Dla Michała Ostrowskiego sezon 2021/2022 będzie już dziewiąty w najwyższej klasie rozgrywkowej w Polsce, w barwach Cerrad Enea Czarnych Radom.

Obecnie w PlusLidze, „Ostry” rozegrał 147. spotkań i zdobył dla Wojskowych 448. punktów. W ubiegłym sezonie Michał Ostrowski pełnił rolę kapitana radomskiej drużyny.

Bardzo się cieszę, że będę dalej częścią rodziny Cerrad Enea Czarni Radom. To zaszczyt reprezentować barwy klubu przez tak długi czas. Mam nadzieję, że przyszły sezon będzie zdecydowanie bardziej udany dla nas i będziemy mogli się wszyscy cieszyć z lepszych wyników – mówi Michał Ostrowski, środkowy bloku radomskiego zespołu.

Michał Ostrowski do klubu Radomskiego Centrum Sportu Czarnych Radom trafił w wieku 16 lat. Jego pierwszym trenerem był Krzysztof Jaskulski, a przez kolejne lata trenował pod okiem szkoleniowców: Arkadiusza Sawczyńskiego, Jacka Skroka, Wojciecha Stępnia, Roberta Prygla, Raula Lozano oraz Dimy Skorego.

W sezonie 2008/2009 Michał Ostrowski zadebiutował w rozgrywkach drugiej ligi mężczyzn. W tym roku wraz z kadrą juniorów Radomskiego Centrum Sportu Czarnych Radom zajął piąte miejsce podczas Mistrzostw Polski.

Rozgrywki 2021/2022 będą dla Michała Ostrowskiego czternastym sezonem w barwach klubu z Radomia.

Kto następny podpisze umowę, radomski klub ma sukcesywnie ogłaszać.



Michał Ostrowski podpisał nową umowę z Czarnymi Radom.

WYGRANA RUTKOWSKIEGO

Sylwester Szymczak

sylwester.szymczak@polskapress.pl

Radomianin Daniel Rutkowski, który odnosi spore sukcesy w MMA, wygrał swoją pierwszą walkę w zawodowym boksie. Podczas gali Babilon Boxing Show, pokonał jednogłośnie na punkty Dawida Śmiełowskiego.

Rutkowski to obecnie mistrz MMA, federacji FEN i Babilon. W boksie po raz trzeci spróbował swoich sił. Dwie poprzednie walki przegrał z wymagającymi przeciwnikami, ale zaprezentował się z dobrej strony. Pokazał, że były zawodnik potrafi sobie też poradzić w walce na pięści.

Co ciekawe, Śmiełowski, również wywodzi się z MMA i debiutował w roli boksera zawodowego. Wydawało się, że jest faworytem. Przemawiały za nim lepsze warunki fizyczne, luźniejszy zasięg ramion i lepsze umiejętności bokser-

skie. To jednak wszystko teoria. Już w drugiej rundzie dał się zdominować Rutkowskiemu, ale nie padł na deski. To stało się w piątej rundzie. Rutkowski w końcu zdołał czysto trafić rywala i ten był liczony. Wcześniej Śmiełowski umiejętnie uciekał, był bardzo mobilny. Na początku piątego starcia odważnie zaatakował, ale w końcu zaatakował, ale na prawy sierpowy rywala.

Ostatecznie Śmiełowski przetrwał całe sześć rund i o wyniku decydowali sędziowie. Werdykt nie mógł być inny. Jednogłośnie na punkty zwyciężył Rutkowski.

To jednak nie koniec rywalizacji tych dwóch zawodników. Ciekawostką jest fakt, że w najbliższej przyszłości Śmiełowski i Rutkowski mają spotkać się w walce mistrzowskiej w formule MMA. Tu również pojedynek zapowiada się bardzo ciekawie. ©©

SIATKÓWKA. TAURON LIGA. Koncert gry E.Leclerc Moya Radomka Spotkanie palce lizać

Włodzimierz Łyżwa

lyzwa@echodnia.eu

E.Leclerc Moya Radomka	3
ŁKS Commercecon Łódź	0

Sety: 25:22, 25:19, 25:19.

E.Leclerc Moya Radomka: Skorupa 2, Honorio 18, Bjelica 16, Samara 6, Łukasik 15, Moskwa 2, Witkowska (libero) oraz Biała, Picussa.

ŁKS Commercecon: Bongaerts 2, Zaroślińska-Król 6, Wójcik 10, Lazović 3, Ninković 4, Alagierska 7, Saad (libero) oraz Strasz (libero), Kalandadze 9, Pasznik, Pacak 2.

MVP meczu: Bruna Honorio (E.Leclerc Moya Radomka Radom).

Stan rywalizacji (do trzech wygranych): 1:0 dla E.Leclerc Moya Radomki Radom.

Koncertowa gra radomskiej drużyny i bardzo pewna wygrana. Radomianki są już bliżej zdobycia brązowego medalu. Gra się do trzech wygranych meczów. Drugi już w najbliższy wtorek w Łodzi o godzinie 20.30. Trzeci w Radomiu, w sobotę 17 kwietnia o godzinie 14.45.

W fazie zasadniczej dwa razy wygrały łodzianki. Jak będzie w tym, atrakcyjnie zapowiadającym się starciu? Skończyło się dość łatwym zwycięstwem gospodyń. Ale gdyby losy pierwszej partii potoczyły się inaczej przebieg spotkania mógłby być inny.

Dużo ciekawego działo się już w pierwszym secie. Łodzianki objęły prowadzenie 6:2 i w połowie partii było 16:9 dla nich, później 17:10, 21:14.

Tylko najwięksi pesymiści wśród kibiców ŁKS Commercecon mogli przypuszczać, że wygrają gospodynie. A jednak... Od stanu 22:22 już tylko radomianki zdobywały punkty, a kropkę nad i postawiła Ana Bjelica. Wcześniej był blok i punktowa zagrywka Bruny Honorio.

Drugiego seta zakończyła seria radomskich bloków. Gospodynie w tym elemencie



Atakuje **Kornelia Moskwa, środkowa bloku E.Leclerc Moya Radomka**, która w tym meczu zdobyła dwa punkty.

były po dwóch partiach lepsze od rywalki 9:4. W drugim secie cały czas miały inicjatywę. Łodzianki zbliżyły się na 20:18, ale w końcówce miejscowe były wyraźnie lepsze.

Podopieczne trenera Riccardo Marchesiego, zwyciężyły w drugim secie do 19, a zakończyły go dwoma skutecznymi blokami - najpierw na Annie Kalandadze, a potem na Katarzynie Zaroślińskiej-Król.

ŁKS Commercecon wcale nie zamierzał się poddawać. Zespół gości objął prowadzenie 8:4 i trener gospodyń wziął czas. Przerwa pomogła i po kolejnym udanym ataku Any Bjelicy mieliśmy 9:9. Do stanu 18:17 gra była wyrównana. Następnie Ana Bjelica zdobyła kolejny punkt i radomianki zaczęły powiększać przewagę. Od tego momentu gospodynie przejęły kontrolę i wypunktowały łodzianki ostatecznie wygrywając do 19 po ataku ze środka Justyny Łukasik, a w całym meczu 3:0.

- Pierwszy set był ciężki. Przegrywałyśmy sześcioma,

a nawet siedmioma punktami, ale dziewczyny walczyły do końca i nie poddały się. To był klucz do tego, że wygrałyśmy ten mecz. Jedziemy tam wygrać, będziemy walczyć do końca. Na pewno się nie poddamy - podsumowała pierwsze spotkanie o brązowy medal Renata Biała, przyjmująca E.Leclerc Moya Radomki.

Ze swojego występu w sobotnim pojedynku na pewno zadowolona może być Justyna Łukasik.

Środkowa radomskiej ekipy zdobyła 15 punktów, w tym 5 blokiem i 10 z ataku. W tym drugim elemencie jej skuteczność wyniosła 71 procent.

- Staraliśmy się po prostu robić swoje. Cieszymy się na pewno z wygranego meczu 3:0, bo za trzy dni gramy kolejny, więc każda ilość energii, którą zachowamy sobie na później, to jest plus dla nas. Cieszymy się z wyniku, jeszcze czekają nas co najmniej dwa spotkania - powiedziała siatkarka E.Leclerc Moya Radomki.

W SKRÓCIE

El Clasico dla Realu Madryt

Piłka nożna. El Clasico dla Realu Madryt. „Królewscy” pokonali FC Barcelonę 2:1, wykorzystując jej wpadki w defensywie. Obie zwycięskie bramki padły jeszcze przed oberwaniem chmury. Ten wynik sprawia, że Real posiada tyle punktów co liderujące dotąd Atletico, które zagra w niedzielę na wyjeździe z Betisem. Bramki dla Realu zdobywali: Karim Benzema w minucie 13 i Toni Kroos w 28. Jedynego gola dla Barcelony strzelił Oscar Mingueza w 60. minucie pojedynku.

Arkadiusz Milik znów strzelił gola

Piłka nożna. W meczu ligi francuskiej Arkadiusz Milik strzelił gola w meczu przeciw Montpellier. Jego Olympique Marsylia jednak zremisował 3:3 (1:2). Żal jest o tyle większy, że drugie prowadzenie zespół Polaka uzyskał w osłabieniu. Pozostałe gole dla Marsylii strzelali Pape Gueye i Lucas Perrin. Dla Montpellier trafiali Andy Delort i Gaetan Laborde. Dla Polaka było to czwarte trafienie ligowe w barwach Marsylii w dziewiątym swoim meczu w tym sezonie. ©©

AIP, DW

LOTTO

Sobota, 10. 04

Lotto: 29, 32, 34, 38, 41, 44.

Lotto Plus: 8, 13, 15, 16, 22, 25.

Multi Multi (21.50): 1, 3, 4, 9,

10, 13, 14, 15, 18, 19, 26, 29, 38,

44, 54, 55, 59, 65, 79, 80. Plus 9.

9. Kaskada (21.50): 3, 4, 9, 11,

15, 16, 18, 19, 21, 22, 23, 24. **Mini**

Lotto: 4, 14, 22, 23, 39. **Ekstra**

Pensja: 2, 5, 13, 22, 24. Plus 3.

Ekstra Premia: 9, 25, 27, 28,

32. Plus 1.

Niedziela, 11. 04

Multi Multi (14): 2, 3, 12, 18, 25,

26, 33, 34, 42, 43, 52, 54, 62, 64,

68, 69, 72, 75, 76, 80. Plus 80.

Kaskada (14): 1, 2, 6, 9, 10, 11, 15,

16, 19, 21, 22, 24.

KS UNIWERSYTET WYSOKO PRZEGRAŁ Z AZS AWF WARSZAWA

PIŁKA RĘCZNA. W meczu pierwszej ligi szczypiornistów, radomski Uniwersytet wyraźnie przegrał z „Akademikami z Warszawy. Najwięcej bramek zdobył dla radomskiej drużyny, Marek Kubajka

Całkiem niedawno zespół radomskiego Uniwersytetu ograł u siebie lidera KPR Legionowo i wydawało się, że zespół ma ogromny potencjał i umiejętności. Mona było liczyć po cichu na dobry wynik, bo przecież w pierwszym meczu obu drużyn, to radomia-

nie sprawili niespodziankę i wygrali w stolicy. Niestety w minioną sobotę można było zobaczyć zupełnie inną drużynę.

Pierwszy kwadrans nie zapowiadał tragedii. Pojedynek był wyrównany, a wynik oscylował wokół remisu. Niestety drugi kwadrans tuż przed przerwą to już fatalna gra gospodarzy. Zarówno w obronie, jak i w ataku, Uniwersytet był kompletnie bezradny i nie mógł sobie poradzić z bardzo szczelną defensywą gości. Do przerwy wynik mógł sam za siebie. Warsza-

wianie odskoczyli na dziewięć punktów. Po zmianie stron tą przewagę utrzymywali przez około 10 minut, a potem wróciły stare błędy i skończyło się również 14 bramek.

Mimo przegranej, Uniwersytet utrzymał bezpieczną, ósmą lokatę w grupie C pierwszej ligi. Nad strefą spadkową ma sporą przewagę dziewięciu punktów i widmo spadku raczej nie zajrzy w oczy naszej drużynie. W następnej kolejce, w sobotę, 17 kwietnia o godz. 18 Uniwersytet zagra z szóstym w tabeli Jurandem w Ciechanowie. ©©

UNIWERSYTET RADOM - AZS UW WARSZAWA 20:34 (9:18)

Uniwersytet: Markowski, Brewczyński - Wasik 3, Kiraga 3, Radwański 1, Maszczyński 0, Sikora 1, Miśalski 2, Stanik 0, Pawelec 1, Kwietniowski 0, Banaczek 2, Miecznikowski 2, Salsuda 0, Kubajka 4, Kordos 1.



Marek Kubajka zdobył cztery bramki w sobotnim meczu